

Romano Atmo

6²⁰¹⁸
(78)

ISSN 1896-4427



Sprawy Romów na Spotkaniu OBWE



Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



Zadanie współfinansowane ze środków Powiatu Szczecineckiego

- 4 Sprawy Romów i Sinti
- 7 Rakhiben Predykhibnytko OBWE
- 10 Obyś kiedyś romskie dzieci uczył...
- 13 Cełopolskakro Szkolenie Asystentengro
- 16 Migracje polskich Romów – konferencja
- 18 Migracyjne ścieżki polskich Romów
- 22 Swetoskre Romengre phiribena kate Polska
- 25 Od lat obok, wciąż nieznanomi
- 28 Bersiendyr nadur, ceło ciro napryńćkirde
- 30 Wspomnienie dra Jacka Edwarda Wilczura
- 32 Odgeja łaćcho manuś
- 34 Romowie w wyborach – wybory Romów
- 36 Roma dre wybory – wybory Romengre
- 38 Zdrowy styl, to mój styl
- 41 Sasto stylo isy miro stylo
- 44 Nie ocenijaj po okładce
- 47 Na obwakier sar na dżianes
- 50 Stypendia dla uzdolnionych uczniów romskich

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

Fot. na okładce przedniej:
OSCE/Piotr Markowski

Fot. na okładce tylnej:
Damian Linder

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Agnieszka Bieniek

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszynskiego 32
78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98
faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



Drodzy Czytelnicy!

Wielkimi krokami zbliża się koniec roku, a przed nami nowy 2019 rok. Wraz z nim nowe wyzwania, obowiązki, ale i przyjemności. Zanim jednak będziemy się bawić na noworocznych balach lub w kameralnym gronie, przed nami jeszcze najpiękniejsze ze świąt – święta Bożego Narodzenia. Święta rodzinne, pełne ciepła i nadziei, z tradycyjną kolacją wigilijną, spędzane wśród najbliższych. Chcemy, aby atmosfera w te szczególne dni przypominała tę zapamiętaną przez nas z dziecięcych lat. Do uroczystej wieczerzy zasiadamy wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdki, ale przedtem wspólna modlitwa, po której na znak pojednania, miłości, przyjaźni i pokoju podzielimy się opłatkami. Towarzyszy temu wzajemne składanie życzeń. Często obdarowujemy się też prezentami. Mam nadzieję, że właśnie takie szczęśliwe święta będą obchodzić nasi Czytelnicy. Wszystkim tego życzę.

Podsumowując mijający 2018 rok, muszę stwierdzić, że był to trudny, ale i dobry rok dla naszej organizacji. Jak to w życiu bywa, stawały przed nami wyzwania i problemy, którym trzeba było sprostać. Koniec końców odnieśliśmy sukces wynikający z ciężkiej pracy. W 2018 roku realizowaliśmy wiele projektów dla naszych beneficjentów. Nie byłoby to możliwe bez naszych sponsorów. Opisywaliśmy te działania na łamach naszego dwumiesięcznika. Publikowaliśmy także artykuły o działalności zaprzyjaźnionych organizacji oraz całą masę tekstów dotyczących Romów, ich problemów, ale również i sukcesów. Nasz zespół sprawdził się równie wzorowo jak w latach poprzednich i mam nadzieję, że w nadchodzącym roku, również będziemy ciężko pracować dla naszych beneficjentów. Już teraz możemy obiecać, że „Romano Atmo” nie zwalnia tempa, a zapału do pracy nie brakuje nam na co najmniej 18 kolejnych lat.

U schyłku roku chciałbym wszystkim Czytelnikom, stałym i tym nowym, życzyć spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2019. Żeby spełniły się wszystkie Wasze marzenia i każdy otaczał się kochającą rodziną i przyjaciółmi, którym możemy zaufać. Przyjaźń jest doznaniem, którego nie może doświadczyć każdy człowiek, a mieć prawdziwego przyjaciela to prawdziwe szczęście i skarb, którego Wam wszystkim życzę.

Javen saste i bahtałe



Święty i new oberś naddział, te deł Devłoro sare łatsie manuŝenge but bah i sastypen, a hohanenge i pukanenge, i dałenge kaj keren pe Roma, a na halon do Romanipen, tylko niszczyren dowa so dyne menge Dada i Papy, a dyne ciaciuno Romanipen, sało już na istnienę, bo błazno i marionetka zniszczyndzia dawa, nek tenge Devet odpreskireł dre krótko ciro i pał krzywda sai kerde manuszenge.

*Roman Chojnacki
Romanes Osiu*



Sprawy Romów i Sinti

Spotkanie Przejrzyste Ludzkiego Wymiaru OBWE 2018 w Warszawie

dr Mateusz Babicki

Fot. OSCE/Piotr Markowski

W dniach 10-21 września br. w Warszawie miało miejsce kolejne doroczne Spotkanie Przejrzyste Ludzkiego Wymiaru OBWE, którego organizatorem było tradycyjnie już Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR). Ta zajmująca się sprawami demokracji, praworządności, a zwłaszcza przestrzeganiem praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz wszelkich dyskryminowanych grup społecznych, jako jedyna instytucja Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) od początku swego istnienia (1990 r., do 1992 Biuro Wolnych Wyborów) ma swą siedzibę w stolicy Polski. W jej ramach od 1994 r. działa Punkt Kontaktowy do Spraw Romów i Sinti.

Podczas wrześniowego Spotkania Przejrzystego Ludzkiego Wymiaru OBWE sprawy mniejszości romskiej w państwach członkowskich organizacji były przedmiotem obrad dnia 14 września. Tego dnia miały miejsce dwa wydarzenia poświęcone sprawom Romów i Sinti na obszarze Organizacji. Pierwszym z nich było wydarzenie towarzyszące zatytułowane „Rasizm, nietolerancja i przemoc wobec Romów i Sinti na terenie państw członkowskich OBWE”. Jego współorganizatorami, obok Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinti ODIHR były Europejskie Centrum Praw Romów (ERRC) z siedzibą w Budapeszcie oraz

Centralna Rada Niemieckich Romów i Sinti z siedzibą w Heidelbergu.

W trakcie tego wydarzenia towarzyszącego swe przemówienia wygłosili przedstawiciele trzech wspomnianych współorganizatorów odpowiednio: Dan Pavel Doghi – Szef Punktu Kontaktowego do Spraw Romów i Sinti ODIHR, Dorde Jovanovic – Prezes ERRC oraz Anja Reuss – przedstawicielka Centralnej Rady Niemieckich Romów i Sinti. W swych przemówieniach przypomnieli oni o zobowiązaniach państw członkowskich OBWE wynikających z przyjętego w listopadzie 2003 „Planu Działania na rzecz poprawy sytuacji Romów i Sinti na obszarze państw członkowskich OBWE”, których spora część jest realizowana w sposób dalece niezadowolający wobec uzgodnień w ramach Organizacji. Przedstawicielka niemieckich Romów i Sinti oraz działacz na rzecz praw ukraińskich Romów – Julian Kondur z Funduszu na rzecz Kobiet Romskich „Chiricli” w swych przemówieniach poświęcili dużo uwagi aktom agresji i rasizmu wobec osób narodowości romskiej w latach 90. w Niemczech i Austrii, a także w ówczesnych państwach kandydackich do Unii Europejskiej przed 01 maja 2004 oraz ich analogiom wobec aktów przemocy wobec Romów na Ukrainie na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Wskazywali oni na fakt procesu integracji z Unią Europejską jako czynnika wymuszającego przestrzeganie praw człowieka – z prawami osób należących do mniejszości włącznie – przez kraje kandydujące, wyrażając przy tym nadzieję

na podobną moc oddziaływania Kryteriów Kopenhaskich wobec państw Bałkanów Zachodnich, Ukrainy, Mołdawii, Gruzji i Turcji. O swych doświadczeniach w pracy na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji i nierównemu traktowaniu wobec Romów oraz walce o ich prawa przed organami administracji publicznej i wymiaru sprawiedliwości mówili Dorde Jovanovic – szef ERRC i Daniela Michajłowa – Dyrektor Programu na rzecz kwestii prawnych Stowarzyszenia Inicjatywa na rzecz Równych Szans z Bułgarii.

Wszyscy uczestnicy podkreślili wagę istnienia romskich organizacji społecznych i mediów, które to w dalszej kolejności powinny dążyć do udziału w realnym sprawowaniu władzy na szczeblu samorządów i organów władzy centralnej na rzecz społeczności romskich, a także przedstawiciele reszty społeczeństw. Zadaniem państw członkowskich winno zaś być stwarzanie szans na rzecz takiego rodzaju działalności.

Głównym punktem tego dnia obrad Spotkania Przeglądowego były wspomniane już powyżej kwestie aktywności społecznej i obywatelskiej Romów i Sinti, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności politycznej oraz działaniom państw członkowskich OBWE i samych organizacji romskich i ich działaczy w tym obszarze. Były one omawiane podczas 09. Sesji Roboczej pt. „Realizacja postanowień Planu Działania OBWE na rzecz Romów i Sinti z 2003 r.” Wśród kilkudziesięciu uczestników sesji, którzy zaprezentowali swe referaty był obecny również przedstawiciel Związku Romów

Polskich z siedzibą w Szczecinku, były Dyrektor, a obecnie Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu – dr Mateusz Babicki.

W swym wystąpieniu przygotowanym wspólnie z Prezesem ZRP Romanem Chojnackim – członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, w imieniu organizacji z siedzibą w Szczecinku, dr Babicki przedstawił uczestnikom Sesji Roboczej nr 09 pozytywne trendy wśród Romów w Polsce, które przejawiają się chociażby w postaci znaczącego wzrostu liczby dzieci i młodzieży romskiej regularnie uczęszczającej do szkół podstawowych i średnich, których są następnie absolwentami. Przedstawiciel ZRP zwrócił ponadto uwagę na regularną obecność przedstawicieli mniejszości romskiej na wszelkiego rodzaju wydarzeniach poświęconych zagadnieniom romskim, co obok ich aktywnego uczestnictwa, a nie rzadko ich współorganizacji przez przedstawicieli Romów zapewnia, że romski głos na temat ich własnych spraw jest słyszany i dostrzegany. Te pozytywne bez wątpienia zjawiska, co wyraźnie podkreślił Mateusz Babicki, nie byłyby jednak możliwe bez udziału wpływowych i prężnie działających organizacji romskich, jak chociażby ZRP i zaangażowania ich działaczy oraz otrzymywanych przez nie funduszy ze strony państwa i samorządów. Tym bardziej jest zatem niezbędne zapewnienie w możliwie jak największym stopniu dotychczasowych form wsparcia na rzecz mniejszości romskiej w Polsce po roku 2020.





Przemówienie dra Mateusza Babickiego pt. *Udział w przestrzeni publicznej mniejszości romskiej i Sinti w Polsce*

Szanowni Państwo,

Na dzisiejszej sesji Spotkania Przegładowego Ludzkiego Wymiaru Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie 2018 w Warszawie chciałbym podzielić się ze wszystkimi przedstawicielami instytucji państwowych, organizacji społecznych, mediów i środowiska akademickiego uwagami na temat uczestnictwa Romów i Sinti w życiu publicznym i ich udziału w życiu całego społeczeństwa.

Jako przedstawiciel dużej i wpływowej organizacji pozarządowej zajmującej się tematyką romską, której przewodniczący Roman Chojnacki jest członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Polsce, muszę zdecydowanie przyznać, że poziom uczestnictwa Romów w życiu publicznym powoli, ale jednak stale wzrasta. Jedną z najważniejszych przyczyn takiego stanu rzeczy jest znaczny wzrost uczestnictwa młodzieży romskiej i Sinti oraz udziału dzieci w edukacji w ciągu ostatnich 10-15 lat, a duża przepaść, między nimi a dziećmi ze społeczeństwa większościowego, zauważalna w przeszłości, jest znacznie niższa. To osiągnięcie, a także ogólnospołeczne kampanie podejmujące temat mniejszości romskiej, jest efektem działalności organizacji romskich, która jest często bardzo trudna i ma kluczowe znaczenie dla zmiany pozycji Romów i Sinti w społeczeństwie.

To samo zjawisko dotyczy różnych wydarzeń kulturalnych, naukowych i edukacyjnych oraz inicjatyw na rzecz edukacji Romów, historii, kultury i języka, w których organizacje romskie, szczególnie te najpotężniejsze, i ich działacze działają zarówno jako uczestnicy, partnerzy, organizatorzy i współorganizatorzy. Spełniają one bardzo ważną funkcję, która jest źródłem właściwej informacji i wiedzy na temat Romów oraz reprezentowania ich głosu i własnego punktu widzenia w ich problemach.

Koniecznym jest również wspomnieć, że w Polsce, która jest krajem mono-etnicznym, a mniejszość etniczna Romów składa się z 12 do 30 tysięcy osób, istnieje bardzo mała szansa

na utworzenie romskich partii politycznych i mediów romskich w taki sposób, w jaki istnieją one w innych państwach Grupy Wyszehradzkiej.

Niestety w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach w ciągu ostatnich kilku lat, w społeczeństwie większościowym rośnie klimat nietolerancji, ksenofobii i wrogości ze względu na pochodzenie etniczne i rasowe, z powodu którego Romowie są najbardziej poszkodowani.

Mając na uwadze dotychczasowy progres we wspomnianej kwestii, warto podkreślić, że te ulepszenia i postępy zostały osiągnięte dzięki wykorzystaniu wsparcia finansowego polskich władz w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce na lata 2004-2013 oraz obecnego Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Obecnie wciąż nie wiadomo, jak będzie wyglądać wspieranie podobnych zadań i inicjatyw po roku 2020. Skala potrzeb mniejszości romskiej w Polsce jest wciąż duża i konieczne jest kontynuowanie przynajmniej pewnego rodzaju działań wspierających – a nawet takich, jakie są przewidziane dla niektórych krajów zamieszkałych przez mniejszość romską o dużej liczebności.

Zalecenia dla władz Polski i państw członkowskich OBWE

1. Pomimo faktu, że Romowie w Polsce są małą społecznością, zaleca się wszystkim władzom lokalnym i regionalnym uwzględnianie potrzeb Romów, a także ich sugestii, we wszystkich kwestiach związanych z ich miejscem zamieszkania.
2. Bardzo ważne jest zapewnienie obecności i uczestnictwa członków mniejszości romskiej we wszelkiego rodzaju wydarzeniach publicznych poświęconych kwestiom mniejszości romskiej, jako głosu Romów i przedstawicieli społeczności romskiej.
3. Władze Rzeczypospolitej Polskiej, a także inne państwa członkowskie OBWE, powinny kontynuować, przynajmniej na mniejszą skalę, podobne programy i inicjatywy zorientowane na wielopłaszczyznową pomoc dla mniejszości romskiej opartą na zaleceniach OBWE, Rady Europy i Unii Europejskiej.



Sprawy Romengre i Sinti

Dre dabersitko wrześniowo Rakhiben Predykhibnytko OBWE pał sprawy romane tyknedyr nacjake dre thema kaj isys dre OBWE isys rakirido dre dyves 14 wrześnio. Dre da dyves isys kerde duj rakirybena pał Romendyr i Sinti. Jekhto rakiryben isys khardo „Rasizmo, natolerancja i przemoc pe Romendyr i Sinti dre thema kaj isy dre OBWE”. Rakiryben dava zorganizyndzia Punkto Kontaktowo pał Sprawy Romengre i Sinti ODIHR khetanes Europejsko Centrum pał Ciacipena Romengre (ERRC) savo isy dre Budapeszt i Centralno Rada Sasytke Romengry i Sinti savi isy dre Heidelberg.

Dre dava rakiryben przephenenys vykendyne manusia do tryne organizacyndyr: Dan Pavel Doghi – Siero dre Punkto Kontaktowo pał Sprawy Romengre i Sinti ODIHR, Dorde Jovanovic – Prezeso ERRC i Anja Reuss – vykendyni Centralne Radatyr Sasytke Romen-

Rakhiben Predykhibnytko OBWE 2018 dre Warszawa



Dre dyvesa 10-21 wrześnio dava berś dre Warszawa isys kerdo sobersitko Rakhiben Predykhibnytko OBWE, savo zorganizyndzia syr zawsze Biuro pał Instytucji Demokratyczna i Ciacipena Manusitka (ODIHR). Instytucja daja załet pes pał demokracja, ciacipena manusitka, tyknedyr nacji i etnikane, i pał sare dyskryminowana grupy społeczna. Isy jekh instytucja OBWE savi od początku syr isys kerdy (dre 1990 berś, a ke 1992 berś kharełys pes Biuro Wolnych Wyborów) isy ła siedziba dre baro foro Polskakro. Dre ODIHR działyneł 1994 bersiestyr Punkto Kontaktowo pał Sprawy Romengre i Sinti.



(...) Isy dyćto kaj dasavo wsparcio isy potrebno romane tyknedyr nacjake dre Polska pošli 2020 berś.

gry i Sinti. Dre peskre przephenibena przybiśkirde jone pał przylyno dre 2003 berś „Plano pał działanio pał poprawa sytuacja Romengry i Sinti dre thema kaj isy dre OBWE”. Phenenys dofestyr kaj thema line pe pestyr dova kaj kere na ke pestyr polityka pał Romendyr savi isy čhindli dre do Plano, ale dre but przypadki działia dawa but phares i isys dur dofestyr syr kamdziaby OBWE. Vykendyni pał sasytka Roma i Sinti i Julian Kondur organizacjaty „Chiricli” savo załeł pes pomocasa Romenge dre Ukraina, rakirenys but pał dova savi bary agresja isy pe Romendyr dre Ukraina i przythovenys dawa ke holina i rasizmo pe Romendyr dre Sasy i Austria dre bersia 90-ta i dre thema kaj kamenys te vdział ke Unia dre 1 majo 2004 berś. Sykavenys kaj proceso pał integracja Uniasa wymusieł szanowanio ciacipena manusitka i tyknedyr nacjengre pełde thema kaj isy kandydaty ke Unia. Phendle kaj isy ten nadzieja kaj dasave sama efekty dena Kryterii Kopenhaska pe thema save isy dre Bałkany Zachodnia, Ukraina, Mołdawia, Gruzja i Turcja. Sieratuno dre ERRC Dorde Jovanovic i Daniela Michajłowa organizacjaty ngo dre Bułgaria ophene-

nys pał peskre doświadczeni dre buty pał przeciwdziałanio dyskryminacja pe Romendyr i dofestyr syr maren pes pał fengre ciacipena dre instytucji i administracja publiczno.

Sare manusia podkreślindle kaj romane organizacjy ngo maś te ten udziało dre ciaciune decyzji pał romani nacja dre samorządy i dre władza centralno. Zadanio themengro isy te javeł dasavo kaj te deł fenge szansa pe dasavi działalność i te na keren čhi przeskody.

Główno punkto dre do dyvesytko rakiryben pe Rakhiben Przedykhibnytoko OBWE isys temato pał aktywność społeczno i obywatelsko Romengry i Sinti. Najbutedyr działys adaj pał aktywność polityczno i związane dałesa działani themengre kaj isy dre OBWE i romane organizacjengre. Dawa saro isys rakirdo pe 9. Sesja kaj kharełys pes „Realizacja postanowieni dre Plano pał działanio OBWE pał pomoc Romenge i Sinti 2003 bersiestyr”. Dre daja sesja peskre referaty przethode varykicydesia manusia, a maśkře łendyr vykendyno manuś Romane Związkostyr Szczecinkostyr dr Mateusz Babicki, Sekretarzo dre Romano Instytuto Rypirybnytko pał Holokausto.

Dre peskro przepheniben, savo čhindzia khetanes prezesosa dre Romano Związko dre Szczecinko – Roman Chojnacki, savo isy membro dre Khetani Komisja Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane, sykadzia pozytywna trendy maśkře Romendyr dre Polska, pał przykłado sojekh butedyr čhavore i terne manusia romane nacjaty save phiren ke szkoły. Sčhurdyja też uwaga pe dova kaj vykendyne manusia romane nacjaty reprezentynen Romen pe vavirčhane rakhibena i konferencji pał tematyka romani. Phenelys też kaj często dova właśnie romane organizacjy isy organizatory albo współorganizatory dasave rakhibena. Pełde dova romano łav isy siundło so dział pał sprawy romane ke raja. Dr Mateusz Babicki zorałes phendzia kaj dawa saro naśty javiaby so zorałes te na działyndłebny romane organizacjy ngo, adzia syr pał przykłado Romano Związko Szczecinkostyr, i te na javneby dotacjy guvernostyr i samorządendyr. Pełde dawa saro jeszcze butedyr isy dyćto kaj dasavo wsparcio isy potrebno romane tyknedyr nacjake dre Polska pošli 2020 berś.

Przepheniben savo kerdzia dr Mateusz Babicki pał temato „Aktywność publiczno Romengry i Sinti dre Polska”

Szanowna Raja,

Pe dadyvesuni seja Rakhiben Przedykhibnytko OBWE 2018 dre Warszawa kamdziomby te podzielineł pes sare manusienca save isy adaj, vykendyne vavirchane instytucyjendyr themeskre i społeczne organizacijendyr, jamare uwagencpa pał temato savi aktywność isy Romen i Sinti dre Polska dre dzipen publiczno i dre celo społeczeństwo.

Przephenav adaj syr vykendyno manuś bare i zorałe organizacijatyrgo kaj załeł pes pomocasa romane nacjake, savuniatyrg prezeso Roman Chojnacki isy dre Khetani Komisja Guvernoskry i Tyknedyrg Nacjengry i Etnikane dre Polska, i kamav zorałes te phenel kaj poziomo pał aktywność Romengry dre dzipen publiczno łokhes, ale celo ciro barioł. Maśkre najwaznedyrg przyczyny pełde so zadział da łacho zjawisko isy pał pewno dova kaj barioł poziomo edukacja ke Roma i Sinti. Dre ostatnia 10-15 bersia but butedyrg chwavore i terne manusia romane nacjatyrg syklon i kończynen szkoły, a bary różnica dre stopni pał syklakiryben maśkre romane chwavorendyrg a chwavorendyrg baredyrg społeczeństwostyrg adzia dyćli vagestyrg, kana but pes stykniakirdzia. Dava osiągnięcio i społeczna kampani pał tematyka romane nacjakry isy pał parykiryben działani save keren romane organizacji ngo. Trzeba adaj te dodel kaj najekhvar dasave działani romane organizacijenge isy zorałes phare, ale isy najwaznedyrg pał dova kaj te sparuvel pes pozycja Romengry i Sinti dre społeczeństwo.

Dasavo samo pozytywno zjawisko zadział też dre vavirchane wydarzeni kulturalna, syklakirde i edukacyjna. Isy też sojekh butedyrg inicjatywy pał edukacja romani, historia, kultura i chwib, dre save organizacji romane działynen na tylko khetanes syr partnery, ale też isy organizatory. Organizacji romane keren łachi buty peskre nacjake, spełninen but wazno funkcja pał informacja, reprezentynen łav romane nacjakro i sykaven peskro dykhiben pe vavirchane problemy da nacjakre.

Konieczno isy te phenel kaj dre Polska, savi isy them monoebnikano, a romani tyknedyrg nacja isy adaj 12 ke 30 bara ma-

nia, isy but tykni szansa kaj te kerel adaj romani partia polityczno i media romane dre dasavo sposobu syr isy dre vavir theme dre Grupa Wyszehradzka.

Nastety dre Polska, podypen adzia syr dre pherdo vavir theme dre ostatnia bersia dre baredyrg społeczeństwo barioł dykhiben natolerancyjno, ksenofobia i wrogość pełde poddziapen etnikano i rasowo, pełde so Roma isy najbutedyrg poszkodowana.

Zorałes adaj trzeba te phenel kaj sare da progresy dre ry-pyrde kwestii i postępy zagane pełde wykorzystanio wsparcio finansowo savo dyja polsko guverno pełde Programo pał pomoc Romenge dre Polska dre bersia 2004-2013 i kana Programo pał integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020. Dre da ciro celo ciro nani dzindło syr vydychota wspieranio podypen zadani i inicjatywy pošli 2020 berś. Potrzeby romane tyknedyrg nacjakre dre Polska isy celo ciro bare i konieczno isy kontynuacja najkutedyrg saveś działani wspierajca, a nawet dasave save isy planowana dre naktóra theme kaj bešte isy but butedyrg manusia romane tyknedyrg nacjatyrg.

Zaleceni polske guvernoske i themenge kaj isy dre OBWE

- 1. Pomimo dova kaj Roma dre Polska isy tykni społeczność, zalecynel pes sare lokalna i regionalna rajenge, kaj te uwzględninen potrzeby Romengre i łengre sugestii dre sare kwestii save dotyczynen štety kaj isy bešte.*

- 2. But wazno isy kaj te javel zapewniono Romenge kaj javena uline dre sare vavirchane wydarzeni publiczna pał romani tyknedyrg nacja, syr łav Romengro pełde manusiendyrg save vykendyne isy kaj łen reprezentynena.*

- 3. Sieratune Polskakre i vavir theme kaj isy dre OBWE, maś te keren kontynuacja, najkutedyrg pe tyknedyrg skala, podypen programy i inicjatywy pał kompleksowo pomoc romane tyknedyrg nacjake oparto pe zaleceni save del OBWE, Rada Euro-py i Unia Europejsko.*

łum. Ania Peretka

Fot. OSCE/Piotr Markowski



Obyś kiedyś romskie dzieci uczył...

To nie przekleństwo, to zaszczyt.

Wiadomo od dawna, że podstawą przyszłości Romów jest edukacja. Tylko dobre wykształcenie może przyczynić się do poprawy ich życia. Wiedza może pomóc w zaistnieniu na rynku pracy, w zdobyciu dobrej pozycji społecznej. Jeszcze niedawno wielu Romów nie posyłało swoich dzieci do szkół uważając, że nie jest to im potrzebne. Ich zdaniem, do przeżycia wystarczała wiedza przekazywana z ojca na syna. Na szczęście, ten model życia odchodzi w przeszłość. Coraz więcej dzieci romskich, a w wielu rejonach Polski wszystkie, uczęszcza do szkół realizując edukacyjny obowiązek. Wielu nie poprzestaje na realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki i podejmuje naukę w szkołach pomaturalnych czy też na wyższych uczelniach.



W Polsce realizowany jest obowiązek szkolny, który polega na przymusie uczęszczania do szkoły podstawowej i wygaszanie go gminą. Rozpoczyna się w roku, w którym dziecko kończy siódmy rok życia. Natomiast obowiązek nauki obejmuje osoby w wieku od siódmego do osiemnastego roku życia. Nieważne przy tym jest, czy obowiązki realizowane są w placówkach publicznych czy też niepublicznych. Największe problemy z realizacją tych obowiązków „od zawsze” mieli Romowie. Utrwalone przez wieki w taborach nawyki, przemieszczanie się z miejsca na miejsce, utrudniały posyłanie dzieci do szkół. Po przymusowym osiedleniu, gdy państwo zaczęło wymagać od Romów realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, zaczęły się trudności. Niewykształceni Romowie nie byli w stanie pomóc swoim dzieciom w nauce, nie dostrzegali też potrzeby kształcenia ich. Dopiero, gdy zaczęła się budzić w młodych Romach świadomość

własnej wartości, gdy młodzież dostrzegła, że może być Pariasami Europy, zaczęło się wszystko zmieniać. Ale musiało minąć prawie pięćdziesiąt lat, żeby władze dostrzegły, że Romowie sami sobie nie poradzą, a ortodoksyjne środowisko będzie blokowało wszelkie próby zmian.

Tymczasem młodszy Romowie, którzy dostrzegali potrzebę edukacji, za wszelką cenę chcieli umożliwić najmłodszym pobratymcom dostęp do edukacji. Dostrzegli problem dotyczący dzieci dwujęzycznych, gdzie pierw-

szym językiem jest język romski, a dopiero drugim jest język większościowy, język, który obowiązuje w szkołach. Wcześniej tego problemu nie dostrzegali nikt i dopiero w 2001 roku, gdy realizowano *Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003*, postanowiono wspomóc młodzież romską w procesie edukacji. Wówczas wprowadzono do szkół, również na zasadzie eksperymentu, asystenta edukacji romskiej. Po zakończeniu programu przeprowadzono





dogłębną analizę działalności asystentów i stwierdzono, że osoby te wykonały „kawał dobrej roboty”. Opinia ta zaważyła na decyzji o kontynuowaniu tego eksperymentu. Zawód ten wpisano do ewidencji zawodów. Wpis brzmi następująco: „Nazwa: Asystent edukacji romskiej. Kod: 531203. Synteza: Uczestniczy w działaniach na rzecz społeczności romskiej, zmierzających do poprawy stanu ich edukacji poprzez zapewnianie uczącym się dzieciom i młodzieży wszechstronnej opieki i pomocy w szkole i poza szkołą. Zadania zawodowe: sprawowanie opieki nad dziećmi w czasie dojazdu do szkoły i powrotu ze szkoły do domu; pomoc nauczycielom i pedagogom w rozpoznawaniu potrzeb i problemów poszczególnych uczniów; ułatwianie komunikacji pomiędzy uczniami i nauczycielami; zapewnianie łączności i współpracy pomiędzy szkołą i rodzicami; podejmowanie działań mediacyjnych w sytuacjach trudnych i konfliktowych; pomaganie uczniom w odrabianiu lekcji; wykonywanie innych doraźnych zadań opiekuńczych

i wychowawczych.” Tyle wpis urzędowy, natomiast w encyklopedii romskiej Romopedii zapisano: „Asystenci romscy – obdarzeni zaufaniem lokalnych społeczności Romowie, którzy zapewniają wszechstronną pomoc uczniom romskim w kontaktach ze środowiskiem szkolnym. Budują pozytywny obraz szkoły i korzyści płynących z wykształcenia, zapewniają wsparcie emocjonalne dla uczniów romskich, pomagają nauczycielom i pedagogom w rozpoznaniu potrzeb i ewentualnych problemów poszczególnych uczniów, mediują w sytuacjach trudnych i konfliktowych. Dodatkowo dbają o dobry kontakt między rodzicami uczniów a szkołą, informują rodziców o przebiegu nauki, a także kontrolują frekwencję uczniów oraz ich postępy w nauce.

Nauczyciele wspomagający oraz asystenci romscy powinni mieć możliwość dalszego kształcenia specjalistycznego, korzystania z literatury cyganologicznej oraz pomocy metodyków międzykulturowych i wolontariuszy (studentów kierunków

pedagogicznych). Powinni być również przygotowani do rozbudzenia wśród młodych Romów motywacji do nauki jako drogi do awansu społecznego i jednocześnie kształtować w nich ciekawość własnej odmienności etnicznej, tradycji i historii. Należy dołożyć szczególnych starań, by zarówno nauczyciele, jak i asystenci w klasach, w których uczą się dzieci romskie, nawiązywali dobry kontakt z rodzicami, co pozwoli w większym stopniu zaangażować rodziców w procesy edukacyjne dzieci.”

Z obu definicji wynika, że muszą to być osoby doskonale przygotowane do pełnienia tej funkcji. Muszą, ale żaden przepis nie określa kwalifikacji asystentów, oni nie podlegają Karcie Nauczyciela, są pracownikami samorządowymi. Natomiast nauczyciele wspomagający muszą legitymować się kwalifikacjami takimi jak każdy pedagog w szkole.

– *Nie możemy pozostawić asystentów romskich samym sobie* – uważa Roman Chojnacki, szef Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. – *Oni*



muszą posiadać rozległą i wszechstronną wiedzę i musimy im tę wiedzę dostarczać. Nie jest to łatwe, bo wszystkie romskie stowarzyszenia są ograniczone finansowo. Piszemy programy, wspieramy się wzajemnie i pomagamy asystentom romskim. Oprócz Związku Romów Polskich szereg działań na rzecz asystentów podejmuje Stowarzyszenie Romów w Polsce czy też Małopolskie Stowarzyszenie Romów Jamaro. To ostatnie już po raz kolejny pozyskało środki i zorganizowało Ogólnopolskie Szkolenie Asystentów Edukacji Romskiej i Nauczycieli Wspomagających. To szkolenie prowadzone w formie warsztatów cieszyło się ogromnym zainteresowaniem asystentów. Mówię to z całą odpowiedzialnością, by byłam jednym z wykładowców. I tak jak podczas ubiegłorocznych warsztatów uświadomiłam sobie, jak ważna jest edukacja. To przecież tylko wyedukowani Romowie zapewnią nam godną starość, to oni będą walczyć z negatywnymi stereotypami. My już tego nie zrobimy, oni – tak. Będzie to możliwe jeżeli stworzymy do tego warunki. A to mogą uczynić asystenci i nauczyciele wspomagający. To oni nauczą naszą młodzież języka polskiego, oni pomogą im wpisać się w środowisko większościowe z zachowaniem naszej tradycji i kultury. To oni muszą wychwycić wszystkie trudne dla młodego Roma przypadki i dokładnie jeszcze raz wytłumaczyć niezrozumiałe wcześniej kwestie. Podczas takich szkoleń zwracamy uwagę nauczycieli wspomagających i asystentów edukacji romskiej na te sprawy.

W tym roku warsztaty poprowadzili fachowcy z poszczególnych dziedzin

żywo interesujących, bądź mających wpływ na życie Romów. Pełnomocnik komendanta małopolskiej policji ds. równego traktowania i przestrzegania praw człowieka podinspektor Paweł Karnas przedstawił działania małopolskiej policji na rzecz Romów. Szef Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Roman Chojnacki przedstawił aktualną sytuację Romów i dążenie do zachowania języka romskiego. W wypowiedziach tego wykładowcy cały czas przewijała się teza: „Integracja – tak, asymilacja – nie!”. Podczas takich zajęć nie mogło zabraknąć tematów zakresu psychologii społecznej. Psychologiczne aspekty rozwoju człowieka w cyklach życia przedstawiła dr Dagmara Mrozowska z Zakładu Badań nad Zachowaniami Politycznymi Uniwersytetu Śląskiego. Natomiast zajmujący się od lat problematyką andrychowskich Romów dr Jacek Bylica, adiunkt w Zakładzie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, przedstawił „Transkulturowe studium rzeczywistości społecznej andrychowskich Romów”. Bardzo interesujący asystentów romskich temat „Kultura szkoły ze współuczestnictwem ucznia romskiego” zaprezentował dr Jerzy Norbert Grzegorek z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. I jak zawsze podczas takich szkoleń musiał być temat historyczny. Historia Romów ta bardziej odległa jest lepiej znana od tej sprzed kilkudziesięciu lat. Mroczne czasy II wojny światowej i losy Romów w tym strasznym czasie są dopiero odkrywane. Duży wkład w tej dziedzinie

ma Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu działający przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Zastępca dyrektora tego Instytutu Andrzej Sochaj przedstawił temat: „Zagłada Romów i Sinti w czasie II wojny światowej (1939-1945) i przykłady ich upamiętnienia”. Po tym szkoleniu, asystenci „uzbrojeni” w nową porcję wiedzy wrócili do swoich placówek.

Nie wszyscy, ze zrozumiałych względów, mogli z tych warsztatów skorzystać. Ci, którym z różnych przyczyn to się nie udało, swojemu niezadowoleniu dawali wyraz na portalach społecznościowych. Świadczy to o tym, że asystenci edukacji romskiej bardzo poważnie traktują swoją misję i bardzo chcą sprostać nałożonym na nich zadaniom. Organizatorzy jednak o nich nie zapomnieli. Po materiały ze szkolenia można zwracać się do Małopolskiego Stowarzyszenia Romów Jamaro. Naprawdę warto, a może trzeba? Zawód nauczyciela ciągle jest zawodem miśsyjnym i bardzo trudnym. Przez całe wieki powiedzenie „Obyś kiedyś cudze dzieci uczył” uważano za najgorsze przekleństwo, a ten, kto je usłyszał, wiedział, że wypowiadający je źle mu życzy. Dziś stwierdzenie „obyś romskie dzieci uczył” nie jest przekleństwem, jest zaszczytem, bo powierza mu się przyszłość całego narodu. I Romowie muszą zrobić wszystko, by osoby realizujące ten zaszczyt okazały się być godnymi obdarzonym zaufaniem i należyście przygotowanymi do realizacji tego bardzo trudnego zadania.

Ryszard Bańka

Fot. Damian Linder

Kaj te syklakires romane čhavoren... Dava na kosiben, dava zaszczyto

Cełopolskakro Szkolenio Asystentengro pał Edukacja Romani i Wspomagająca Syklakirdenge



Dzindto isy hara kaj podstawa pał przyszłość Romengry isy edukacja. Tylko łacho vysyklakiryben mogineł te przykeret pes ke poprawa łengro dzipen. Vysyklakirdy gody mogineł te pomogineł pe rynko bucitko i dre łachi pozycja społeczno. Jeszcze nahara pherdo Roma na denys peskre čhavoren ke szkoły, pełde dova kaj phenenys kaj nani dava łenge potrzebno. Łengro dumanio isys dasavo kaj ke dova kaj te przedzidziot vycheł gody savi syklakireł pes dadestyr pe čhavestyr. Ale dasavo poddziapen ke dzipen łokhes już przedziat. Sojekh romane čhavore, a dre naktóra ryga Polska, sare phiren ke szkoły. Butenge łendyr na vycheł realizacja obowiązko szkolno i dzian duredyr ke szkoły pomaturalna i pe studia.

Dre Polska vligirdo isy obowiązko szkolno, savo znaczynieł kaj isy przymuso te phireł ke szkoły podstawowa i ke już likwidowano kana gimnazjum. Obowiązko zaczynineł pes dre berś syr čhavoro kończyneł efa berś. Obowiązko pał syklakiryben obteł manusien saven isy efa ke desiuochto berś. Nani ważno paś dova czy obowiązko isy realizowane dre szkoły publiczna czy napubliczna. Najbaredyr problemy realizacjasa da obowiązko

isy bersiendyr Romen. Powody pał dava isys varykicy. Roma pełde century dzide isys dre drom. Dre tabory przykerde pes ke peskro stylo dzipnytko. Syr tradenys jekhe štetostyr ke vavir šteto to phares isys łenge te bičhaveł čhavoren ke szkoły. Pošli przymusowo osiedlenie, syr raja zaczindłte te wymagineł Romendyr kaj čhavore te phiren ke szkoły zaczindłte pes problemy. navysyklakirde Roma na sys w stanie te pomogineł peskre čhavorengre dre syklakiryben i na dykhenys čhi potrzeba

kaj łengre čhavore te syklon. Dopiero syr dre nevo pokolenio zaczindzia te dzingadziot i te bariot świadomość pał peskry wartość, syr terne manusia dykłte syr pes pe łendyr dykheł dre Europa, zaczindzia pes saro te sparuveł. Ale musindzia te miniakireł prawie 50 berś, kaj raja te dykhen kaj Roma korkore peske na dena rada, a naktóra załałe dziene blokinena sare próby pał sparuiben.

Javia ciro kaj terne manusia romane nacjatyr, save zdyne peske sprawa kaj





re phiren ke szkoła i save keren postępy dre syklakiryben.

Wspomagająca syklakirden i asystent pał edukacja romani maś te javeł możliwość kaj duredyr te syklakiren pes specjalistycznie, kaj te javeł ten dostępo ke pustika pał romani tematya i pomoc manusiendyr kaj dzinen pes pe metodyka maśkrekulturowo i wolontariuszy, pał przykłado studenty dre ryga pedagogiczna. Powinna te javeł też przygotowana miśto pe dova kaj te odrakhen dre terne manusiendyr motywacja ke syklakiryben kaj te javeł dava łengro drom ke awanso spofeczno i paś dava te rypyren pał peskro vavirčhani-pen etnikano, tradycja i historia. Trzeba pes zorałes te staryneł kaj i syklakirden i asystent dre klasy kaj syklon romane čhavore te javen tače kontakty dadenca, a dava zorałedyr pomogineła te zaangażyneł dadenca dre proceso edukacja łengre čhavorengry.”

Soduje definicjendyr vydział kaj musinen dava te javeł manusia miśto przygotowana kaj te keret da funkcja. Musinen, ale nani przepisy save poden save maś te javen kwalifikacji asystentem, na podleginen jone ke Foda Syklakirdengry, isy jone bucitka samorządengre. Ale już wspomogająca syklakirde musinen te javeł pošli dasave studii adzia syr sare pedagogi dre szkoła.

– Naśty te mekhas asystentem pał edukacja romani korkoren pesa – phenet Roman Chojnacki, prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr. – Jone musinen te javeł zorałes i vavirčhanes vysyklakirde, a jame musinas łenge do informacji te podeł, te sykaveł. Dava nani tokho, pełde dava kaj sare romane organizacji isy ograniczona finansowo. Činas programy, wspierynas pes khetanes i pomoginas asystentenge. Oprócz Romane Związkostyr Szczecinkostyr pherdo działani pał pomoc asystentenge keren też duj vavir romane organizacji: Stowarzyszenio Romeni

isy bary potrzeba pe edukacja, kamdte kaj čhavoren te javeł możliwość ke łokhi edukacja. Dyktle kaj isy baro problemo ke čhavore, kaj dzinen jone duj čhibia, ale łengro jekhto čhib isy romani čhib, a dopiero dujto isy čhib baredyr spofeczneństwoskry, savo obowiązyneł dre szkoły – pełde dava pharedyr isy łenge pes miśto te syklakireł. Sygedyr da problemo nikon na dodykcia i dopiero dre 2001 berś syr realizowano isys *Pilotażowo programo guvernoskro pał pomoc Romenge dre województwo małopolsko pe bersia 2001-2003*, raja postanowindle kaj javeła pomoc terne Romenge dre edukacja. Dre dova ciro vligirde dre szkoły – pe zasada eksperymiento – asystento pał edukacja romani. Pošli zakończoniu do programo kerdy isys zorali analiza pał działanoś asystentengry i raja przydzindte kaj kerde jone but tači buty dre edukacja romane čhavorengry. Opinia daja dyja podstawa ke dova kaj isys kerdy kontynuacja da eksperymiento. Asystento pał edukacja romani čhija kerdo oficjalno zawodosa i včhindto ke ewidencja zawodengry. Čhindto isy adoj adzia: „*Kharyben: Asystento pał edukacja romani, Kodo: 531203, Synteza: Łeł udziało dre działani pał pomoc Romenge, kaj te javeł poprawa dre łengry edukacja, pełde dova kaj zapewnineła čhavorengre i terne manusiengre kaj syklon vavirčhani opieka i pomoc dre szkoła i pošli szkoła. Zadani zawodowa: opieka čhavorengre dre ciro syr dotraden ke szkoła i rysion szkołatyr ke kher; pomoc syklakirdenge i pedagogenge dre rozpryńčkirbyben potrzeby i proble-*

my čhavorengre; działani pał łokhedyr komunikacja maśkre čhavorendyr i syklakirdendyr; zapewnienio komunikacja i współpraca maśkre szkoła i dada; podlipen pes działani mediacyjna dre sytuacji phare i konfliktowa; pomoc čhavorengre dre odkeryben lekcji; keryben vavir dorażna zadani opiekuńcza i wychowawcza.” Dakicy i adzia čhindto isy dre čhinenb urzędowo, a dre internetowo encyklopedia romani „Romopedia” čhindto isy adzia: „*Asystenty romane – manusia saven isy zaufanio štetytke Romendyr, save zapewninen vavirčhani pomoc čhavorengre save syklon dre kontakty szkołasa. Prominen pozytywno sykaiben szkołako i sykaven save bare korzyści jandeł vysyklakiryben, zapewninen wsparcio emocjonalno čhavorengre, pomoginen syklakirdenge i pedagogenge te rozpryńčkireł potrzeby i problemy čhavorengre, keren mediacji dre sytuacji phare i konfliktowa. Den but pał tačo kontakto maśkre čhavorengre dadendyr i szkoła, poden informacji dadenge syr łengre čhavore syklon i kontrolinen czy čhavo-*





gro dre Polsko, savo isy dre Oświęcim, i Małopolsko Stowarzyszenie Romengro Jamaro. Da ostatnio organizacja pałe postaryndzia pes zorałes pał środki i zorganizyndzia Cetopolskakro Szkolenio Asystentengro pał Edukacja Romani i Wspomagajca Syklakirdenge. Pe da szkolenio, savo isys ligirdo syr warsztaty isys baro zainteresowanio asystentengro. Dzinav adaj so phenav i odphenav pał dava, pełde dova kaj somys adoj maśkre dofendyr kaj ligirenyys da szkolenio. I adzia syr i dre dova berś, i kana zdyjom peske pałe sprawa syr wažno isy edukacja. Przecież tylko vysyklakirde Roma zapewninena jamenge godno phurypen, dava jone marena pes stereotypenca. Jame już dava na kerasam, jone – adzia. Javeła dava možliwio so kerasam ke dava ta-čhe warunki. A dava moginen te kerel asystenty pał edukacja romani i wspomagajca syklakirde. Dava jone syklakirena jamare terne manusien polsko čhib, jone pomoginena fenge te odra-kheł pes dre baredyr społeczeństwo adzia kaj paś dava te den but pał jamary tradycja i kultura. Dava jone musinen te vyhitył sare phare przypadki terne Romenge i dokładnie fededyr jeszcze jekhvar te wytłumaczyneł kwestii save sygedyr nahalołys. Pe dasave szkoleni sčurdas uwaga asystentenge i wspomagajca syklakirdenge pe dasave sprawy.

Dre dava berś warsztaty ligirenyys fachowcy vavirčhane dziedzinendyr save isy wpływ pe dzipen Romengro. Pełnomocniko komendantoskro dre małopolska hełade pał ciacipena ma-

nusitka ke hełade podinspektoro Paweł Karnas przethodzia save działani keren małopolska hełade pał pomoc Romenge. Prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr i membro dre Khetani Komisja Guvernoskry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane Roman Chojnacki przethodzia aktualno sytuacja Romengry i raki-rełys pał dova kaj Roma maś te den but pał peskry čhib. Dre łesko przepheniben celo ciro vydziałys teza kaj: „Integracja – adzia, asymilacja – naa!“. Pe dasave syklakirybena našty zabraknindzia tematy pał psychologia społeczno. Psychologiczna aspekty dre rozbariaki-ryben dre cyklo dzipnytko przethodzia dre Dagmara Mrozowska Zakładostyr pał Badanio Zachowani Polityczna pe Uniwersyteto Śląsko. Dr Jacek Bylica savo bersiendyr załeł pes romane tematykasa dre Andrychów, adiunkto dre Zakłado pał Profilaktyka Społeczno i Resocjalizacja pe Uniwersyteto Jagiellońsko, przethodzia temato „Transkulturowo studium pał ciacipen społeczno ke andrychowska Roma“. Zorałes zainteresyndzia też asystenten temato „Kultura szkołakry romane čhavoresa savo sykłoł adoj” savo sykadzia dr Jerzy Norbert Grzegorek Instytutostyr pał Pedagogika pe Uniwersyteto Szczecińsko. I syr zawsze pe dasave rakhibena musindzia te javeł też temato pał historia Romengry. Romani historia do hor haratuni isy butedyr dzindli syr daja kaj isys varyki-cydesia bersia dałestyr. Dukhane ciry dre dujto svetytko maryben i tragiczno dzipen Romengro dre do ciro isy dopie-ro po kuty pryńćkirdo. Baro wkłado pał da pryńćkiryben isy Romane Instytutos

Rypyrybnytko pał Holokausto savi isy pasie Romano Związko Szczecinkostyr. Vicedyrektoro dre do Instytuto Andrzej Sochaj przethodzia temato „Zagłada Romengry i Sinti dre dujto svetytko maryben i przykłady rypyrybnytko fen”. Pošli celo dava szkolenio, asystenty i syklakirde save sykline neve informacjii ry-sine ke peskre foria kaj jeszcze fededyr te kerel peskre zadani.

Adzia syr isy już dre dzipen, na sare mogindte te skorzystyneł da okazjatyr i te przytrafeł pe da warsztaty. Ale rakhiben dava sykadzia kaj asystenty zorałes powagasa poddzian ke peskry buty. Phenen kaj dava isy łengry misja i kamen syr najfededyr te keren peskre zadani kaj te pomoginen romane nacjake dre edukacja. Organizatory na zabiśkirde dofendyr save našty javne pe szkolenio. Ke Małopolsko Stowarzyszenie Romengro Jamaro možna te zrysoł pał przygotowana materia-ły save isys przethode pe warsztaty. Ciaciunes moła adzia te kerel, a może nawet trzeba? Zawodo syklakirdesko celo ciro isy zawodo misyjni i but pharo. Pełde century pheniben „Kaj te syklakires vavire koneskre čhavoren” isy najgorsiedyr kosiben, a dova kon siundzia da łava, dzinetyys kaj manuś kaj dava vyphendzia hyria łeske życzyneł. Dadyves pheniben „kaj te syklakires romane čhavoren”, nani kosiben, a isy zaszczyto, bo deł pes pe łeskre vašta przyszłość cełe nacjaky. I Roma maś te keren saro, kaj manusia save keren da zaszczyto te javen godna paciabnytko i miśto przygotowana ke realizacja da but pharo zadani.

tłum. Ania Peretka

Fot. Damian Linder



Migracje polskich Romów

Pierwsza konferencja naukowa na przemilczany temat

Czwartego października w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, odbyła się konferencja naukowa dotycząca niezbadanego dotychczas tematu zagranicznych migracji polskich Romów. Dla postronnych obserwatorów wydawać się może to zaskoczeniem, że naukowcy nie zajmowali się tym tematem – wszak stereotyp Romów łączy ich właśnie ze stałym przemieszczaniem się i zmianą miejsca zamieszkania. Po raz pierwszy naukowcy przyglądnięli się jednak Romom nie jako stereotypowym wędrowcom, ale jako po prostu obywatelom polskim, którzy tak jak setki tysięcy polskich współobywateli wyjeżdżali i nadal wyjeżdżają zagranicę w celu polepszenia warunków życia, szukania bezpieczeństwa socjalnego i osobistego.

Podczas konferencji naukowcy z Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego przedstawili główne wyniki badań z dwuletniego projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki i Unię Europejską pt. „Migracyjne ścieżki polskich Romów”. Raport z badań jest dostępny na stronach OBM w trzech wersjach językowych – po polsku, romsku i angielsku na stronie internetowej Ośrodka.

Podczas konferencji przedstawiono cztery główne referaty odnoszące się w różnych aspektach do migracji polskich Romów. Na początku kierownik projektu dr Michał P. Garapich przedstawił główne pytania badawcze, i przebieg badań terenowych. Badanie przeprowadzono wśród dwóch grup polskich Romów – społeczności z Mławy, zamieszkałej przez grupę Polska Roma, oraz społeczności z Nowej Huty i Czarnej Góry zamieszkałej przez Romów z grupy Bergitka. Dr Garapich

zwrócił w swoim wstępnym referacie uwagę na kwestie etyczne badania, przede wszystkim faktu, że polska romologia winna z większym wyczuciem i wrażliwością podchodzić do badań i wywiadów wśród Romów traktując ich partnersko na równych zasadach. Historycznie rzecz biorąc badania etnograficzne wśród Romów często służyło ich dyskryminacji i opresji, skrajnym przypadkiem jest tutaj oczywiście uwikłanie niemieckiej antropologii w ludobójstwo Romów podczas drugiej wojny

światowej. To dlatego, na badaczach dzisiejszych – argumentował w swoim wystąpieniu dr Garapich – spoczywa szczególna odpowiedzialność zapewnienia Romów, iż obecnie podobne badania służą raczej społeczności niż jej szkodzą, a polska nauka potrzebuje romskich etnografów i badaczy – co jest już spotykane w krajach takich jak Wielka Brytania, Węgry czy Rumunia. Naukowiec podkreślił także, że na badaczach spoczywa też szczególny obowiązek wskazywania jakim krzywdzącym i niebezpiecznym jest stereotyp Romów jako wiecznych wędrowców, migrantów nie przynależnych nigdzie. Stereotyp ten jest nie tylko nieprawdziwy – Romowie wiedli wędrowną, jak i osiadłą tryb życia – ale służy kwestionowaniu przynależności Romów do wspólnoty lokalnej, regionalnej czy narodowej.

W pozostałych referatках dr Kamila Fiałkowska i mgr Elżbieta Mirga-Wójtowicz przedstawiły szereg aspektów badań i ich wyników (więcej w artykule obok). Dr Fiałkowska skupiła się na mało znanej historii migracji romskich w czasach PRL oraz w latach 90-tych, kiedy to na skutek zawirowań na scenie politycznej, masowego bezrobocia i zamykania zakładów pracy, rosnących napięć na tle etnicznym oraz otwarcia (względnie) granic na Zachód, rozpoczęła się masowa emigracja polskich Romów. Badacze zgodnie wskazują, że jest to największa od czasów emigracji Niemców z Polski w latach 70-tych i polskich Żydów w 1968 roku, emigracja mniejszości etnicznej z Polski. W odróżnieniu jednak od tamtych, migracje

romskie przeszły zupełnie niezauważenie. Mgr Elżbieta Mirga-Wójtowicz w swoim referacie z kolei przedstawiła życie Romów w Anglii i kwestie tożsamości romskiej, która w wyniku znalezienia się w nowym, często zupełnie odmiennym środowisku ulega interesującym przeobrażeniom. Sporo uwagi poświęciła jednemu z istotnych ustaleń badania, mianowicie zwiększonej liczbie i intensywności relacji między różnymi grupami Romów – w tym przypadku między Polską Romą a Bergitką. W ostatnim referacie, dr Garapich przedstawił kwestie konwersji religijnej Romów polskich, co jest związane z migracjami i życiem w Wielkiej Brytanii.

Wykład podsumowujący konferencję wygłosił z kolei Andrzej Mirga, obecnie członek zarządu Roma Education Fund, znany na świecie działacz romski, a dla nauki polskiej jedyny – jak na razie – przykład etnografa pochodzenia romskiego, autor klasycznych już publikacji na temat Romów.

Andrzej Mirga przedstawił w skrócie jego refleksje dotyczące badań a także swoje własne doświadczenia dotyczące migracji. Podkreślił, na co także wskazują badania – że migracje w dużym stopniu przyczyniły się do umiędzynarodowienia kwestii romskiej. Dużo miejsca poświęcił opowiadaniu o własnych doświadczeniach związanych z ruchem romskim. Wskazał, iż w wielu wypadkach międzynarodowy ruch romski ma charakter religijny, szczególnie w Rumunii, gdzie ruch Zielonoświątkowców mobilizuje dziesiątki tysięcy wiernych. Dla niektórych działaczy romskich stanowi

to pewien dylemat, gdyż w ich założeniu międzynarodowy ruch romski powinien mieć charakter świecki, niezwiązany z żadnym wyznaniem religijnym.

Jak zwykle na takich konferencjach bywa, na koniec wywiązała się ciekawa dyskusja dotycząca nie tylko badania migracji romskich, ale właśnie stereotypu Romów jako z „natury” bardziej migrujących i jego groźnych konsekwencji. Rozmówcy odnosili się też do historii migracji z Polski w latach 90-tych, kiedy to rząd brytyjski próbował wymóc na polskim wprowadzenie kontroli na lotnisku w Warszawie, mających wyłapywać „azylantów” pochodzenia romskiego – co po prostu oznaczało rasistowsko ustawioną selekcję. Podobną politykę wprowadzili Czesi na lotnisku w Pradze, i na korzyść państwa polskiego trzeba podkreślić, że ówczesny rząd (Jerzego Buzka) na tego typu rasistowską selekcję się nie zgodził.

Na koniec, konferencja skrzyła w stronę bardziej konkretną, gdyż zaprezentowano nową, unikalną na rynku polskim książkę dotyczącą kuchni romskiej „Prosto z garnka. Tradycje kulinarne Romów”. Jej autorki, Magdalena Kwiecińska i Monika Szewczyk opowiedziały o swoich podróżach po Spiszu, Słowacji i Rumunii, gdzie zbierały przepisy, próbowały potraw a przede wszystkim poznawały fascynujących ludzi i ich wyjątkową kulturę kuchni.

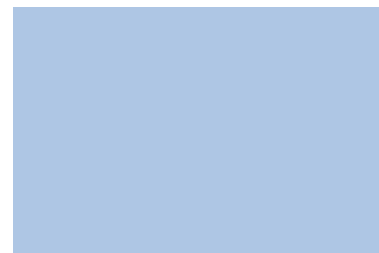
dr Michał P. Garapich

*Fot. Kamila Fiałkowska,
Elżbieta Mirga-Wójtowicz*



Migracje polskich Romów

ZAPEŁNIANIE BIAŁYCH PLAM



Zapewne każda romska rodzina ma jakiegoś krewnego zagranicą – podobnie jak i gadiowska. Dlatego badania o zagranicznych migracjach polskich Romów prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim wydawać się mogą mało odkrywcze dla Romów, ale dla polskiej nauki, romologii, etnografii jak najbardziej. Nie pierwszy to raz kiedy nauka nie nadąża za samymi ludźmi, ale jak to mówią – lepiej późno niż wcale. Niemniej w przypadku Romów, badania wskazują, że nieprzypadkowo niewiele na ich temat pisano. Zapraszamy do lektury całego raportu dostępnego na stronie Ośrodka Badań nad Migracjami, poniżej przedstawiamy kilka głównych ustaleń z badań.

Dla wielu obserwatorów może wydać się zaskoczeniem, że grupa stereotypowo kojarzona z nomadyzmem i mobilnością nie była przedmiotem zainteresowania specjalistów od migracji. Podobnie bogata w tradycje badawcze polska romologia nie poświęciła temu tematowi wiele miejsca. Badanie, na podstawie którego powstał raport, w wielu aspektach miało więc charakter pionierski. Dlaczego? W skrócie, dla badaczy migracji wygodniej było nałożyć na Romów łatkę „wiecznych wędrowców” bo wtedy nie trzeba się było nimi zajmować a jednocześnie potwierdzało to fakt ich nieprzynależenia do społeczności – bo skoro wiecznie migrują to nigdzie nie przynależą. Stereotyp ten był więc narzędziem wykluczenia – wszak do dzisiaj można spotkać opinie, że po co inwestować w romską społeczność w danym mieście, skoro to są „wieczni nomadzi” i zaraz sobie pójdą? Dla romologów z kolei migracje stanowiły problem, gdyż łatwiej było się zajmować Romami w jednej osadzie czy mieście. Zajmowanie się migracjami i tym, że Romowie tak jak Gadiowicze jeżdżą do pracy do Niemiec, Anglii, mówią po angielsku, niemiecku i generalnie niewiele się różnią pod tym względem od innych odzierało ich z „egzotyki”, co romologia tak bardzo lubi robić.

Badanie prowadzone przez zespół w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego miało więc sporo białych plam do zapełnienia. Celem badania było przede wszystkim stworzenie obrazu migracji romskich z kilku wybranych miejscowości od 1989 roku, zbadanie ich wpływu

na społeczności romskie z różnych grup, wychwycenie podobieństw i różnic między grupami, a także między Romami a ich nie-romskimi sąsiadami. Z uwagi na brak istniejących opracowań, siłą rzeczy pytania badawcze miały eksploracyjny i ogólny charakter, uszczegółowiany w trakcie badań terenowych. Interesowały nas zatem przed wszystkim kwestie tradycyjnie podnoszone w studiach migracyjnych: kiedy i dlaczego Romowie migrowali? Czy z tych samych powodów co ich nie-romscy polscy sąsiedzi? Jaki wpływ mają owe migracje na romskie społeczności w Polsce? I Jak im się żyje w Anglii? Badanie zostało umiejscowione w ogólnie potraktowanych tzw. transnarodowych przestrzeniach społecznych w Polsce i Wielkiej Brytanii, łączących pięć lokalizacji, były to: Czarna Góra, Nowa Huta, Mława, Londyn i Southend on Sea, w hrabstwie Essex. Odpowiadało to objęciu badaniem dwóch dominujących grup romskich w Polsce – Polska Roma i Bergitka – oraz temu, co o docelowych miejscach migracji romskich wiedzieliśmy dzięki wcześniejszemu rozeznaniu i nielicznym opracowaniom.

Historia – Niemcy, Wielka Brytania

Zliberalizowanie reżimu wizowego w ostatniej dekadzie PRL spowodowało, że możliwość wyjazdu za granicę stała się dostępna dla szerszej grupy obywateli, w tym także Romów. Jak również wskazują autorzy raportu Związku Romów Polskich na temat sytuacji Romów w Polsce lata 80. i 90. stanowiły okres intensywnych wyjazdów zagranicznych, głównie do Niemiec, Holandii i Skandynawii – Wielka Brytania jako jeden z głównych krajów docelowych pojawia się



niedługo później, w drugiej połowie lat 90. Zatem, mimo, że w obszarze naszego zainteresowania były migracje do Wielkiej Brytanii, to nie sposób było ich odseparować od migracji uczestników badania także do innych krajów. Jak wynika z wywiadów, to często przez Niemcy (szczególnie Hamburg) prowadzili szlaki migracyjne polskich Romów do Wielkiej Brytanii. Doświadczenie to obejmowało nie tylko migracje azylowe, czy ucieczki z PRL po zamknięciu żelaznej kurtyny (jak np. pozostanie na Zachodzie słynnego zespołu *Roma*, czy opisywane przez Ficowskiego przypadki uciekania z Polski razem z wozami taborowymi), ale również czasowe migracje ekonomiczne, możliwe zwłaszcza w ostatnich latach funkcjonowania PRL.

Na poziomie makrospołecznym zagraniczne migracje polskich Romów zostały zdeterminowane przez procesy, jakie przetoczyły się przez całą Europę Środkowo-Wschodnią po upadku muru berlińskiego. Jak wskazuje wielu badaczy transformacja ustrojowa nieproporcjonalnie uderzyła właśnie w tę mniejszość – byli pierwszymi zwalnianymi z likwidowanych zakładów pracy, pierwszymi których dotyczyły cięcia w sferze socjalnej, pierwszymi którzy stają się celem rasistowskich ataków. Byli także grupą, która często skupiała na sobie frustrację i agresję nie-romskich ofiar masowych zwolnień i redukcji socjalistycznego systemu opieki społecznej.

Oba te aspekty są wyraźnie obecne w opisanych w następnym punkcie przypadkach Mławy i Nowej Huty. Wedle naszych rozmówców, co potwierdzają dokumenty prasowe i rządowe, wczesne lata 90. to okres zintensyfikowanych migracji ludności romskiej z Polski. Pamiętać należy, iż wypadki mławskie były gwałtowną manifestacją sentymentów

i frustracji obecnych w wielu polskich miastach (Konin, Ziębice, Kołobrzeg), stąd nasi rozmówcy wielokrotnie wskazują właśnie na rosnącą wrogość polskich sąsiadów jako powód do wyjazdu. Co istotne, relacja między wyjazdami a rosnącą wrogością otoczenia miała charakter sprzężenia zwrotnego. Im więcej wyjeżdżało Romów z danej miejscowości, tym pozostali czuli się mniej bezpiecznie, a – wedle rozmówców – nie-romscy współmieszkańcy bardziej pewni siebie i skłonni do aktów przemocy. To element wspólny wielu opowieści z tamtych czasów. W wyniku wyjazdów Romowie tracili element samoobrony związany z obecnością dużej zwartej grupy, zwłaszcza mężczyzn, którzy działali na Gadziów „odstraszająco”. Im ich było mniej, tym bardziej pozostali Romowie byli narażeni na ataki, co z kolei skłaniało ich do podjęcia decyzji o wyjeździe, jeszcze bardziej uszczuplając stan liczebny grupy w danej miejscowości. Efektem tego sprzężenia w wielu polskich miejscowościach, jest niemal całkowita depopulacja romskich społeczności.

Głównym krajem docelowym migracji Romów w pierwszej połowie lat 90. były Niemcy, gdzie najbardziej powszechną metodą było występowanie o azyl polityczny albo pobyt nieuregulowany, korzystając ze swobody przekraczania granic. Na skutek pogarszających się możliwości legalizowania statusu pobytowego w Niemczech, Romowie z Polski w połowie lat 90. kierują się do Wielkiej Brytanii i Irlandii. W Wielkiej Brytanii w większości występują o azyl polityczny. Tutaj spowodowało to pewne napięcia między rządem polskim a brytyjskim. Już w 1995 roku Konsulat Generalny w Londynie został poinformowany przez stronę brytyjską o nadmiernym wykorzystywaniu procedury azylowej

przez obywateli polskich, którzy przez Konsulat Generalny zakwalifikowani zostali jako Romowie. Przez całe lata 90-te ok. 10 tysięcy polskich obywateli złożyło wnioski o azyl w tym kraju. Pamiętać należy jednak, że nie wszystkie wnioski były składane przez Romów – podczas badań spotkaliśmy wiele opowieści i przypadków, kiedy to Gadziowie w celu ułatwienia wjazdu do Anglii udawali Romów (po sesji pod kwarcówką i pofarbowaniu włosów na czarno).

Ostatnim czynnikiem politycznym, który znacząco wpłynął na migracje polskich Romów, to akcesja Polski do UE w 2004 roku. Tutaj wyraźnie zaznaczyły się różnice w obrębie nie tylko różnych grup romskich, ale i poszczególnych lokalizacji. Z naszych wstępnych ustaleń wynika, iż po 2004 roku zaczęli wyjeżdżać ci którzy wcześniej tego nie robili – z uwagi na brak środków czy kwalifikacje czy brak znajomych i krewnych zagranicą. Ogólnie, to pierwsi zagranicę wyjeżdżali ci których na to było stać lub którzy mieli kontakty. Po 2004 kiedy kontakty już się mniej liczyły, koszty podróży też spadły, zaczęli wyjeżdżać ci których wcześniej nie było na to stać. W dużej liczbie migrantów z Polski po 2004 roku Romowie jednak „znikli”. Na poziomie politycznym i makrospołecznym nie stanowią osobnego „problemu” w relacjach międzypaństwowych, ani też nie stanowią wyodrębnionego zagadnienia jeśli chodzi o zainteresowanie polskich władz kwestiami migracji własnych obywateli (takich instytucji jak Senat RP, MSZ, czy organizacji pozarządowych). Nie oznacza to, że migracje romskie pozostają dla władz niewidzialne. Wedle naszych informacji na szczeblu samorządowym zwłaszcza, zdarzają się polscy urzędnicy którzy – podobnie jak władze komunistyczne w 1981 roku po zajęciach Oświęcimskich – w migracjach ich romskich współmieszkańców widzą pozytywny obrót i sposób na pozbycie się przez nich „problemu” i elementów „niepożądanych społecznie”.

Eksodus etniczny

Jednym z głównych wniosków badania jest potwierdzenie, iż od ponad ćwierć wieku mamy do czynienia z największym – od czasów powojennych emigracji Niemców czy Żydów – eksodusem mniejszości etnicznej z Polski. Mało tego, owa masowa emigracja przechodzi niemal niezauważenie. Przypadki Mławy, Nowej Huty i Czarnej Góry, w innym czasie, w inny sposób pokazują, że proporcjonalnie do swoich sąsiadów, Romowie migrują w o wiele większym stopniu. Wskazywały o tym eksodusie organizacje romskie, ale badanie jest pierwszym niezależnym potwierdzeniem tego faktu. W wyniku migracji wiele społeczności romskich w Polsce jest w stanie demograficznego schyłku.

Kolejnym wnioskiem jest przekonanie, że migracje zagraniczne Romów nie są fundamentalnie i zasadniczo „inne” ani „egzotycznie” wynikłe z ich kultury, ale są socjologicznie,

ekonomicznie i historycznie integralnie związane z historią polskiego społeczeństwa i regionu, czy miasta. Na poziomie makrostrukturalnym, migracje Romów polskich wpisują się z jednej strony w efekty liberalizacji reżimów mobilności po 1989 roku, z drugiej wiążą się z kosztami transformacji ustrojowej, wobec których polscy obywatele przedsiębrali różne strategie przetrwania. Jedni angażowali się w migracje wahańlowe, nieformalne, nielegalne. Inni wyjeżdżali grupowo prosząc o azyl polityczny. W kontekście szoku wielkiej traumy i postępującego zubożenia społeczeństwa oraz napięć na tle etnicznym, Romowie podobnie jak inne ofiary transformacji ustrojowej byli zdani przeważnie na siebie, a przede wszystkim na własne sieci rodzinne oferujące im niezbędny do przetrwania kapitał ekonomiczny i społeczny. Z uwagi na kolektywny, grupowy charakter migracji, opcja występowania o azyl była najbardziej racjonalna, szczególnie w atmosferze rosnącej wrogości nieromskich sąsiadów, także dramatycznie ubożających i szukających koła ofiarnego.

Podobnie rzecz się ma z migracjami romskimi po rozszerzeniu UE w 2004 roku, który dla pewnych społeczności był początkiem podejmowania migracji. W swoich strategiach migracyjnych, transnarodowych sposobach radzenia sobie z kwestiami opieki rodzinnej, motywu zarówno awansu zagranicą, jak i emocji związanych z wyjazdem, rozłąką, powrotem – zaryzykowałibyśmy wniosek, iż polscy Romowie nie różnią się specjalnie od swoich nie-romskich sąsiadów. Wyjeżdżają lub wracają mniej więcej z tych samych powodów, często prowadzą tzw. Transnarodowy tryb życia jak wielu ich polskich współobywateli, pracując kilka miesięcy w Anglii, wydając zarobione pieniądze w Polsce i tak „wahańlowo” spędzają całe lata.

Badanie wskazuje na kolektywizm migracyjny jako cechę wyróżniającą romskie migracje, należy jednak rozumieć go jako formę zachowania wytworzoną w procesie długiego trwania. Kolektywizm jest bezpośrednim skutkiem etycznego pojmowania więzów rodzinnych i wynikających zeń zobowiązań wobec grupy, to zaś tworzyło się w procesie adaptacji do wrogiego społeczeństwa, które Romów wykluczało. Nie ma tutaj jednej przyczyny i jednego skutku – jest to proces o charakterze sprzężenia zwrotnego, w którym solidarność grupowa generuje niechęć otoczenia, a ta z kolei tym silniej zwiększa poczucie odrębności i solidarności. Pamiętać jednak należy, że ów kolektywizm jest stale negocjowany, kontestowany i różnorako przez samych Romów rozumiany. Nie są też, w tym procesie Romowie wyjątkowi. Podobnie i polska kultura migracyjna charakteryzuje się negocjowaniem przez jednostki i elity, dylematów związanych z konsekwencjami emigracji i napięciem między indywidualnym zyskiem a kolektywną stratą dla społeczeństwa, co badaczka migracji polskich w USA Mary Erdmans określa konstrukcją

„ *A jak jest w Anglii? Przede wszystkim jednym z ważnych wniosków z badania jest fakt, że w wyniku migracji mamy do czynienia z bezprecedensową intensyfikacją kontaktów między różnymi grupami Romów – w tym przypadku między Polską Romą a Bergitką, co jest zrozumiałe przez logistyczne kwestie związane z osiedleniem się, szukaniem znajomych i nowych kręgów krewnych lub poszerzaniem możliwości matrymonialnych.*



W zestawieniu z komfortem psychicznym wynikłym z przebywania w wielokulturowym społeczeństwie, gdzie odmienność etniczna, czy „rasowa” jest czymś naturalnym i akceptowalnym, można zaryzykować wniosek, iż niektórzy Romowie w wyniku migracji i mieszkania w Anglii czują się o wiele bardziej asertywni i dumni ze swojej tożsamości, z większą atencją pielęgnując swoje tradycje, szczególnie wobec młodszego pokolenia. To w Anglii, a szczególnie w Londynie doświadczają po raz pierwszy tolerancyjnego podejścia do odmienności.

migracji jako „kwestii moralnej”. Kolektywizm w skrócie wynika z faktu, iż sieć znajomych i krewnych najczęściej była solidną podporą dla migrantów – podobnie i niektórzy polscy Gadziowie polegają na swoich rodzinach w wyjazdach, zwłaszcza przed 2004 kiedy trzeba było kombinować aby wjechać do Anglii i znaleźć pracę (najczęściej na czarno).

A jak jest w Anglii? Przede wszystkim jednym z ważnych wniosków z badania jest fakt, że w wyniku migracji mamy do czynienia z bezprecedensową intensyfikacją kontaktów między różnymi grupami Romów – w tym przypadku między Polską Romą a Bergitką, co jest zrozumiałe przez logistyczne kwestie związane z osiedleniem się, szukaniem znajomych i nowych kręgów krewnych lub poszerzaniem możliwości matrymonialnych. W sytuacji migracyjnej krąg grupy romskiej się dla nich poszerza, co skutkuje większą liczbą przestrzeni społecznych gdzie grupy dotychczas izolowane, bądź nawet nie wiedzące o sobie, wchodzą w kontakt. W przypadku dwóch grup, wśród których prowadziliśmy badania efektem jest więcej interakcji, małżeństw mieszanych, wspólnych inicjatyw i działań. Jest to logicznie – w Mławie przedstawiciel grupy Polska Roma miał małe szanse poznania kogoś z grupy Bergitka a w Londynie takie prawdopodobieństwo rośnie – sami zresztą w Londynie mogliśmy zaobserwować ten proces. Konsekwencje tego procesu mają wieloraki charakter. Z jednej strony jesteśmy świadkami silniejszej identyfikacji z konserwatywnym podejściem do obyczajów Polskiej Romy ze strony Romów Bergitka, swoisty proces przyjmowania ich tradycji za swoje (np. często kobiety z górskich Romów, zaczynają się ubierać jak Polska Roma). Z drugiej nie brak także oporu ze strony Bergitki, szczególnie jeśli chodzi o próby narzucenia im zwierzchniego autorytetu Szeru Roma. Więcej kontaktów i małżeństw oznacza bowiem, więcej sytuacji spornych, konfliktów które wymagają rozjemcy. To dlatego coraz częściej słyszymy o próbach nakłonienia członków grupy Bergitka aby przyjęli zwierzchnią władzę sądów Szeru Roma. Z innej strony zdecydowanie wpływa to na wyłanianie się nowego wymiaru tożsamości romskiej, która przekracza dawne podziały międzygrupowe i hierarchie, co stanowi główny aspekt ruchu romskiego od lat 70-tych, widzących w Romach naród o swojej specyfice i historii. W zestawieniu z komfortem psychicznym wynikłym z przebywania w wielokulturowym społeczeństwie, gdzie odmienność etniczna, czy „rasowa” jest czymś naturalnym i akceptowalnym, można zaryzykować wniosek, iż niektórzy Romowie w wyniku migracji i mieszkania w Anglii czują się o wiele bardziej asertywni i dumni ze swojej tożsamości, z większą atencją pielęgnując swoje tradycje, szczególnie wobec młodszego pokolenia. To w Anglii, a szczególnie w Londynie doświadczają po raz pierwszy tolerancyjnego podejścia do

odmienności. Dlatego często ci którzy wracają są bardziej uczuleni na przypadki rasizmu ze strony polskich Gadziów.

Kolejny wniosek z badań dotyczy kolej polskiej tożsamości Romów. Ustalenia badania dotyczące: a) relacji międzygrupowych; b) fenomenu popularności ruchu Świadków Jehowy; c) powrotów z migracji i emocjonalnego wartościowania miejsca pochodzenia – składają się na istotny wymiar tego procesu. Polscy Romowie, wśród których prowadziliśmy badania etnograficzne – przynajmniej większość, zawsze są wyjątki – czują się (oprócz bycia Romami) także Polakami, obywatelami polskimi, ludźmi którzy na równi z gadziami, są częścią polskiego krajobrazu społeczno-kulturowego i czerpią z niego swoje poczucie tożsamości, przynależności i więzi. Podobnie jak inni migranci z Polski, czują też naturalną powinowatość z innymi Polakami i sferą kultury polskiej w której wyrosli. Atrakcyjność polskojęzycznych zborów wiąże się m.in. właśnie z ich polskością – że chodzą do niej Polacy, rytuały są po polsku, a oni czują się w sobie i awansują wobec innych Polaków, są im równi. Podobnie relacje Polska Roma – Bergitka dzisiaj w wyniku migracji ulegają intensyfikacji, gdyż w obu przypadkach mówimy o grupach Polaków, którzy znajdują się zagranicą i szukają nici porozumienia. Możemy nawet zaryzykować tezę, że Romowie zagranicą poza większą asertywnością dotyczącą ich własnego poczucia tożsamości i odmienności, stają się też bardziej świadomymi Polakami, świadomymi poczucia wartości miejsca z którego pochodzą, polskiej odmienności i specyfiki. Nie jest to deklaracyjny patriotyzm flagi i marszów 11 listopada, ale rodzaj „oddolnego”, zwykłego, codziennego patriotyzmu polegającego na sentymencie do jedzenia, krajobrazu, wspomnień dzieciństwa, zwyczajów, telewizji, muzyki, idiomów kulturowych (jak chociażby dażenie wielką estymą Don Wasyla czy Edyty Górniak). Podobnie jak i w przypadku polskich migrantów, proces osiedleńczy i pojawienie się drugiego pokolenia, będzie miało znaczące skutki dla dalszej reprodukcji kulturowej. Podobnie jak w przypadku etnicznych Polaków, pokolenie które przyjechało jako dzieci, bądź w Anglii się urodziło, siłą rzeczy inaczej będzie te kwestie traktować i ich tożsamość jest o wiele bardziej złożona. Są Romami, ale też Polakami i Brytyjkami. Podobnie jak ich polskich rówieśników, z Polską łączy ich sieć krewnych i pewne obyczaje, ale krąg szkolny i edukacyjny i świat rówieśników jest już angielski. Trudno powiedzieć, jakie to będzie miało długofalowe konsekwencje. Te, jak i inne kwestie pozostawiamy do eksploracji w przyszłych badaniach.

dr Michał P. Garapich

dr Kamila Fiatkowska

mgr Elżbieta Mirga-Wójtowicz

Swetoskre Romengre phiribena kate Polska

Kada so niko meg na dodikhlas



Andre romane he andre gadzikiane familie kawka ehin kaj choć jekh familijantos witradas pał zagranica. Pro Uniwersytetos Warszawsko kierdziam bući pało swetoskre Romengre phiribena kate Polska. Romengie śaj pes wideł kaj koda nane kajso ciekawo, ale o naukowcy kawka na duminen. Perdał fende koda ehin igien ciekawo. Imar na perszo razos o ućio siklaripen naści nadążyneł pał manuśa, sar phenen o gadzie – „lepiej późno niż wcale”. Amare badania naukowe sikhawen kaj pał swetoskre Romengre phiribena nane but pisimen. Nisostar pes koda na kierdzias. Zamangas kaj tumen pes the zainteresinen tematoha pał romenger phiribena he the ćitinen o raportos. Śaj tes rakhen pre internetowo sera Ośrodka Badań nad Migracjami, a telefeder pisinias koda so terdzioł andro raportos he ehin najważneder.

tłum. M. Szewczyk

Perdało but dziene śaj jaweł dziwno kaj pał kajsi grupa sar Roma żadnonen specjalisten pał swetoskre phiribena na jawlas pre myśła kaj pes fencia the zainteresineł. Na podile pes kała tematoha, tiż naukowcy so siklaren pał Romani kultura, a przecież phenen kaj ehin phirutne. Pro Roma dikheł pes stereotypowo. Bući sawi amen kierdziam meg niko andre Polska na kierdzias. Waškoda śaj phenas kaj amaro raportis ehin perszo sawo ophenel pał swetoskre romengre phiribena. Soskie kawka sas kaj zabisterde?

Feder ehas dzienengie so załen pes swetoskre phiribena the phenel kaj o Roma ceło dziwipen ehin phirutne bo na musinnenas pes fencia the załeł, ale tiż potwierdzineł faktos kaj naści rakhen gadzienca jekh ćhib bo na bešen pro jekh than. Kajso stereotypowo dikhiben pozwolindzias kaj nawet adadziwes dośuneł pes kaj pre soste the deł łowe pro Roma andro waresawo foros pszecież jon ehin phirutne he buzuta kadaj na bešena? Perdało dziene so siklaren pał Romani kultura tiż koda ehas problemos. Feder fengie ehas the kierel peskri bući sar o Roma bešen pre jekh than pro gaw, ći andro foros. Na ehas fengie kawka łączes pro fast the załeł pes Romenca so kawka samo sar gadzie witraden andre bući andro Niemci, Anglia, dzianen angielsko ći niemiecko ćhib, he kaj wcale aż kawka but na różninen pes awer dzienienca. Imar na ehas o Roma kajse egzotyczna, a kada rado naukowcy pał Romani kultura.

Badania naukowe sawe kierenas dziene andro Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego pozwolindzias the odphenel pre but puchibena. Andre amare badadnia kamahas te dikheł sar widicioł Romengro swetoskro phiriben kate Polska. Kamahas te pindziareł so jon dumien pał peskre witradipeña, sar koda wpłynindzias pre fengro dziwipen, fengre familia he pe sawore Roma (kawka sar dikiel pre kada antropologia społeczna he historia). Pał Romengro swetoskro phiriben kate Polska, ciacies ciuno dzianas, zaś andre Europa igien but ehin pisimen pał Romengro swetoskro phiriben kate awer thana Europatar. Celos sawo amengie zathodziam ehin te opisinel Romengro swetoskro phiriben kate Polska, sar koda ehas, fengri historia. Kaja sera pał swetoskre phiribena kate Polska andre

badania naukowe nane dziandli. Bijo Romengro swetoskro phiriben kate Polska koła badania nane paciwałe, nane kajse ćiaćiuene sar bi pes widełas. Amare phućipena sas kajse: Kana he katar witradenas o Roma Polskatar? Soskie koda kierenas? Ći fengro swetoskro phiriben ehas podobna kie na Romengro swetoskro phiriben kate Polska? Interesinełas amen tiż, kaj kamen andre Anglia te bešel? Pre badania naukowe wikidlam ta Anglia he joj amen interesinełas, ale tiż waškoda kaj ehin kodoj, he wariso himar dzianas pał Roma Polskatar? (Acton, Ingmire, 2012, Stankiewicz, 2011). Sas perdał amende ćiekawo sar uthowenas pes o kontakti maśkar Roma Polskatar a awrone Romenca, te awer dzienienca andałe Polska, he tiż te awer but różna nacjenca sawe bešen andre Anglia. Duminahas, ći he sar pes zmieninel dziwipen, ći na pobisteren pał phurani tradycja, abo sar pes uthoweł dziwipen andre familia maśkar phureder a terneder kadaj andre Anglia he andre Polska. Interesinełas amen tiż ći dbainen he ći kamen te ulikierel kontakti dzienca so bešen andro awer thana sar jon pał peskri familia (so pes garuweł teło ław transnarodowość).

Badania naukowe kierahas andre Polska he andre Anglia, andre thana: Czarna Góra, Nowa Huta, Mława, Londyn he Southend on Sea, w hrabstwie Essex. Andre koła thana bešen duj najbarader grupi Romska Polskatar – Polska he Bergitka Roma.

Historia – Niemcy, Wielka Brytania

Andro PRL-is swetoskro phiriben sas perdało Roma igien ograniczimen kajsi ehas politika he prawo. Raipen uthodzias andro 1952 berś różna nowe przepisi prawna kaj te utrudninel Romengrie phirutno dziwipen. Roma sawe dziwenas andro tabori polikies pszedzianas pro bešiben pre jekh than, a pało berś 1964 zorałeder naćiskinenas pre fende kaj te bešen pro jekh than (Drużyńska, 2015, Mirga, 1998, Mirga, Móz, 1994). Polsko Raipen kamełas kaj sawore Roma andre Polska te dziwien kawka sar o Polaka pre jekh than he te phiren andre bući. Kajsi ehas politika. But Bergitka Roma, omukłe pengre khera he przeligende pen kodoj, kaj sigieder śaj hudłe o khera he bući np. andre Newi Huta, abo pro Tetuno Ślonskos (Golonka-Czajkowska, 2013, Karpalski, 2016). Andre koda samo ćiasos, rakhle pes kajse Roma

so zdecidinde pes te witradeł andałe Polska np. kie Szwecja (Kamirski, 1980). Pało Roma he łengre witradipeña he denašipena Polskatar, but na dżanas. E kniżka „Than so naści festar widźias” (Stola, 2010) čiak čiepo opheneł kaj o Roma ehas „elementos sawo sprawineł problemi, nane deł pes fencja te dźiweł andro jekh społęczerstwo” he waškoda kaj has uthodźi maškarta-nengri umowa pało Niemiecka etniczna witradipeña (s. 239) but Roma witradeł ko RFN. O Raipen kametas kaj te jaweł ten smirom Romendar a nadażyndźas pes okazja kaj te rozphan-deł bare košibena maškro Roma he gadźie andro Oświęcimios sawe ehas kodoj ješieńiaha andro 1981 berś. Łe Romengie so bešenjas kodoj odliłe obywatelstwow he przymuśinde ten ,kaj te omuken ła Polska. Rakhłe pes Roma sawe tradłe kie Szwecja. O szwedzko Raipen has igen holamen pre kada so kieren Ro-menca andre Polska. Phende kaj kawka na kiereł pes manuśenca he kaj o Roma hin igien dyskryminimen. Kerłas pes koda saworo sar andre Polska wprowadzinde maribneskro stanos.

Sar imar o PRL-is uperełas he sar začinde pes 90 berśa, ta andre kada właśnie ćiasos najbuteder Roma zdecidinde pes te witradeł Polskatar. Sar podeł o raportos sawo kierdźias o Związek Romów Polskich (2012) thana kaj dotradenas ta Niemci, Holandia, Skandywania (Mirga, 1998). Ehas kajse dźiene so tradenas pro azyłos, he kajse so tradenas te rakheł pes peskrenca he kierenas kodoj bući pro kałes. Na bešenjas buzuta, wisarnas pes khere. Andre Polska ehas bare zmiany polityczna he gospodarcza. O kryzys sawo ehas zorales ćhindźia andro Roma na ćia andre Polska. Ando 1991 berś ehas igien bare košibena a nawet maribena Mławate maškro Polaka a Roma, pał koda pisinenas andro gazeti, załenas tiż pes koda tematoha andre peskre bućia naukowcy (Giza-Poleszczuk, Poleszczuk, 2001, Kapralski, 2016). Koła problemi andre Mława maškro Roma a awer dźiene ile pes kołestar kaj ehas kodoj kajse Roma so witradenas ko Niemci he barwalarde pes, bikienenas o auti. Ehas kajse Polaka so sas ćioreder he naści witrinenas kaj o Roma pes barwalaren. Pre Mława dikheł pes sar pro foros andre sawo nabarilas nenawistno wakeriben, a nawet maribena pro Roma Polskate andro 90 berśa, waškoda tiż rakhłe pes dźiene kato Roma sawe zdecidinde pes te witradeł. Koda na łacies wptynindźia pro Roma sawe aćile andre Mława ,na sas jon imar kajse zorałe sar sigieder bo dźiwenas kodoj ćiuneder Roma, daranas pes, dźiwipen pro sako dźiwes kierdźias pes phareder. Nane dźiwno kaj andre kajsi sytuacja o Roma duminen pał witradipeña. Łengro drom cirdeł pes ko Niemci. Łaches łes dźianen, kodoj imar andro 80 berśa, a nawet sigieder rakhłe than Roma Polskatar, a o Hamburgos aćila wažno than pre mapa pre Romane swetoskro phiribena Polskatar. Kawka pes uthodźia kaj o Niemci imar na kamen ani te pszyeł ani te zalkiereł dźienen so omukłe peskre thana kawka sar sas andro PRL-is. Paś Roma terdźila dar kaj ten wićiwena pałe kie Polska, so o Niemci imar kieren andro 1990 berś he wisaren pałe kałe dźienen sawen nane ten legalno bešipen andro Niemci. Andro kada samo ćiasos začinen o Roma te witradeł kie Anglia. Kawka duminas kaj wikidle peskie Roma drom kie Anglia waškoda kaj andro Niemci sas igien pharo te aćhioł. Polaka witraden kie Anglia pro zamanglipen kołendar so imar bešen Angliate (ajse so ehin ten obywatelstwow angielsko), a o Roma zden pro azyłos. O angielsko Raipen andro 1995 berś na dopaćiałas, soskie kawka but wnioski pro azyłos sthowen o Andre awer berśa Anglia zaphendźias, kaj koła dźiene so kamen te hudeł statusos „denaśo” perdało phuj traktiśagos andre Polska hudena cikneder zapomogi socijalna. Ehin moźliwo kaj daratar perdał koła zmiani, o wnioski azyłowa andałe Polska andro 1998 berś meg sigieder baronas. Perdało Polsko Raipen, koda na has łachi sytuacja, akor dowakerenas pen kaj e Polska te wdźiał andre UE. O angielsko premieris, Tony Blair pisindźias lił (andro dźiwes 21.09.1999) ko Polsko Premieris Jerzy Buzek zwróćindźias łeskie uwaga kaj imar ehin sthoda jekh ezeros wnioski azyłowa he koła wnioski sthoda Roma Polskatar. Awer kajso lił bićiadźias o Tony Blair ko premieris Leszek Miller andro 2002 berś, he pisindźias kaj ehin zaniepo-koimen, kaj kawka but he Roma kate Polska dźianen sar pes zdef

andre Anglia pro azyłos he dźianen sar koda te kiereł (podobno lił hudłas tiż o premieris Czechendar, dikh Sobotka, 2003). Naści phenas keci Roma zdenas pes pro azyłos, waškoda kaj o papi-ra sikhawen ćia obywatelstwo, nane wiadomo ći koda ehin Rom ći gadźio Polskatar. Sas dźiene so amengei ophende kaj gadźie kaj ten the wrukhen andre Anglia podenas kaj jon ehin Roma (a sigieder dźianas andro solarium he farbinenas peskie bała pro kałes). Ostatnio wažno rzecz sawi pes kierdźias to kada kaj e Polska wgiela andre UE andro 2004 berś. Akor oputerdźias pes drom perdało kała Roma so na witradeł bo nachas ten kontakti pałe Polska he na ehas ten moźliwość te witradeł. Najbuteder Roma witradeł kate Bergitka Roma.

Igien but Roma kate Polska witradeł o Baro Raipen (Senat, RP, MSZ, organizacje pozarządowe), na dodikheł kada problemos kaj adeci Roma witradeł. Na kapeł jednak the dumineł kaj jon kawka ćiaćies na dodikhen. Igien łaches dźianen. Koda so pes amen dodźiandlam to najsygieder pro samorządowo szceblos ehin kajse urzendenicy so bi kamenas kawka sar ehas andro 1981 berś andro Oświęcimios kaj o Roma peskie the witraden, a ten na jaweła žandna problemi Romenca he jaweła ten fendar smirom.

Etniczne swetoskro witradipeña

Sar skonćindźiam o badania naukowe uświadomindźiam peskie kaj imar 25 berś ehin najbareder etniczno swetoskro phiriben andałe Polska – andro 70 berśa sar o Niemci witradenas, ći o polska Židi andro 1968 berś. Kapeł te phenel, kaj koła but dźienengro etniczno swetoskro phiriben andałe Polska pszegiela kawka, sarbi na jawełas. Trundno koda te tłumaćineł kaj ćiuo dźiene witradenas, bo sar dihlam Angielsko Raipen pisinenelas liła kie Polsko Raipen kaj ezeros Roma całone famelijenca pszytradłe kie Anglia, koda śaj prowadzineł andro dyplomatyczno spięcie. Przypadki Mławatar, Newi Hutatar he Czarnogóratar sikhawen kaj sar dikheł pes pro Roma he łengre sąsiady, he sarbi ginehas keci ehin gadźie a kecie Roma to wydźiała amengie kaj buteder Roma niź gadźie decidenen pes pro swetoskro phiriben. Pał koda wakierenas imar o Romane organizacji, ale amaro naukowo raportos ehin pirszo sawo potwierdzineł koda faktos. Romengre swetoskro phiribena doprowadzinde andre koda kaj andre Polska ehin but ćiuneder Roma niź sas a śaj jaweł meg ćiuneder. Awer amaro wnioskos ehino kajso, kaj Romengro swetoskro phiriben na ehas buteder „awer” ani „egzotyczna” bo phenel pes kaj phiriben ehin andre łengri kultura, ale ehin jon socjologicznie, ekonomicznie he historycznie sphandłe Polskona historiaha he thanenca kaj bešenjas. Romengre swetoskro phiribena pało 1989 berś jekhe seratar ehas moźliwa bo ophuterde ehas droma andre kaja część Europy, a awrona seratar ehas zmiany polityczna he gospodarcza dźiwipen sas pharo he rode-nas feder than andro dźiwipen. Jekh dźiene witradenas kodoj he pałe nielegalnie, a awer witradenas he manges pał azyłos polityczno. Waškoda, kaj koła witradipeña ehas całone fameli-jenca azyłos polityczno ehas perdał tende najfeder, dodatkowo barołas bari holi Polakendar ko Roma, bo ehas jon ćoreder he rodenas pszyczyna a rakhłe peskie kozłen ofiarnen – Romen.

Podobnie ehas pało 2004 berś pre Romengro swetoskro phiriben ale akor ehas pre but barader skala. Koda sar pengie denas rada te załel pes phureder manuśenca, dadenca sawe aćile khere, sar peskie uthowenas dźiwipen kodoj kaj witradełe, rozłunka, wisaluwipena śaj zaryzykinas he phenas, kaj łe Ro-mengro swetoskro phiriben Polskatar nabut różninen pes kato awer dźienengro Polskatar. Kajse same powodendar witraden he wisaluwen pes pałe, na jekhtar dziwien jakha ćiangaha andre Polska a awer andre Anglia. Zaroden lowe andre Anglia a widen, bićiawen andre Polska, kawka dźiwen berśenca. Kawka samo dźiwen he o gadźie.

Kaj pes te zdecidineł pro swetoskro phiriben kapeł warekas te dźianeł, najsygieder pomoźineł andre koda familia. Romen ehin igien bare famili rozśćide maškro Polska, Niemci he Anglia. Kontakti ehin najwaźneder. Na saworen ehin kajse sama he na

saworengie ehin dino kaj łendar šaj skożistinen. Koda so ehin ćia Romengro ći dźiał pało Polska Roma ći Bergitka, a nane ko na-Roma, ta ehin dźiwipen khetanes he andre familia. Całe famelije witraden razem, bešen razem, a sar imar ehin pałe zagranica to adeci wakieren peskregie kawka łen pszekeren, keren saworo kaj łen te scirdel kie peste. Dźiwipen andre grupa, razem deł saworengie zor, na łeł łen dar, pomożinen peskie. Dźiwipen andre grupa sphanedel pes kolenca so jawe pałe. Dikhlam kajse przypadki, kaj Romani familia zrezygnindźia azylostar ći to andro Niemci ći to andre Anglia he decidinenas pes te wisaloł pałe, kaj pes te rakheł peskracha familiacha, bo sar ehas andre procedura azylowo, naści omukenas pengro than. Bio dźiwipen familiaha ehin dar kaj e familia pes rosperta. O Roma andałe Polska, sawonenca wakierahas, wirakheł pengie peskre droma he dromora pre swetoskro phiriben, korżystinenas ołendar so imar ehas, pomożinenas he scirdenas peskren, zathowenas nowe kontakti awrone Romenca. Korżystinenas kofestar sawore, ale tiš wimażynenas kaj jekh jekheskie te pomożineł (opieka, te rodel bući, kher, pomocpa pašo zasiłki), kampałas tiž te jaweł maškarał andro wspólno Romano dźiwipen pro sako dźiwes (pašo bolipena, weri, porobi). Koda znaćineł kaj každy jekh poddeł pes kontrolakie awer Romengie andre grupa. Ehas kajse so na denas pre koda zgoda, kamenas te jaweł niezależna kate dalszo famelija ale na odćhiwenas łen he kamenas te ulikiereł o kontakti.

Amare badańia sikhawen kaj kontakti maškar Polska Roma he Bergitka ehin sojekfar ta feder he ulikieren pes. Droma sawe uthode o Roma pro swetoskro phiriben he koda kaj kamenas te bešeł andro Niemci he Anglia, spowodindźias kaj buteder dźiene kate soduj Romane grupi wdźian penca andro kontakti. Buteder dźiene łen penca wera. But Roma andałe Polska potwierdżinen kaj kawka ehin, ale tiž he amen najekfar dikhlam abo śundźiam, kaj łen pes maškar pende he ulikieren kontakti Angliate. Sas kajse Roma so ophenen kaj sar pszyrdenas kie Anglia pmożinde łengie dźiene andałe awer grupa, psziłe łen kawka sar peskren. O Roma Polskatar roden pen (andre koda akanak igen pomożineł o internetos), he tiž waškoda kaj ehin internetos buteder dźiene łen pen mašakar soduj grupi. Kampał te pheneł, kaj e wspólnota Romani pre swetoskre phiribena phaineł łe Romeni kie peste, a koda znaćineł kaj nane kajso igien wažno sawe Romendar poddźian, ale kaj ehin Roma kate Polska. Włašne kada kaj ehin Polskatar sphanedel he integrineł łen. Ale o phura poddźiałi jaćhon. Prindźiardźiam kajse Romeni andałe Polska Roma, so na ehas łen ani jekh kontaktos łe Bergitka Romenca abo kajsen so phujes pre łende wakierenas, ale kajso samo wakeriben śundźiam kato Bergitka Roma. Mławska Roma he Czarnogórska Roma, naści pen rakheł andre Polska, na ehas łen kajsi szansa, dopiro andro Londynos ći Southend one Sea szanse ehin bareder kaj šaj pen rakhen pašo bolipena, koncerti romane, porebi. Sar kierahas amare badańia dikhlam sar andro jekh than bešen he wakieren he chan penca. Waškoda kaj ulikieren kontakti maškar pende he but dźiene peha dźiwel musinde pes te rozwakiereł pało Romane zasady. Dźiał pał dźiuwlengro than andre Romane zasady. But Romńia andałe Bergitka grupa, sawonenca wakierahas phende kaj andre Polska urenas pen „normalnie” – phirenas androchołowa ći charne rokla, to andre Anglia urenas pen kawka sar o Romńia andałe grupa Polska Roma, urenas dźindźiarde, kałe rokla dźi kie phuw. Kajso urawipen dełas łengie poczucie kaj ehin ćiaciune Romńia. To samo ehin sar dźiał pało awer zasady andro Romanipen, kaj te odźielineł so ehin pał dźiuwlengri sera, a so pre murśikańi. Dźiene sawenca wakierahas phende amengie kaj Romni, dźiuwli kate Bergitka Roma sar łeł pes Romeja kate Polska Roma ći Haładytki musineł te pszyłeł Romeskre zasady. Ehin kajse dźiene andałe Bergitka Roma sawe uważinen kaj ehin łengie koda naćhido he koda nane łengro. Bergitka Roma phenen kaj Polska Roma kameł fenca te rzondżineł, a kaj te sikhawen kaj ehin Roma musinen te pszyłeł łengre zasady. A inke perdało Polska Roma ći perdało awer Romane grupi, kontakti rodzinna

Romenca so na likerem pen tradycjatar, nane łaches dikhle he narażineł łen kaj šaj łengie jaweł zaćido kaj pes lenca zađen, a nawet šaj jawen magierde. Zacirdle soduj serendar familjengre kontakti ehin trudna he jekhengie he awronengie. Wakierhas dźiencenca pało duj grupi, dikhlam kaj łen penca weri, sigieder kieren razem różna bućia. Jekha seratar Polska Roma ulikieren phurani Romengri kultura, a o Bergitka Roma szainen he ła psziłe. Awra seratar ehin oporis kate Bergitka Roma kaj Polksa Roma kamen łengie te naćhiweł Bare Szereski władza. Kada saworo sikhaweł kaj uthoweł pes newo wymiaris andre Romani tożsamość, sawi phageł phurane poddźiały maškar łengre grupi. Andro dźiwipen pro sako dźiwes Roma musinen łaches andre peskre šere te dumineł sar te dźiwel andre nowe thana Angliate kawka kaj te na zabistereł phurane Romane tradycji, he katar jon ehin a so najważneder kaj te jawen ćiacikane Roma. So ehin ciekawo to koda so łonczyneł saworen Romeni Polskatar, a koda włašnie ehin kada kaj ehin jon Polskatar. Dureder ehin wažno kate sawi Romani grupa poddźian, ale najważneder sawi famelijatar. Sar pes bešeł maškro adeci różna dźiene pał różna kulturi andro kajso foros sar o Londynos kamepeł te dźianeł sar te ulikiereł koda ko me som. O Roma igien łaches dźianen sar koda te kiereł kaj te jawen Roma he Roma Polskatar he Polaka he Anglika.

Ustalindźiam andre amare badańia kaj Roma andałe Polska imar buteder sar bištepańć berś pszedźian andro Chreśijańsko Zboros Świadków Jehowy. Sar phenen o Światki Jehowy šaj jaweł buteder sar ezeros Romane wiznawci, trudno te pheneł ći koda ehin ćiacies. Ehin kajse dźiene so phenen, kaj sar pen rakheł andre Anglia o zboros ehas łengro dujto kher. Łe Polkenca łonćinełas łen kada so jekh he awer dźianen ćhib he kultura. Roma ile udźiałos andro zborosko dźiwipen. Pomożinenas łengie te mareł pes problemenca sawe terdźionas łengie kaj te chudeł statusis imigracyjno. Zboris Świadków ehin atrakcyjno perdało Roma bo ehin kodoj uthode zasady igien podobna andre kada so ehin andro Romanipen. Dźiał pał koda kaj ehin zorało poddźiałis pre koda so należineł kie dźiuwli he ko murś andre famelija, skromność he tradycja andro urawipen he dźiwipen, paciw phurengie, he kada pałsoste pes na wakiereł a ehin maškro Rom he Romni. Igen wažno perdało Świadki Jehowy ehin rat np. nane wolno ani te deł warekaskie peskro rat ani tiž te pszyłeł.

Andre but wakeribena Romenca deł pes te dodikheł, sar zorałes ehin jon spandłe te thanenca he dźienca katar poddźian, koda ehin kamilipen ko than kaj wibarile, kaj dźiwenas łengre dada he famelija. Sar phendźias amengie jekh ekspertos andałe Romane sprawi. Ehin kajse Roma kaj perdał łende swetoskro phiriben he bešipen andre Anglia ehas igien pharo, ćiuienas pes kodoj korkore he na pasinenas kodoj. Dźiene kate Bergitka Roma phenenas, kaj naści pobisteren thana katar ehin he dźiwipen sawo łen kodaj sas, a sawo Angliate naści prowadżinen (bari familia, śukareder than, but dźiene sawe dźianen). O Roma sawe bešeł pałe granica zden peskie sprawa ko jon ehin, ehin świadoma kaj ehin tiž Polaka, iłeja łeperen than katar poddźian, rozumine he ćiuien so kode ehin Polskość. Sikaweł pes koda pro sako dźiwes, rado chan Polsko chaben, ophenen sawi Polska ehin śukar, obdikhen Polsko telewizja ći bašawipen (bari paćiw ehin łen ko Don Vasył, ći kie Edyta Górnica) łeperen peskro ternipen andre Polska.

Perdało dada ehin wažno, kaj o ćhawe sawe phiren andre angielsko szkoła, łaches pes odrakhen andre koda systemos a ehin dar, kaj andre Polska bi kawka na jawłas. Kofestar so amen dodźiandlam pes ehin Roma sawe igien pes zastnowinen he ehin ćiepo daran sar koda saworo jaweł, na kamen pes te wisaloł, kawka samo duminen, tiž na ćiak o Roma ale he awer dźiene Polskatar. Dźiene sawe pszytradłe sar sas ćhawengie abo pes ulile Angliate, ehin łen buteder sthodzi tożsamość. Ehin jon Romengie, a ale tiš Polakengie, Anglikiengie, podobnie sar łengre rówieśniki kate Polska. Polskaha łuncineł łen familia he tradycja, ale o kregos szkolno he edukacyjno ehin imar angielsko.

Od lat obok, wciąż nieznanymi

Romowie znani i nieznani.
Tożsamość, historia i kultura Romów

druga edycja
warsztatów
o tematyce romskiej

Mówi się, że najciemniej pod latarnią i chyba coś w tym jest, bo choć na co dzień zgłębiamy swą wiedzę z przeróżnych dziedzin, poszerzamy horyzonty i oswajamy to, co nieznane i odległe, to zdarza się, że najmniej wiemy o tym, co jest blisko nas, tuż na wyciągnięcie ręki.

Od początków swego istnienia Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku na różne sposoby popularyzuje w Polsce wiedzę na temat Romów - narodu, który choć już od ponad sześciu wieków zamieszkuje ten kraj, wciąż pozostaje mało znany i enigmatyczny, a wiedza o nim nadal nie jest tak łatwo dostępna, jak mogłoby się wydawać w dobie wszechobecnej cyfryzacji. Jednym ze sposobów szerzenia wiedzy o tej mniejszości są projekty takie jak „Romowie znani i nieznani. Tożsamość, historia i kultura Romów”, którego pierwsza edycja realizowana była w maju i czerwcu 2018 roku. Dzięki pozytywnym efektom realizacji i dużemu zainteresowaniu odbiorców postaraliśmy się o kontynuację projektu, którą jak poprzednio dofinansowała Fundacja im. Róży Luksemburg.

Głównym celem projektu jest upowszechnienie oraz promowanie historii i tradycji Romów, burzenie stereotypów i uprzedzeń w stosunku do nich oraz zapoznanie uczestników warsztatów z dziedzictwem kulturowym narodu romskiego i zgłębienie zagadnień

historycznych ze szczególnym uwzględnieniem Zagłady Romów, a także historii najnowszej.

Podobnie jak w podczas pierwszej edycji warsztaty przygotował i poprowadził zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, mgr Andrzej Sochaj. Druga tura cyklu warsztatów o tematyce romskiej pt.: „Romowie znani i nieznani. Tożsamość, historia i kultura Romów” [Workshop-Reihe: „Roma-

Völker – bekannt und unbekannt. Identität, Geschichte und Kultur der Roma“] składała się z ośmiu spotkań. Pierwsze warsztaty odbyły się w Zespole Szkół Morskich w Darłowie (udział wzięło 115 osób, w tym uczniowie szkoły i ich wychowawcy), oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kole (z racji ogromnej ulewy, jaka tego popołudnia przeszła nad miastem, w spotkaniu wzięło udział 10 osób) i w Zespole Szkół Ekonomiczno-Admini-

Fot. Ewa Całka





Fot. Tomasz Podsiadło

stracyjnych w Kole (132 osoby). W tym samym mieście chętni mogli uczestniczyć także w warsztatach zorganizowanych w Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Wielkiego (160 uczniów). Tego samego dnia zajęcia zawiąły jeszcze w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Bibliotece Publicznej w Dąbiu nad Nerem (22 osoby). W Kołobrzegu wykłady odbyły się w I Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika (123 uczestników). Ostatnie dwa spotkania miały miejsce w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie (22 osoby) i w Zespole Szkół w Barwicach (25 osób).

Łącznie w ośmiu warsztatach drugiej edycji projektu wzięło udział 609 osób powyżej 16 roku życia. Natomiast do tej pory, łącznie w pierwszej i drugiej edycji projektu pt.: „Romowie znani i nieznan. Tożsamość, historia i kultura Romów” wzięło udział 827 osób powyżej 16 roku życia.

Schemat warsztatów na wszystkich spotkaniach wyglądał bardzo podobnie, prelegent w słowie wstępnym przedstawił zebranym cel spotkania, czyli umożliwienie wszystkim obecnym

osobom zapoznania się z tematyką romską – szczególnie tym, którzy nie mają na co dzień możliwości zetknięcia się w swoim środowisku z Romami. Zajęcia obfitowały w prezentacje multimedialne, które miały za zadanie przybliżyć i urozmaicić prezentowane treści, a było ich naprawdę wiele. Zaczęto od podstaw, czyli tego kim właściwie jest i co znaczy „Rom” i „Romni”. Rozmawiano także o romskich symbolach (flaga, godło, hymn), świętach i języku. Nie każdy wiedział, że kultura romska jest tak bogata w różnego rodzaju tradycje i obrządki. Prelegent poruszył również temat zawodów i profesji romskich, omówił je nieco dokładniej posługując się kolejnymi prezentacjami na ten temat. Wśród powszechnie znanych romskich zawodów takich jak handlarz koni czy wróżka, słuchacze mogli się dowiedzieć, że Romowie służyli z tak wyszukanych i niszowych profesji jak tresura niedźwiedzi czy bielenie kotłów. Dalej również nie brakowało niespodzianek, prelegent przybliżył zebranym słynne postaci pochodzenia romskiego ze świata sportu, filmu i show-businessu. Jakież było zdziwienie, gdy okazało się,

że romskie pochodzenie mają m.in. Charlie Chaplin, Rita Hayworth, Michael Caine, czy Zlatan Ibrahimović.

Kolejnym punktem warsztatów było przybliżenie chyba najistotniejszego tematu – historii Romów i ich pochodzenia. Omówiono pierwsze wzmianki o Romach w dalekich Indiach, ich wędrówkę do Europy i po Europie, to w jaki sposób poszczególne grupy romskie zawiąły do Polski oraz jak toczyły się ich losy, aż do czasów współczesnych.

Dzięki spotkaniu uświadomiono słuchaczom, że Romowie i Sinti ginęli masowo obok Żydów i Polaków w czasie II wojny światowej (1939-1945) w byłych niemieckich, nazistowskich obozach zagłady, koncentracyjnych i obozach pracy (m.in. w Auschwitz-Birkenau, Treblince i Kulmhof w Chełmnie nad Nerem) oraz, że byli licznymi więźniami gett (m.in. w Łodzi, Warszawie, Gęsim Borku – obecnie dzielnica Siedlec). Wyjaśniono w jaki sposób władze Polski Ludowej ponad pół wieku temu zakończyły taborowe życie Romów, przymusowo kładąc kres ich wędrówkom. Zagłada Romów i Sinti w czasie II wojny światowej (1939-1945), ich upamiętnienie oraz przymusowa akcja osiedleńcza Romów w Polsce to wątki z kart historii tego narodu, którym w trakcie warsztatów poświęcono szczególnie wiele czasu.

Na prośbę osób zamieszkałych w powiecie kolskim prelegent przybli-

W ośmiu warsztatach II edycji projektu wzięło udział 609 osób. Natomiast łącznie w pierwszej i drugiej edycji projektu udział 827 osób.



Fot. Cecylia Stefaniak

żył także historię założenia i działalności byłego niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem, eksterminacji Romów i Sinti oraz ich upamiętnienia.

Tę część spotkania Andrzej Sochaj zakończył prezentując przybyłym na warsztaty publikacje o tematyce romskiej (książki, opracowania, czasopismo „Romano Atmo”) wydane przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku i działający w jej ramach Instytutu Pamięci i Dziedzictwa oraz Ofiar Holokaustu.

Później przyszedł czas na pytania od uczestników, które sprowokowały ciekawe dyskusje. Wiele kwestii omówionych wcześniej wymagało przypomnienia i doprecyzowania. Zebrani pytali m.in. dlaczego tę mniejszość etniczną należy określać terminami „Rom”, „Romni”, a nie znanymi powszechnie określeniami „Cygan”, „Cyganka”; skąd wiadomo, że Romowie pochodzą z Indii; jak wyglądało ich taborowe życie; dlaczego Romowie nie

wykonywać niektórych prac; jakiego są wyznania; jak wygląda u nich sprawa związku z zaślubinami i pogrzebem; jak długo u Romów trwa żałoba itd. Pytań było naprawdę wiele i nierzadko były bardzo szczegółowe, co tylko świadczyło o żywym zainteresowaniu tematem.

W czasie spotkań w powiecie kolskim kilku uczestników warsztatów pamiętało i wspominały taborowe życie Romów i ich pobyt w Kole i Turku, podkreślono też, że wielu Romów przebywa obecnie m.in. w Kłodawie.

Czas interakcji ze słuchaczami był idealnym momentem, by wspólnie prześledzić stereotypy o Romach jakie powielane są z pokolenia na pokolenie oraz by uczulić zebranych na to, by wystrzegać się generalizowania i nie mierzyć wszystkich jedną miarą. Zło niszczy nie tylko tych, którym jest ono zadawane, ale również tych, którzy je zadają.

Każdy uczestnik warsztatów otrzymał przynajmniej jeden numer nasze-

go czasopisma „Romano Atmo”, zaś na ręce dyrekcji szkoły lub biblioteki został wręczony drobny upominek składający się z kilku naszych opracowań, które poszerzyły biblioteczne zbiory.

Serdecznie dziękujemy dyrekcjom, Radom Pedagogicznym i uczniom miejsc, w których odbyły się warsztaty oraz Fundacji im. Róży Luksemburg za możliwość przybliżenia podstawowych wiadomości na temat Romów, ich tożsamości, historii, kultury i tradycji.

Wśród tak wielu kwestii poruszonych przez prelegenta w trakcie spotkań większość z nich okazywała się dla słuchaczy zupełnie nową wiedzą, umacnia nas to tylko w przekonaniu, że warto było je przygotować i przeprowadzić. W przyszłości z pewnością podejmemy starania, aby kontynuować nadal to edukacyjne dzieło.

Andrzej Sochaj

Fot. Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego



**FUNDACJA
im. RÓŻY
LUKSEMBURG**

Druga edycja projektu „Romowie znani i nieznani. Tożsamość, historia i kultura Romów” została zrealizowana dzięki wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg.

Bersiendyr nadur, ceło ciro napryńćkirde

Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Tożsamość, historia i kultura Romengry

Dujto edycja warsztaty pał tematyka romani



Pheneł pes kaj naciemnedyr isy teł latarnia i chyba soś dre da pheniben isy ciacio, pełde dova kaj pomimo dova kaj so dyves syklukas soś vavirchane dziezinendyr, das apre durykane rygendyr, obdykhas programy pał nacji dre vavir thema, a zdarzyneł pes jamenge kaj najkutedyr dzinas dołestyr so isy blisko jamendyr, nawet adzia syr te vytyrdas vaśt.

tłum. Ania Peretka

Od początku syr tylko działał Romano Związek Szczecinkostyr pe vavirchane sposoby keret działani pał popularyzacja romani tyknedyr nacja dre Polska. Nacja, savi już butedyr syr siof century dzidy isy dre da them, ale ceło ciro nani miśto pryńćkirde, a informacji pał tendyr nani adzia łokhes dostępna syr mogindziaby pes te vydeł dre da epoka pał cyfrowo informacja. Łačno sposobu pał dova kaj baredyr społeczeństwo fededyr te pryńćkirde romani tyknedyr nacja isy dasave projekty syr „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Tożsamość, historia i kultura Romengry”, saveskry jekhto edycja realizowano isy dre maju i czerwcu 2018 berś. Pełde dova kaj inicjatywa daja isys baro sukcesu, isys zorałe pozytywna opinii i baro zainteresowanie manusiengro, postaryndziam pes pał dova kaj te keras kontynuacja, savi adzia syr i vagestyr dofinansyndzia Fundacja pał łav Róża Luksemburg.

Główno celo projektoskro isy promowanie historia i tradycja Romengry, phagiryben stereotypy i bango dykhiben pe łendyr, zapryńćkirde manusien pe warsztaty romane kulturasy i historiasa, najbutedyr dukhane cirosa kaj isys Porajmos, ale i najnevedyr historiasa.

Podypen adzia syr dre jekhto edycja warsztaty przygotyndzia i ligirełys vicedyrektoro dre Romano Instytutu Rypyrybnytko pał Holokausto Andrzej Sochaj. Dre dujto tura warsztaty syr „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Tożsamość, historia i kultura Romengry” [Workshop-Reihe: „Roma-Völker – bekannt und unbekannt. Identität, Geschichte und Kultur der Roma“] isys kerde ochto rakhibena. Jekhta warsztaty kerde isys dre Zespoło Morska Szkołengro dre Darłowo, isys adoj 115 manusia, maśkre łendyr terne manusia save syklon adoj i łengre syklakirde. Pośli dova rakhiben isys kerdo dre Powiatowo

i Forytko Biblioteka Publiczno dre Koło, ale pełde dova kaj dre do foro perełys dre do ciro but zorało brysind adzia kaj manuś na sys w stanie te przedział drom, to pe warsztaty javne tylko 10 manusia. Ale już pośli brysind dre do foro dre Zespoło Ekonomiczna-Administracyjne Szkołengro javne pe warsztaty 132 manusia. Dre do samo foro rakhiben isys kerdo jeszcze dre vavir termino i wtedy dre Liceum pał łav Kazimierz Wielki pe warsztaty isys 160 terne manusia. Jeszcze dre do samo dyves isys kerde dujto rakhiben – dre Dąbie paś Ner, ke Forytko-Gminno Ośrodko pał Kultura i Biblioteka Publiczno javne 22 manusia. Dre Kołobrzego wykłady isys kerde dre Liceum pał łav Mikołaj Kopernik i line adoj udziało 123 manusia. Ostatnia duj rakhibena isys kerde dre Liceum pał łav Maria Skłodowska-Curie dre Złotów, kaj javne 22 manusia, i dre Zespoło Szkołengro dre Barwice, kaj javne 25 manusia. Khetanes dre ochto warsztaty dujto edycja projekto line udziało 609 manusia, saven isy butedysyr 16 berś, a dre soduj kotyra projekto khetanes isys pe rakhibena 827 manusia.

Schemato warsztatengro isys pe sare rakhibena but podypen ke pe. Pe jangił prelegento przethovełys uczestnikengre dre savo celo isy kerde da rakhibena: pryńćkirde romani tyknedyr nacja – najbutedyr dołenge, kones nani żadno





styczność Romenca pe sodyves. Pe rakhibena sykadę isys prezentacji multimedialna, dre save but ciekawes isys uthode pherdo informacji pał romani nacja. Isys phendto pał podstawy, czyli pał dova kon właściwie isy i so znaczyneł „Rom” i „Romni”. Rakirido isys też pał romane symboli, pał flaga, godło i hymno. Phendto isys pał romane święty i ćhib. Na sare zdenys peske sprawa kaj romani kultura isy dasavi barvali, kaj isy ten dakicy vavirćhane tradycji i obyczaji. Prelegento poruszynetyś też temato pał zawody i profesji romane. Ophenetyś pał dawa dokładnie i sykavetyś bilydę pe prezentacja. Manusia pes but dziwinenys syr siunenys Roma bare bersia dałestyr załenys pes tresurasa niedźwiedzien. Na sys już adzia zdziwiona syr ophenetyś dołestyr kaj Roma parniakirenys kotły czy paruwenys grajenca, a Romnia thovenys fody, pełde dova kaj dawa isy butedyr dzindte informacji dre baredyr społeczeństwo. Duredyr dre prezentacja też isys bare niespodzianki pe warsztaty syr vicedyrektoro dre Romano Instytutu phenetyś pał najstynnedyr manusia romane save hucies zagene dre sporto, filmo i estrada. Manusia pes zorałes zdziwindte syr siunenys kaj romano poddziapen isy dasave dzindte manusia dzia syr Charlie Chaplin, Rita Hayworth, Michael Caine, czy Zlatan Ibrahimović.

Vavir punkto pe warsztaty isy najbaredyr i najbutedyr ważno temato – historia Romengry i karyk jone isy. Phendto isys pał jekhtha phurane informacji Romendyr dre durykani India, pał drom savo przegene syr dzianys pełde Azja ke Europa. Wyjaśniono isys też syr Roma przedzianys ke vavirćhane thema dre Europa i syr javne ke Polska. Prelegento rakiretyś pał dova syr vydyćhołys romano dzipen, savo dukhano loso doświadczyndte, aż ke dadyvesune ciry.

Pał parykiryben da rakhibena manusia uświadomindte peske save bare dukha Roma przegene dre dujto svetytko maryben sasytke vaštendyr. Vicedyrektoro Sochaj ophenzia dokładnie manusienge kaj Sasy zamanarenys masowo Romen i Sinti adzia syr Čhinden i Polaken dre nazistowska lagry koncentracyjna i merybnytko: dre Auschwitz-Birkenau, Treblinka i *Kulmhof* dre Chełmno paś Ner. Manusia dodzindte pes też kaj Roma i Sinti zaphandte isys pe bary skala dre getty dre Łódzia, Warszawa czy Gęsi Borek (kana dzielnica dre Siedlcy). Prelegento objaśninetyś też but zorałes syr i kiedy dogeja ke dova kaj sieratune dre PRL zakończyndte Romenge łengro dzipen tradypnytko taborenc

pe vesia. Pał dała duj najważnedyr wătki, save dotyczynen Romen dre Polska rakirido isys najbutedyr ciro pe rakhibena.

Pe mangipen manusiengro dre powiato kolsko prelegento ophendzia też historia pał sasytko lagro merybnytko Kulmhof dre Chełmno paś Ner, pał eksterminacja adoj Romen i Sinti, i pał pomniko rypyrybnytko pał łendyr. Daja kotyr rakhibena Andrzej Sochaj kończynełys zawsze sykaibnasa manusienge pustika i gazety romane save pełde bersia peskry działaność vydyja Romano Związko Szczecinkostyr. Pošli dova javia ciro pe pucibena manusiendyr, save sprowokindte but ciekawa dyskusji. But kwestii save phendte isys sygedyr trzeba

isys te przybićkireł i te dophenet szcegóły. Manusia pucienys pes soske da tyknedyr etnikani trzeba te khareł łavenca „Rom”, „Romni”, a na butedyr dzindte łavenca „Cygan”, „Cyganka. Isy też pucibena karyk isy dzindto kaj Roma poddzian właśnie Indiatyr. Manusia kamenys też te dodzineł pes fededyr syr vydyćhołys dzipen dre taboro, savi isy łengry religia, soske našty łenge te keret naktóra bucia. Interesynetyś też ten syr isy ke Roma bijavenca, syr vydyćhoł romano pogrzebo, kicy isy żałoba... Pucibena isys ciaciunes pherdo, a naktóra isys zorałes szcegółowa, so tylko świadczynetyś kaj isy baro zainteresowano da tematoso. Pe rakhibena dre powiato kolsko varykicy manusia save adoj javne phenenys kaj rypyren taboro dzipen Romengro. Rakirenys dołestyr syr romane vurdena terdzionys dre Koło i Turko, i phenenys kaj but Roma isy kana bešte dre Kłodawa.

Dre dyskusja isys łachi okazja kaj khetanes te vyginet stereotypy save isy przeligirde pokoleniostyr pe pokolenio. Andrzej Sochaj uczulinył manusien kaj našty te generalizynet manusien, našty sare manusien te ćhurdeł dre jekh gono, pełde dova kaj dre sare nacji isy i łache, i hyria manusia. Sare manusia save javne pe warsztaty dorestte jamary gazeta Romano Atmo, a dyrekcji szkolengre i biblioteki dorestte tykno upominko – pustika save vydyja Romano Związko Szczecinkostyr. Serdecznie parykiras dyrekcjenge dre sare szkoły pał pomo, terne manusienge kaj adoj sykłon i sare manusienge save javne pe warsztaty kaj kamdte te pryńćkireł fededyr romani tyknedyr nacja, a Fundacjake pał łav Róża Luksemburg parykiras pał dova kaj dyja jamenge możliwość pe promocja romani historia, kutura i tradycja.

Dujto edycja da projekto sykadzia kaj bute manusienge informacji save isys phendte siundte isys jekhtho moło pełde ceło łengro dzipen. But manusia vavirćhane dykhena pe romani tyknedyr nacja, a dawa sykaveł kaj isy baro zapotrzebowanio pe dasave projekty. Jame pał pewno dre przyszłość starynasam pes kaj te javeł kontynuacja da edukacyjno inicjatywa.

**FUNDACJA
im. RÓŻY
LUKSEMBURG**

Projekto „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Tożsamość, historia i kultura Romengry.” isys zrealizowano pał wsparcio savo dyja Fundacja pał łav Róża Luksemburg.

Egzekutor wyroków Polski Podziemnej o gołębim sercu

Nic nie trwa wiecznie, każdy początek jest zapowiedzią końca. Tak też jest w przypadku rodzin, które przecież są zapowiedzią śmierci. Śmierć jest tym, co czeka każdego żyjącego, jest nieuchronna, a mimo to, gdyż ktoś nam bliski odchodzi czujemy smutek, czujemy żal, trudno jest nam się z tym pogodzić. I tak było, gdy dotarła do nas informacja o śmierci bliskiego nam dra Jacka Edwarda Wilczura. Jacek Wilczur odszedł 25 września 2018 roku w Warszawie w dziewięćdziesiątym trzecim roku życia.

M

imo podeszłego wieku traktowaliśmy Go jako bardzo bliskiego nam współpracownika. On był twórcą i pierwszym dyrektorem Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu.

– Z Jackiem Wilczurem spotkałem się po raz pierwszy w Warszawie, gdy coś załatwiałem w Instytucie Pamięci Narodowej – wspomina Roman Chojnacki, prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. – Przez chwilę rozmawialiśmy na temat zagłady Romów. Okazało się, że temat nie był mu obcy. Na wiadomość, że przy Związku ma powstać Instytut zajmujący się gromadzeniem wszelkich dokumentów związanych z Holocaustem, natychmiast zaoferował swoją pomoc. Dla mnie ta pomoc była bezcenna, bo widziałem w nim znajomego historyka, który pracując przez lata w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wielokrotnie stykał się z problematyką zagłady Romów. Nic dziwnego, że zaproponowałem Mu objęcie stanowiska dyrektora powstającego Instytutu, a On się zgodził.

Jacek Edward Wilczur był człowiekiem wszechstronnie wykształconym. Był historykiem, prawnikiem i politologiem. Przez lata zajmował się sprawami niemieckimi, dziejami Ukrainy i Litwy w latach II wojny światowej. Okres II wojny był Mu szczególnie bliski. Podczas jej trwania walczył z bronią w ręku. Był jednym z najmłodszych żołnierzy Armii Krajowej Okręgu „Jodła”. Walczył pod dowództwem Jana Piwnika „Ponurego” w Górach Świętokrzyskich. Był też żołnierzem Oddziału Specjalnego Batalionów Chłopskich. Mając szesnaście lat na swoją prośbę został wykonawcą wyroków śmierci wydawanych przez Podziemne Państwo Polskie na zdrajców Ojczyzny, zbrodniarzy hitlerowskich i zwykłych kanalii żerujących na okropieństwach wojny. Zadanie to traktował bardzo poważnie i nigdy nie zdrząła Mu ręka podczas wykonywania wyroku. Tylko raz poprosił o zastępstwo: wówczas skazaną była kobieta. Dwa razy był aresztowany i dwa razy koledzy z AK wyrwali Go hitlerowskim oprawcom. Dwukrotnie ranny podczas starć z Niemcami, dwa razy odznaczony Krzyżem Walecznych. Bar-

dzo ciekawym epizodem w jego życiu był pobyt, a właściwie ukrywanie się, w kuźni wodnej w Starej Kuźnicy. Tam zaopiekował się nim miejscowy kowal Adam Niewęglowski, który nie tylko pomógł Mu się ukryć, ale także fachowo zaopatrzył Jego rany. Do dziś mieszkańcy Starej Kuźnicy opowiadający o historii kuźni wodnej, pokazują drugie koło, pod którym ukrywał się Jacek Wilczur. Dla Kuźniczan Jacek Wilczur jest bohaterem stawianym na równi z Adamem Niewęglowskim, który uratował wielu Polaków i Żydów przed zagładą. Wojenny życiorys Jacka Wilczura jest gotowym scenariuszem do sensacyjnego filmu.

– Ten wojenny egzekutor wyroków w życiu prywatnym był bardzo ciepłym człowiekiem – wspomina Roman Chojnacki. – Potrafił oddzielać zadania dla Ojczyzny od spraw prywatnych. Ale w życiu codziennym nie mógł przejść obojętnie wobec krzywdy ludzkiej. To chyba zostało Mu po wojnie, kiedy to natrafił się na zbrodnie, na okrucieństwo ze strony okupantów i ich popleczników. Kłamstwo zwalczał przez całe swoje życie. Dążenie do prawdy, nawet tej najtrudniejszej do przyjęcia, było zawsze dla Niego pierwszorzędnym celem.

Wojna odcisnęła na Nim swoje piętno. Zawsze chciał poznać motywy działania tych, którzy ją rozpętali. Dążył do prawdy z uporem lwowiaka, tam się urodził (25.12.1925 r.) i spędził dzieciństwo. Podczas wojny stracił całą swoją rodzinę, po wojnie radził sobie sam. Ukończył studia na dwóch uczelniach. Doktorat uzyskał na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Był wybitnym historykiem, prawnikiem i politologiem, specjalistą w zakresie niemcoznawstwa, dziejów Ukrainy i Litwy z czasów II wojny światowej. Pracował w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Badał m.in. podziemny kompleks Riese w Górach Sowich, dokumentował działania hitlerowców w Zamku Książ i w jego podziemiach. Przesłuchiwał żyjących jeszcze świadków hitlerowskich dokonań, szukał śladów bursztynowej komnaty i innych zrabowanych przez niemieckich nazistów skarbów kultury narodowej.

Działalność w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zaowocowała m.in. napisaniem kilkudziesięciu książek poświęconej II wojnie światowej. W tych książkach, a także w około dwóch tysiącach artykułach prasowych, po-

ruszał kwestie ludobójstwa, pokazywał losy więźniów i jeńców wojennych w hitlerowskich obozach jenieckich i obozach zagłady.

Znane jego publikacje to m.in.: „Do nieba nie można od razu”, 1961; „Strażacka wierność: z dziejów strażackiego antyhitlerowskiego ruchu oporu w okupowanej Warszawie w latach 1939-1945”, 1977; „Kinder im Krieg – Krieg gegen Kinder: die Geschichte der polnischen Kinder 1939-1945”, 1979; „Piekielny krąg: z dziejów Czecha, GPU, NKWD”, 1995; „Ojczyzna nie udziela urlopów – nie przeminie z wiatrem...”, 1997; „Śmiertelny sojusz Hitler-Mussolini (Niewola i zagłada jeńców włoskich w niemieckich obozach jenieckich na ziemiach polskich, wrzesień 1943 – maj 1945)”, 2001; „Wileński pierścień śmierci”, 2005; „Raport Wilczura”, 2010.

Szczególnie ważne jest Jego opracowanie „Romowie w polskim zbrojnym ruchu oporu w latach drugiej wojny światowej i niemieckiej okupacji ziem polskich” (z cyklu *Romowie wczoraj i dziś* – Szczecinek, 2007) dotyczące udziału Romów podczas wojny w ruchu oporu. Czytamy tam m.in.: „...byli to waleczni i oddani swej służbie żołnierze. Romowie – partyzanci walczyli na Mazowszu, Kielecczyźnie, Podhalu, Podkarpaciu, Lubelszczyźnie, Wileńszczyźnie, Ziemi Lwowskiej i Podolu...”. W referacie „Udział Romów w oddziałach partyzanckich w czasie II wojny światowej” wygłoszonym w 2014 roku podczas obchodów upamiętniające Romów i Sinty zgładzonych w nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince powiedział: „A w rzeczywistości brali oni (Romowie) udział w walce, chociaż w niewielkiej ilości, bowiem rzadko któremu udawało się ocalać. Przyczyn tego pomijania Romów było i jest nadal kilka, ale bodajże najważniejszą jest to, że zdecydowaną większość tej mniejszości etnicznej stanowili analfabeci, którzy nie byli w stanie po zakończonej wojnie spisać swoje wspomnienia a zajęli się poszukiwaniami swoich najbliższych, ocalonych od zagłady. Szukali dachu nad głową, środków do przeżycia, pomocy lekarskiej. W centralnej Polsce zdarzały się w latach wojny i okupacji przypadki przyjmowania Romów do oddziałów partyzanckich Armii Ludowej, Armii Krajowej, do Batalionów Chłopskich. Tylko jedna polska skrajnie prawicowa formacja nie przyjmowała ocalonych Romów do swoich oddziałów polowych a najczęściej mordowała ich. Ta sam formacja mordowała z zasady Żydów zbiegłych z getta, ukrywających się w lasach, ziemiankach, w chłopskich zabudowaniach...”. Jacek Wilczur był jedynym naukowcem, który w ten sposób mówi o Romach. Nie bał się mówić o prawdzie historycznej, bez najmniejszych obaw łamał stereotypy. Ściągał zbrodniarzy wojennych. Nie mógł ścierpieć, że winni śmierci wielu ludzi żyją gdzieś bez kary.

Dr Jacek E. Wilczur przyczynił się do oskarżenia w lutym 1987 roku i skazania na śmierć w kwietniu 1988 roku Iwana Demianiuka w Jerozolimie.

– Z Jackiem Wilczurem spotkałem się dwukrotnie – wspomina dziennikarz radiowy Ryszard Bańka, autor audycji Romano Dżipen emitowanej od dwunastu lat w Polskim Radiu Koszalin. – Podczas rozmowy pytałem Go o życie prywatne. Pytanie zbył milczeniem. Nie chciał też wiele mówić o swoich wojennych przeżyciach. Mówił: „Było, minęło, ja w tym nie byłem najważniejszy...”. Natomiast chętnie mówił o swoich kwerendach po archiwach w poszukiwaniu dokumentów dotyczą-



cych Romów. Z tego co wiem, to na kilka lat przed śmiercią zwierzył się dziennikarzom stacji TVN24, którzy zrealizowali z nim film dokumentalny pt.: „Wilczur”.

Jacek Wilczur przez wiele lat był dyrektorem Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. W jego biurze w Warszawie trudno było Go zastać. Sekretarka najczęściej odpowiadała: „szefa nie ma, buszuje po archiwach”. Tylko na podstawie jednorazowej zgody Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Janusza Kurtyki z dnia 9 października 2006 roku, dr Wilczur przebadał zawartość 102 teczek znajdujących się w zasobach IPN. Sprawozdanie z tej kwerendy znajdujemy w dokumentach Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. Przebadane przez dra Wilczura dokumenty odnoszą się do okresu przełomu lat 50-tych i 60-tych i do drugiej połowy lat 70-tych. W sprawozdaniu z przeprowadzonej kwerendy wszystkie teckiz zostały dokładnie opisane, co jest bardzo cenne dla badaczy. Ta dbałość o szczegóły, dbałość o prawdę były podstawowymi cechami Dyrektora.

Dzięki jego rozległej wiedzy i zaangażowaniu przez wiele lat przeprowadził liczne kwerendy w różnych archiwach i pozyskał do zasobu Archiwum naszego Instytutu szereg dokumentów, materiałów archiwalnych o tematyce romskiej, które niejednokrotnie były nieznane do tej pory samym Romom. Ponadto jako przedstawiciel Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku uczestniczył w wielu sympozjach, konferencjach, warsztatach, podczas których popularyzował tematykę romską, ze szczególnym uwzględnieniem zagłady Romów w czasie II wojny światowej. Do końca życia był honorowym członkiem Rady Naukowej Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu i żywo interesował się jego pracami, szczególnie tymi związanymi z upamiętnieniem Romów i Sinty pomordowanych przez niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej.

Dziękujemy naszemu serdecznemu Przyjacielowi, wybitnemu znawcy tematyki dziejów II wojny światowej i badaczowi jej grozy, jaka spotkała z rąk niemieckich nazistów tak wiele osób różnych narodowości w tym Romów i Sinty, za wieloletnią pomoc i pracę wykonaną na rzecz Romów.

Uroczystości pogrzebowe z asystą honorową Wojska Polskiego odbyły się na cmentarzu Bródnowskim 3 października 2018 r. Pozostanie w naszej pamięci.

Cześć Jego pamięci!

Andrzej Sochaj

Fot. z archiwum ZRP

Odegeja łaćho manuś

dr Jacek Edward Wilczur
(1925-2018)



Ćhi nani wieczno, každo początko isy zaphe-
niben pał końco. Adzia isy też łocibnasa, savo
przecież isy zapheniben pał meryben. Mery-
ben isy dova so ziakireł saren kon dzidzioł, isy nauchronno,
a pomimo dova so końś oddział jamenge blisko, to czujinas
smutko, czujinas żalo, phares jamenge isy pes dołesa te
pogodzineł. I adzia isys, syr dogeja ke jame wieść kaj meja
blisko jamenge dr Jacek Edward Wilczur. Jacek Wilczur od-
geja dre dyves 25 wrześnio 2018 berś dre Warszawa. Isys
łeske 93 berś.

Pomimo dova kaj isys
już dre phurypen, trak-
tynasys łes syr but
blisko jamenge współ-
pracownikos. Jov isys
jekhto dyrektoro dre Romano Instytu-
to Ryprybnytko.

– *Jackosa Wilczurosa rakciom pes
jekhto moło dre Warszawa, syr zata-
twinavys soś dre IPN – rypreł Roman
Chojnacki, prezeso dre Romano Związ-
ko Szczecinkostyr. – Pełde chwila raki-
rasys pe temato pał zagłada Romengry.
Okazyndzia pes kaj da temato na
sys łeske obco. Syr phendziom łeske kaj
paś Związko isy te javeł Romano Insty-
tuto, savo skendela sare liła pał Holo-
kausta Romengro, od razu zaproponin-
dzia peskry pomoc. Mange da pomoc
isys bezcennie, bo dykciom dre łestyr
kaj isy baro historyko, savo pełde ber-
sia buty dre Główno Komisja pał Ba-
danie Zbrodni Hitlerowska dre Polska,
pherdo moły stykinełys pes tematoso
pał zagłada Romengry. Nani dziwota,
kaj zaproponindziom łeske stanowisko
dyrektoro dre nevo Instytutu, a jov pes
zgodzindzia.*

Jacek Edward Wilczur isys manuś
zorałes i vavirćhanes vysyklarirdo. Isy
historyko, ćhibało i politologo. Pełde
bersia załełys pes sasytkie sprawen-

ca i dołesa so pes keretyłs pe Ukraina
i Litwa dre dujto svetytko maryben.
Ciro dre savo isys dujto svetytko ma-
ryben isys łeske szczególnie blisko.
Dre do ciro isys łes kherybnaskro dre
vaśt - marełys pes Sasenca. Isys prawie
najternedyr maśkre żołnierzy Armia
Krajowa Okręg „Jodła”. Łesko sieratuno
isys Jan Piwnik „Ponury”, mare-
łys pes dre Góry Świętokrzyska. Isys
też żołnierzo dre Oddziało Specjalno
Batalionów Chłopskich. Syr isys łeske
16 berś, pe łesko korkoreskro mangi-
pen dyne łeske funkcja kaj te kariedel
manusien dre wyroki zamarybnytko,
save Podziemno Państwo Polsko vy-
delys pe zdracendyr, pe zbrodniarzy
hitlerowska i pe zwykła hyria manusia
save żerynenys pe dukha marybnytko.
Zadanie dava traktynetyłs but poważ-
nie i na wahinełys pes paś kariedypen.
Jekhvar tylko pomangdzia pał zaparu-
iben, syr skazano isys dziuvli. Duj moły
isys aresztowano i duj moły odmarde
łes sasytkie vaštendyr kolegi AK. Duj
moły isys ranno syr kariedelys pes Sa-
senca i duj moły doreścia Trusiu Maryb-
nytko. But ciekawo isys dre łesko dži-
pen dova syr ugaruvelys pes dre kuźnia
paniakro dre Stara Kuźnica. Adoj opie-
ka dyja łeske phuro kowalo Adam Nie-
węgłowski, savo na tylko pomogindzia



łłum. Ania Perelka

Fot. Anna Szymańska

Łeske te ugaruvel pes, ale też fachowo
zakerdzia łeskre rany. Ke dadyves ma-
nusia save bešte isy dre Stara Kuźnica,
syr ophenen pał kuźnia paniakry, syka-
ven dujto rota, teł savi ugaruvelys pes
Jacek Wilczur. Manusienge Kuźnicatyr
Jacek Wilczur isy bohatero, adzia syr
i Adam Niewęgłowski, savo uratyndzia
pherdo Polaken i Ćhinden gił zamary-
ben. Marybnytko dżipen savo przegeja
Jacek Wilczur isy adzia syr gotowo sce-
nariuszo ke filmo sensacyjno.

– *Da marybnytko egzektoro pał
wyroki, dre dżipen prywatno isys ł-
ćho przykerdo manuś – phenel Roman
Chojnacki. – Dzinetyłs syr te odkhareł
zadani themeske prywatne sprawen-
dyr. Ale dre sodyvesytko dżipen naśty
obojętnie przedziałys paś krzywda
manusitko. Dava chyba ćhija łeske po-
śli maryben, syr adoj nadykcia pes pe
vavirćhane zbrodni i dukha, save kere-
nys okupanty i manusia save isys łenca
khetane. Hohaiben zwalczynełys pełde
ceło peskro dżipen. Łesko najbaredyr
celo isys dodziapen ke ciacipen, nawet
do najpharedyr.*

Maryben wpłynindzia pe łesko
ceło dżipen. Zawsze kamełys te dodzi-
neł pes pał motywy dołengre kaj ker-
de maryben. Rodełys ciacipen zorałes
adzia syr ciaciuno lwowiako – adoj

javia pe sveto (25.12.1925) i isys dzi-do syr isys čhavoresa. Dre maryben nasiadzija łesky ceło semenca. Pošli maryben musinełys te deł peske rada korkoro. Kerdzia studia dre duj štety. Doktorato kerdzia pe Wydziało Historyczno dre Uniwersytetu Warszawsko. Isys wybitno historyko, čhibalo i politologo, specjalista pał tematyka sasytko i pał Ukraina i Litwa dre dujto svetytko maryben. Kerełys buty dre Główno Komisja pał Badanio Zbrodni Hitlerowska dre Polska. Badynełys baro komplekso teł phuv Riese dre Góry Sowia, dokumentynełys działani hitlerowcengre dre Zamko Książ i teł łesty. Przesiunełys dżiden jeszcze świadken pał hitlerowska zbrodni, rodełys ślady pał bursztynowo komnata i pał vavir ciorde pełde sasytko nazistendyr skarby pał kultura nacjaky.

Pełde działalność dre Główno Komisja pał Badanio Zbrodni Hitlerowska dre Polska čhindzia varykicydesia pustika pał dujto svetytko maryben. Dre da pustika i dre prawie duj bara artykuły prasowa, poruszynelys kwestii pał zamaryben manusitko, sykavełys loso manusiengro save isys bešte dre štarybena i dre lagry merybnytko.

Szczególnie ważno isy łesko čhinen „Roma dre polsko zbrojno rucho oporu dre bersia dujto svetytko maryben i sasytko okupacja polska phuvia” (cyklo *Roma tajsia i dadyves* – Szczeci-nek 2007) pał udziało Romengro dre marybnytko rucho oporu. Čhindło isy adoj pał przykłado: „...isys jone zaha-łe dre maryben i zorałes przylerde ke peskry służba żołnierzy. Roma – partyzanty marenys pes pe Mazowsze, Podhale, Podkarpacie, Lubelszczyzna, Wileńszczyzna, Phuv Lwowsko i Podole...”. Dre referato „Roma dre oddziały partyzancka dre dujto svetytko maryben” savo przethodzia dre 2014 berś pe rakhiben rypyrybnytko pał zamarde Romendyr i Sinty dre nazistowsko Lagro Merybnytko dre Treblinka phen-dzia: „Adzia ciaciunes Roma marenys pes, ale isys jone kuty, pełde dova kaj rzadko save isys jeszcze dzide. Przyczyny pał dova soske dałesty pes na phenelys i na phenel, soske pominiakireł pes Romen, isys i isy varykicy. Ale najbaredyr powodo pał dova isy kaj butedyr manusia da tyknedyr etnikane isys analfabety, save na sys w stanie pošli maryben te čhineł peskre wspomnieni, a zaline pes dołesa kaj te rodeł peskre semencen kaj przedzidzine maryben. Rodenys jone peskro šteto, savoś kher,

Parykiras jamare serdeczne Przyjacieloske, savo isys wybitno znawca pał dujto svetytko maryben i badaczno pał dukha, save przegene vavirčhane nacji sasytko vaštendyr, pał łeskry butebersitko buty i pomoc savi dyja jamare nacjake.

starynenys pes te dzidziol duredyr, ro-denes pomoc doktorengry. Dre central-no Polska dre bersia syr isys maryben i okupacja zdarzynenys pes przypadki kaj Romen przylenys ke oddziały party-zancka Armia Ludowa, Armia Krajowa, Bataliony Chłopska. Tylko jekh polsko skrajno prawicowo formacja na przyle-łys ocalona Romen ke peskre oddziały polowa, a nawet często ten zamarełys. Do samo formacja zamarełys Čhinden, save hylcine gettostyr i ugaryuvenys pes dre vesia, teł phuv, pe gava...”. Jacek Wilczur isys jekh syklakirdo, savo adzia phenel Romendyr. Na darełys pes te phenel pał ciacipen historyczno, na darełys pes te phagireł stereotypy. Porodełys marybnytko zbrodniarzen. Našty ścierpinełys, kaj manusia save zamarde dakice manusien dzide isy kajś by skarnościatyr.

Dr Jacek E. Wilczur pomogindzia dre sprawa kaj čhija zarykirdo, oskarżono i skazano dre Jerozolima Iwan Demianiuk, ukraińsko zbrodniarzo marybnytko, savo isys strażniko dre sasytko lagry merybnytko.

– *Jackosa Wilczuosa rakciom pes duj moły – phenel dziennikarzo radio-wo Ryszard Bańka, autoro audycja Ro-mano Dzipen, savi 12 berś nasiel juź dre Polsko Radio Koszalin. – Dre rakiry-ben puciavys pes łesty pał dzipen pry-watno. Pe puciben čhi na odphendzia. Na kamelys teź but te phenel dołesty so przedzidzija dre maryben. Phenelys: „Isys dova, ale juź przegeja, me dre dova na somys najważniejszo...”. Pał dova chętnie but phenelys pał kweren-dy save kerełys dre vavirčhane archiwy syr rodełys liła save dotyczynen Romen. Dołesty so dzinav, to varykicy berś gił dova syr odgeja svetostyr zwierzindzia pes dziennikarzenge stacjaty TVN24, save kerde łesa filmo dokumentalno „Wilczur”.*

Jacek Wilczur pełde bersia isys dy-rektoro dre Romano Instytutu Rypy-rybnytko i pał Holokausto. Dre łesko biuro dre Warszawa pharo isys łes te

rakheł. Sekretarka najbutedyr odphe-nełys: „nani dyrektoro, rodeł soś dre archiwy”. Tylko pał podstawa jekh zgo-da savi dyja łeske Prezeso IPN dr Ja-nusz Kurtyka dre dyves 9 październiko 2006 berś, dr Jacek Wilczur przedykcia i przeanalizyndzia 102 teczki liłenca save isy dre archiwy IPN. Sprawozda-nio pał da kwerenda isy dre liła Ro-mane Instytutoskre. Liła save odrakcia i przedyja apre dr Wilczur dotyczynen 50-ta, 60-ta i 70-ta. Dre sprawozda-nio pał kwerenda sare teczki dokła-dnie opisyndzia, so dre savi teczka isy. Daja łeskry buty isy bary pomoc vavi-re syklakirdenge, save pryńčkiren da romano temato. Dasavo właśnie isys Jacek Wilczur – dełys but pał szczegóły i pał ciacipen.

Pełde łeskry gody i zoral buty peł-de bersia kerdzia pherdo kwerendy dre vavirčhane archiwy, odrakcia i dogeja ke pherdo liła Romendyr, save isy kana dre Romano Instytutu. Syr isy dyrekto-rosa, reprezentynełys Romano Związko Szczecinkostyr pe pherdo vavirčhane rakhibena, konferencji, sympozji, pe save kerełys promocja pał romani nacja i przethovełys dukhani romani historia dre dujto svetytko maryben. Ke końco peskro dzipen isys honorowo członko dre Rada Syklakirdy dre Romano Insty-tuto. Ceło ciro interesynełys pes sosa załel pes kana Instytutu. Najbutedyr zaležynełys łeske pał dova kaj te javen thode pomniki rypyrybnytko zamarde Romenge pełde Sasendyr dre dujto svetytko maryben.

Parykiras jamare serdeczne Przyja-cieloske, savo isys wybitno znawca pał dujto svetytko maryben i badaczno pał dukha, save przegene vavirčhane nacji sasytko vaštendyr, pał łeskry buteber-sitko buty i pomoc savi dyja jamare nacjake.

Pogrzebo pe savo isys honorowo asysta Polske Wojskostyr isys pe cmen-taro Bródnowsko dre dyves 3 paździer-niko 2018 berś. Zawsze łesty rypyra-sam. Łokhi phuv łeske.

Romowie w wyborach

WYBORY ROMÓW

Niewiele jest nacji, które walcząc o swoje racje nie zabiegają o miejsca w parlamencie czy też w organach samorządu. Już dawno dowiedziono, że tylko obecność w miejscach gdzie zapadają decyzje i możliwość wpływania na ich podejmowanie, daje szansę na uzyskanie efektu zgodnego z oczekiwaniem.

Jednak nie wszyscy chcą uczestniczyć w takim procederze i biernie stoją z boku oczekując, że ktoś inny zrobi to lepiej, a może i skuteczniej.

Nie jest ważne, że efekt końcowy jest inny od oczekiwanego. Przecież zawsze można ponarzekać. Można, ale nie znaczy to, że tak się dzieje. W przypadku Romów, którzy nie zabiegają gremialnie o miejsca w samorządach, czy parlamentach, nie ma mowy o narzekaniu. Ta nacja jeszcze nie wytworzyła w Polsce takich elit, które mogłyby z dużym powodzeniem rywalizować z zawodowymi partiami politycznymi. Romowie na razie funkcjonują w ramach stowarzyszeń, które z zasady są apolityczne i skupiają się głównie na realizacji określonych celów. Te cele to przede wszystkim zachowanie dziedzictwa kulturowego, dbanie o warunki socjalno-bytowe i utrzymanie tożsamości narodowej. O polityce myślą tylko niektórzy.

Chęć uczestniczenia w tworzeniu prawa, chęć sięgania po władzę, czy też uczestniczenia w jej sprawowaniu nie jest obca człowiekowi. Romowie też są tu wyjątkiem. Na swój użytek mają własne prawo, na swój użytek tworzą rodzinną hierarchię, w której młodszy z zazdrością patrzy na starszych w rodzinie wydających im polecenia. Na swój użytek tworzą organizacje pomagające im utrzymać takie status quo. Są jednak i tacy, którzy chcą ze-

rwać z niektórymi zasadami obowiązującymi w tej społeczności od wieków. Chcą współuczestniczyć w tworzeniu rzeczywistości, w której znajduje się miejsce dla Romów.

– *Nie możemy stać biernie z boku i czekać aż komuś przyjdzie do głowy, że coś trzeba zrobić na naszą rzecz* – mówi prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku Roman Chojnacki. – *Nie mamy jeszcze takiej siły przebicia jak społeczeństwo większościowe, nie zdobyliśmy jeszcze takiego zaufania w społeczeństwie, byśmy mogli z powodzeniem konkurować w wyborach. Jest jeszcze problem świadomości społecznej u Romów. Ciągle jeszcze wielu nie uczestniczy w wyborach uważając, że inni to zrobią za nich. Być może dlatego na listach kandydatów na radnych, na parlamentarzystów czy też do innych gremiów jest tak niewielu Romów. A to jest poważny błąd. I tu potrzebne jest to, co od wielu lat robimy w ramach Związku Romów Polskich: edukacja. Tylko uświadomienie, że nikt za nas nic nie zrobi może przynieść efekty. Jednak żeby przełamać dawne nawyki i zwyczaje, ale na to potrzeba trochę czasu.*

Teza postawiona przez prezesa Związku Romów Polskich znajduje potwierdzenie w rzeczywistości. Romowie, którzy dotychczas startowali w wyborach nie znajdowali społecznego poparcia. Tak było w 2010 roku w Kędzierzynie Koźlu, gdzie o mandaty w Radzie Miasta ubiegało się dwóch Romów. Jeden z nich jest przedsiębior-

cą, drugi cukiernikiem. Byli to pierwsi Romowie z Kędzierzyna Koźla, pierwsi i jak dotąd jedyni Romowie z województwa opolskiego, którzy ubiegali się o mandat. W kampanii wyborczej zapewniali, że będą reprezentować środowisko romskie w samorządzie i będą dążyć do obalania stereotypów. Te deklaracje nie znalazły uznania w oczach wyborców. Społeczeństwu większościowemu Romowie kojarzą się jako najbardziej roszczeniowa grupa będąca na garnuszku opieki społecznej, przy czym nie dostrzega się, że zdecydowana większość klientów MOPS to rdzenni Polacy. Widzi się przy tym, że wielu Romów to analfabeci, a wierność tradycji traktowana jest jako zabobon i ciemnota. To stereotyp, ale ciągle żywy w społeczeństwie większościowym. Czy poprzez pracę w radzie można go obalić? – z pewnością nie, ale można zminimalizować jego oddziaływanie. Wówczas to się nie udało. Później też nie udało się we Włocławku, gdy szef Międzynarodowego Stowarzyszenia Twórców Romskich w Polsce ubiegał się o mandat. Tam komuś bardzo zależało, by nie dostał się do rady. Kampania przeciwko niemu była bardzo ostra, negatywna i... okazała się skuteczną. Podobnie skończyła się próba stworzenia w urzędzie miasta we Włocławku stanowiska konsultanta ds. romskich. Wprawdzie radni zadeklarowali, że będą współpracowali z Romami, ale – ich zdaniem – obecność Romów w radzie to nieporozu-

„ Don Vasyl cieszy się ogólnym szacunkiem w miejscowej, ale nie tylko, społeczności. Oznaki szacunku widzi na każdym kroku. Na ulicy ludzie go pozdrawiają, kłaniają się, a organizowany przez niego festiwal cieszy się rewelacyjnym powodzeniem. (...) To powodzenie, ta popularność nie przełożyły się na poparcie w wyborach. Don Vasyl mandatu nie zdobył. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi prawdopodobnie w narodowości, w odmienności kulturowej kandydata na radnego...

mienie. W radzie pracuje się nie na rzecz jakiejś grupy etnicznej, tylko na rzecz miasta.

Wszelkie badania socjologiczne pokazują, że największe szanse na wybór do samorządów mają osoby znane, lubiane i cieszące się ogólnym szacunkiem. Wasyl Schmidt – czyli Don Vasyl przekonał się, że tak nie jest. Ten znany romski piosenkarz i kompozytor w ostatnich wyborach ubiegał się o mandat w Radzie Powiatu Aleksandrowskiego.

– *Ja w swoim życiu osiągnąłem wiele – mówi Don Vasyl. – Teraz chciałbym coś zrobić dla innych. Jestem artystą, nie należę do żadnej partii, żadnej też nie popieram. Jeśli zostanę wybrany zwrócę uwagę na konieczność remontu dróg oraz na biedę, która jest obecna wokół uzdrowiska.*

Don Vasyl cieszy się ogólnym szacunkiem w miejscowej, ale nie tylko, społeczności. Oznaki szacunku widzi na każdym kroku. Na ulicy ludzie go pozdrawiają, kłaniają się, a organizowany przez niego festiwal cieszy się rewelacyjnym powodzeniem. Również na koncertach wszystkie miejsca są zajęte. To powodzenie, ta popularność nie przełożyły się na poparcie w wyborach. Don Vasyl mandatu nie zdobył. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi prawdopodobnie w narodowości, w odmienności kulturowej kandydata na radnego. To typowy przejaw ksenofobii, lęku przed odmiennością. Bo przecież Don Vasyl, mimo powszech-

nego szacunku, jest inny niż społeczeństwo większościowe i może stwarzać określone kłopoty. Również inni Romowie ubiegający się o mandaty nie otrzymali wystarczającego poparcia, bo w większości przypadków nie poparli ich sami Romowie nie uczestnicząc w wyborach. Tezy te wcześniej znalazły potwierdzenie podczas konferencji naukowej, która odbyła się w 2015 roku na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego.

Uczestniczący w konferencji naukowcy z wielu polskich ośrodków akademickich i badawczych, a także przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, podali wiele przykładów aktywności politycznej mniejszości na świecie. W części plenarnej konferencji profesor Anita Adamczyk z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu wygłosiła referat „(Nie)obecność Romów w polityce”. Referat w całości poświęcony był analizie aktywności politycznej Romów w Polsce. Jako punkt odniesienia prelegentka przyjęła działalność polityczną Romów na Słowacji i na Węgrzech. Tam, z dużym powodzeniem, funkcjonują romskie partie polityczne. Od kilku lat na czele słowackich gmin stoją romscy burmistrzowie, Partia Romiska Inicjatywa i Partia Romskiej Koalicji uzyskały i uzyskują w kolejnych wyborach dobre wyniki. Oczywiście dotyczy to regionów, w których zamieszkuje ludność romska, ale i w miastach przedstawi-

ciele romskiej społeczności dostają się do rad. Również w wielu słowackich powiatach starostami są Romowie, często słabo wykształceni. Na Słowacji rozważa się nawet wprowadzenie przepisu ograniczającego możliwość wyboru do rad czy też na stanowiska burmistrza czy starosty osób nie posiadających podstawowego wykształcenia, co ciągle jest dość częste wśród starszych słowackich Romów. Również w Czechach Romowie tworzą określoną siłę polityczną, a Romni Livia Járóka została wybrana do europarlamentu. Podobnie jest w krajach bałkańskich, gdzie Romowie próbują tworzyć partie polityczne i uczestniczyć w publicznym życiu politycznym. Nie są to liczne partie mogące zagrozić istniejącym układom politycznym. Mogą jednak zwracać uwagę rządzących na problemy środowiska romskiego. W Polsce w życiu publicznym Romowie funkcjonują w oparciu o stowarzyszenia, które mają mniej lub bardziej lokalny charakter i często zajmują się tylko jedną dziedziną życia.

Społeczności romskie są ciągle hermetyczne i charakteryzują się nieufnością wobec osób spoza swojego środowiska. Ta nieufność i hermetyczność sprawia, że Romowie jawią się społeczeństwu większościowemu jako grupa tajemnicza i trudna do zrozumienia, a tym samym obca, budząca różnego rodzaju obawy. A te bywają uzasadnione np. w przypadkach, gdy zamożniejsi Romowie dyskredytują uboższych uważając ich za sprawców negatywnego wizerunku. Na szczęście tu już wkroczyła edukacja i młodzież romska już dostrzega konieczność otwarcia się na świat przy jednoczesnym utrzymaniu tożsamości i języka. To daje nadzieję na zjednoczenie środowisk romskich i wspólne występowanie w interesie wszystkich. Może już w następnych wyborach...

„ (...) To typowy przejaw ksenofobii, lęku przed odmiennością. Bo przecież Don Vasyl, mimo powszechnego szacunku, jest inny niż społeczeństwo większościowe i może stwarzać określone kłopoty. Również inni Romowie ubiegający się o mandaty nie otrzymali wystarczającego poparcia...

Ryszard Bańka

Roma dre wybory



Nani but nacji, save kamen te poprawineł peskry sytuacja i paś dava na starynen pes pał dova kaj te javeł dre parlamento czy dre organy samorządowa. Już hara isy dzindło kaj so kameł pes soś te sparuveł ciaciunes, to trzeba te javeł maškre dołendyr kaj podłen decyzji i čhinen ciacipena.

Ale jednak na sare kamen te dział da dromesa. Isy dasave manusia, save biernie terdzion rygatyr i ziakiren kaj konś vavir kereła fededyr. Nani wažno łenge kaj efekto javeła vavirčhano syr jone kamdłeby. Zawsze przecież można te ponarzekineł. Można, ale na zawsze adzia isy. Dre przypadko Romengro, save na sarynen pes pe baredyr skala kaj te doreseł pes ke samorzady czy parlamento, nani narzekanio. Romani nacja dre Polska nani dakicy but dziene i na vykerdzia jeszcze dasave peskre elity, kaj te javeł ten dasavi zor, kaj te kereł bary rywalizacja polityczne partienca. Roma dre dadyvesuno ciro działynen pał metoda pełde peskre organizacji ngo, save isy apolityczna. Pełde stowarzyszeni kamen te realizynen peskre celi. Najbutedyr dział adaj pał dova kaj te deł pes but pał kultura, pał pomoc socjalno i urykiryben tożsamość nacjakry. Politykatyr duminen tylko naktóra dziene.

Chęć kaj te kereł ciacipen i chęć kaj te javeł sieratunesa nani obco manusiaske. Butedyr manusia kamdłeby te rządżineł i te čhineł so frei a so nani frei. Roma nani adaj też żadno wyjątko. Korkore peske kerde peskro ciacipen, isy ten peskro zakono, dre savo isy zasady pał romano dzipen. Romen isy uthodo adzia dzipen kaj dre semency phuredyr manusia phenen ternenge so isy te keren. Zathoven organizacji save pomoginen łenge te urykireł dasavo układo dzipnytko. Isy jednak i dasave manusia, save na kamen te urykireł naktóra zasady, pełde dova kaj naktóra phurane zasady keren bary szkoda ro-

mane nacjake dre da neve ciry. Dzindło isy bersiendyr kaj dre každo zakono isy i łacze, i hyria ciacipena. Naktóra manusia kamen kaj Roma fededyr te odrakhen pes dre da neve ciry, kaj Roma te dzian dromesa huciedyr dre baredyr społeczeństwo.

– *Naśty te terdziuvas rygatyr i te dykhas tylko pe konesty vavirestyr, i te ziakiras kaj koneske soś javeła ke siero kaj jamenge te pomogineł* – phenel prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr Roman Chojnacki. – *Nani jamen jeszcze dasavi zor adzia syr baredyr społeczeństvos, nani jamen jeszcze dasavo paciaben dre społeczeństwo, kaj te jvas bary konkurencja dre wybory. Isy jeszcze problemo pał świadomość społeczno ke Roma. Ceło ciro jeszcze but manusia na phiren pe wybory, pełde dova kaj phenen kaj vavir manusia vykendena pał łendyr. Być może pełde dova też pe listy kandydaty dre vavirčhane wybory isy adzia kuty Roma. A dava isy poważno błędo. I adaj potrzebno isy dova so bute bersiendyr keras dre Romano Związko Szczecinkostyr: edukacja. Tylko zhalipen kaj nikon pał jamendyr čhi na kereła mogineł te jandel efekty. Jednak trzeba te sphagireł phurane nawyki i zwyczajji, ale pe dava potrzeba kuty ciro.*

Teza savi przethodzia prezeso dre Romano Związko Szczecinkostyr isy ciaciuni. Roma kaj ke da pora startynenys dre wybory na čhine vykendyne, na sys ten społeczno poparcio. Adzia isys dre 2010 berś dre Kędzierzyn Koźle, kaj pał šteto dre Rada Foroskry starynenys pes duj Roma. Jekh łendyr isy łes peskro bizneso, a vavir isy cukierniko. Isys jone jekhta Roma do forostyr i jekhta dre województwo opolskie, save startynenys dre wybory. Dre kampania

wyborczo głosinenys kaj reprezentynena romani społeczność dre samorzado i kamena te phagireł stereotypy. Da deklaracji jednak na przekonindłe wyborcen. Dre baredyr społeczeństwo Roma kojarzynen pes kaj isy najbutedyr roszczeniowo grupa manusia, save dzide isy najbutedyr pał parykiryben pomoc mopsendyr. Nastety baredyr społeczeństwo na dykheł paś dava, kaj najbutedyr manusia save korzystynen mopsendyr isy rdzenna Polaki. Dykhen pał dova kaj but Roma isy analfabety, a pe dova kaj Roma wierna isy tradycjake, dykhen syr pe zabobony i ciemnota. Dava isy stereotypo, ale ceło ciro dzido dre baredyr społeczeństwo. Czy pełde buty dre Rada Foroskry można łes te phagireł? – pał pewno naa, ale można te stykniakireł łeskre skutki. Dre dova ciro čhi dołestyr na vygeja. Pošli dova też na udyja pes dre Włocławko, kaj prezeso dre Maškrethemytka Stowarzyszenio Romane Twórcenge dre Polska wystartyndzia dre wybory. Adoj koneske zorałes zależynełys kaj do manuş te na doreseł pes ke rada. Kampania przeciwko łestyr isys zorali i zahali i okazyndzia pes skuteczno. Podypen skończyndzia pes próba kaj te kereł dre urządó foroskro dre Włocławko stanowisko konsultanto pał sprawy romane. Radna phendłe kaj kerena współpraca Romenca, ale łengro zdanio isy dasavo kaj dova isy naporozumienio kaj Roma te javen dre rada. Phendłe kaj dre rada kereł pes buty cełe foroske, a na jekhe etnikane grupake.

Sare badani socjologiczna sykaven, kaj najbaredyr szansy kaj te vykhełeł dre wybory samorządowa isy kandydaten save isy mišto dzindłe, lubiana i szanowana. Wasyl Szmidt – Don Vasyl, przekonindzia pes kaj nani adzia.

– wybory Romengre

”

Našty te terdziuvas rygaty i te dykhas tylko pe konestyv vavirestyr, i te ziakiras kaj koneske soś javęta ke siero kaj jamenge te pomoginęt.

”

Da mišto dzindłto romano bagipnytko i kompozytoro dre ostatnia wybory startynętyś pał šteto dre Rada dre Powiato Aleksandrowsko.

– *Me dre peskro dzipen osiqgnin-dziom but* – pheneł Don Vasyl. – *Kana kamdziomby te keręł soś vavirenge. Me som artysta, na som dre żadno partia i żadno na popierynow. So vykendyna man to sčurdava uwaga pał dova kaj trzeba te keręł remonty dromenge i działynawa kaj te sparuveł do ciororypen savo isy paś uzdrawisko.*

Don Vasylos isy ogólno szacunko na tylko dre łeskre ryga. Szacunko ke jof dykheł pe každo kroko. Pe ulica manusia łes pozdrowinen, phenen łacho dyves, a pe festiwalo savo organizyneł javen dre frejdy tłummy manusia. Pe łeskre koncerty teź javen zawsze pherdo manusia. Da powodzenio, da popularność na przethodzia pes pe poparcio dre wybory. Don Vasyl na dorešcia pes ke rada. Najprawdopodobniej przyczyna pał dava isy dre vavir nacja, dre vavirčanipen kulturowo saves isy kandydatos ke rada. Dava isy typowo przypadko pał ksenofobia, pał dar gił

vavirčanipen. Bo przecież Don Vasyl pomimo dova kaj isy powszechnie szanowano isy przecież vavir manuś syr manusia baredyr społeczeństwostyr i moginęt te keręł varesaveś problemy – adzia duminen manusia save vykenden dre wybory. Vavir Roma save startynenys dre wybory teź na dorestłe dasavo poparcio kaj te vyčheł. Dre but przypadki na dorestłe nawet poparcio Romendyr, pełde dova kaj na gene jone te głosyneł. Tezy dała sys już sykadre dre 2015 berś pe konferencja sykkliridy pe Wydziało Humanistyczno pe Uniwersyteto Szczecińsko.

Pe konferencja tryb berś dałestyr isys sykklirde cełe Polskatyr, bute akademicka i badawcza ośrodkendyr, ale teź i vykendyne manusia vavirčhane tyknedyr nacjendyr i etnikane. Phendłe isys adoj pherdo przykłady pał aktywność polityczno tyknedyr nacjengry pe sveto. Dre kotyr plenarno konferencjakry profesor Anita Adamczyk Wydziałostyr pał Syklakirybena Polityczna i Dziennikarstwo pe Uniwersyteto Adama Mickiewicza dre Poznań przethodzia referato „(Na)obecność Romengry dre polityka”. Dre referato isys analiza pał aktywność polityczno Romengry dre Polska. Prelegentka kerdzia adoj porównanio pał działaność polityczno Romengry dre Polska ke Węgry i Słowacja. Adoj dre doła thema bare powodzenio-sa funkcioninen romane partii polityczna. Varykice bersiendyr dre naktóra słowacka gminy isy vykendyne romane burmistrzy, a Partia Romani Inicjatywa i Partia Romane Koalicjakry dre wybory skenden łache wyniki. Ciacio phenen doła kon phenen kaj dotyczynel dava ryga i štety, kaj bešte isy but

Roma, ale przecież i dre foria romane kandydaty adoj doresen pes ke rady. Dre słowacka powiaty zdarzynieł pes i adzia kaj starosty isy adoj dre łendyr Roma, nawet często kuty vysyklakirde. Dre Słowacja duminęł pes pał dova kaj te vligireł adoj ciacipen kaj te najaveł frei te vykendeł manusien ke rady czy pe stanowisko burmistrzo i starosta manusien saven nani podstawowo vysyklakiryben. A ceło ciro jeszcze bute phuredyre Romen dre Słowacja nani dasavo vysyklakiryben. Dre Czechy teź Romen isy saviś zor polityczno, a Romni Livia Járóka vykendyni čhija ke euro-parlamento. Podypen isy dre thema pe Bałkany, kaj Roma próbinen te vdział dre polityka i zathoven peskre partii. Nani dova bare partii, save mogindleby te sparuveł układo polityczno dre ceło them czy dre guverno, ale moginen te sčurdeł uwaga guvernoske pe problemy save isy adoj Romen. Dre Polska publicznie Roma działynen tylko pełde stowarzyszeni, save phaś baredyr działynen tylko lokalnie i załen pes ograniczone dziedzinena.

Romane społeczności ceło ciro isy zaphandłe i napacien vavire manusienge. Pełde da hermetryczność i naufnosć, baredyr społeczeństwo dykheł pe Romendyr syr pe tajemniczo grupa savi phares isy łenge te zhaloł, a pełde dova isy łenge obco i javen ko jone daria pe romani nacja. Adaj już vdział edukacja i terne manusia, save dykhen kaj potrzeba isy butedyr te phiraveł pes pe sveto, a paś dava te rypyreł pał tożsamość i čhib romani. Dava deł saviś nadzieja kaj kiedyś Roma zjednoczyna pes i khetanes działynena pał intereso romane nacjakro. Može już dre vavir wybory...

tlum. Ania Peręłka

” *Nani jamen jeszcze dasavi zor adzia syr baredyr społeczeństvos, nani jamen jeszcze dasavo paciaben dre społeczeństwo, kaj te javas bary konkurencja dre wybory.*

Zdrowy styl, to mój styl

Integracja dzieci romskich, poprzez edukację o zdrowiu i sporcie

10 zasad zdrowego stylu życia; jak dbać o odpowiednią dietę; jak być aktywnym fizycznie; dbałość o higienę osobistą; wpływ sportu na życie i gdzie są schowane witaminy – to tylko część z wielu bloków tematycznych, które zostały zgłębiane w ramach projektu „Integracja dzieci romskich, poprzez edukację o zdrowiu i sporcie”. Realizację tego właśnie projektu Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku rozpoczął w marcu 2018 roku.

Projekt „Integracja dzieci romskich, poprzez edukację o zdrowiu i sporcie” to edukacyjna forma zajęć dla dzieci romskich i polskich. Każde zajęcia to blok tematyczny urozmaicony prezentacją multimedialną, prelekcją, obserwacjami, grami i zabawami. Dzieci są żywo zainteresowane tematyką zajęć i aktywnie w nich uczestniczą. Głównym celem projektu jest nabycie przez uczniów nawyków zdrowego stylu życia oraz umiejętności dbania o własne zdrowie i propagowanie aktywnych form spędzania czasu

wolnego. Ponadto projekt ma również na celu inicjowanie wśród najmłodszych działań na rzecz poprawy stanu zdrowia i zachęcanie do aktywności ruchowej. Program edukacji zdrowotnej i aktywności fizycznej, z ramienia którego powstał nasz projekt, zakłada propagowanie zachowań prozdrowotnych, w szczególności poprzez zachęcanie do indywidualnej odpowiedzialności za własne zdrowie i podejmowane wybory mające wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka.

Zdrowie człowieka uzależnione jest od czterech podstawowych czynników, takich jak styl życia, środowisko fizyczne, czynniki genetyczne oraz opieka zdrowotna. Największy wpływ na zdro-

wie człowieka ma styl życia (53%). Na to dość ogólne pojęcie składają się między innymi takie elementy jak: aktywność fizyczna, wypoczynek, sposób odżywiania się oraz umiejętności radzenia sobie ze stresem. We współczesnych społeczeństwach aktywność fizyczna traktowana jest jako jedna z wartości kulturowych, mających duży wpływ na rozwój człowieka, jego zdrowie i jakość życia. Sport i rekreacja są czynnikami kształtowania zdrowia i osobowości, rozwijania nawyków i prozdrowotnych postaw, a także wartościową formą spędzania wolnego czasu.

Można zauważyć, że zdrowy styl życia stał się wręcz modny, a wszystko co „fit” i „eko” jest przez nas pożądane. Dlatego rozpoczęliśmy pracę u podstaw i pokazaliśmy najmłodszym, że zdrowy styl życia, to najlepszy wybór, choć nie zawsze najłatwiejszy. To rodzaj walki toczonej z samym sobą oraz z innymi – walki z wygodami, lenistwem, pokusami. Każdy człowiek ma autonomiczne prawo do wyboru swojego trybu życia. Można go także w każdej chwili zmienić. Im więcej wiemy o złożoności życia i społeczeństwa, tym świadomiej możemy wybrać to, co najlepsze i najbardziej przydatne dla nas i naszych dzieci.

W realizowanym przez nas projekcie uczestniczy dwadzieścioro dzieci romskich i polskich ze Szczecinka w wieku szkolnym, które uczęszczają systematycznie do Świetlicy Integracyjnej *Słoneczko*, działającej przy Związku Romów Polskich, znajdującej się przy



ulicy K. S. Wyszyńskiego 32 w Szczecinku. Zadanie to poszerza ich wiedzę oraz pomaga nabycie nawyków prozdrowotnych.

Już pierwsze zajęcia przyniosły mnóstwo wniosków i refleksji. Dzieci otrzymały dużą porcję wiedzy, a aby nauka nie poszła w las, pod koniec zajęć utrwaliliśmy ją poprzez tematyczne krzyżówki, zagadki i quizy, a na sam koniec czekał poczęstunek – oczywiście zdrowy. Na kolejnych zajęciach przyrzeliśmy się temu jak sport wpływa na życie, by sprawdzić to w praktyce odwiedziliśmy jedną z tzw. zielonych siłowni, których w naszym szczecineckim parku nie brakuje. W maju czekało nas spotkanie z dietetykiem, w trakcie którego poznaliśmy etykietowe ABC. Uczestnicy uzyskali wyczerpujące informacje na temat zdrowych i niezdrowych produktów jakie są w sprzedaży oraz tego jak je rozróżnić czytając składki produktów. Czerwiec upłynął nam pod znakiem poszukiwania witamin skrytych w pożywieniu. Omawiane były potrawy bogate w te cenne składniki. W lipcu natomiast odbyło się spotkanie z ratownikiem medycznym, który uczył nas pierwszej pomocy. Przyniósł ze sobą fantom, czyli model człowieka. Dzieci z przyjemnością aktywnie uczestniczyły w zajęciach i wykonywały polecenia



ratownika. Sierpień minął zaś na sportowo – piłka, rower i plac zabaw.

Wreszcie nadeszło to, co chyba najbardziej ucieszyło dzieci – pięciodniowy wyjazd kolonijny do nadmorskiej Łeby. Tam zabraliśmy 15 dzieci w nagrodę za wytrwałość i aktywność podczas zajęć. 18-go sierpnia w godzinach popołudniowych uczestnicy, wraz z kierownikiem kolonii i dwoma wychowawcami wyruszyli do Łeby. Jest to niewielka lecz urokliwa miejscowość położona nad Morzem Bałtyckim, bogata w całe mnóstwo atrakcji turystycznych. Pierwszego dnia, po zakwaterowaniu w ośrodku „Ania”, udaliśmy się na pierwszą wędrowkę po okolicy. Nazajutrz zwiedzaliśmy Ścieżkę Czasu, Aleję Prezydentów RP, gdzie wzdłuż ulicy Kościuszki na kamiennych głazach umieszczone zostały odciski dłoni prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej wyruszyliśmy do Ruin Kościoła św. Mikołaja. Jeszcze tego samego dnia dzieci zobaczyły przepiękny park, w którym znajduje się Czarny Staw, który upodobały sobie łabędzie. Wybraliśmy się też do kina 7D, gdzie uczestnicy mogli sobie wybrać film wedle życzenia. Wieczorem dzieci miały jeszcze dużo energii na zabawy w kalambury. Trzeciego dnia kolonii, zaraz po śniadaniu wybraliśmy się do Labiryntu 3D, była to nie lada atrakcja, dzieci zostały podzielone na trzy grupy i musiały ze sobą konkurować, która grupa pierwsza znajdzie wyjście z labiryntu, w wykonaniu zadania pomagał im animator. Na terenie Labiryntu był

również plac zabaw oraz miejsce z logicznymi i zręcznościowymi zabawami, których nie omieszkaliśmy spróbować. Tego samego dnia odwiedziliśmy Park Linowy Tarzan Park, gdzie można było wybrać trasę adekwatnie do wieku podopiecznych. Dzieci znakomicie sobie poradziły z przeszkodami na wysokościach, oczywiście wszystko pod kontrolą opiekunów. Ta moc atrakcji zmęczyła dzieci, ale miały jeszcze siłę na zabawy na terenie ośrodka oraz na gry planszowe. Kolejny dzień kolonii był równie wypełniony atrakcjami. Po śniadaniu już czekała kolejka turystyczna, która zawiozła nas na przystań, stamtąd popłynęliśmy statkiem do Muzeum Wyrzutni Rakiet, które znajduje się w Słowińskim Parku Narodowym. Potem z powrotem rejs stateczkiem oraz ciuchcią i wróciliśmy do ośrodka. Spędziliśmy też kilka beztrudnych godzin w Parku Dinozaurów, gdzie dzieci przyglądały się prehistorycznym gadom w naturalnej wielkości. Poza tym czekała nas przejażdżka pojazdem prosto z bajki „Flinstonowie”, zjeżdżalnia wodna, pokój strachu i wiele innych atrakcji. To był bez wątpienia dzień pełen wrażeń. Ostatniego dnia wyjazdu wybraliśmy się do Muzeum Motyli, podopieczni poznali wiele odmian tych pięknych owadów, można było kupić również pamiątki. Potem zwiedziliśmy oceanarium, gdzie większość grupy była zachwycona rekinem. Weszliśmy też do Domu Do Góry Nogami, tam wszyscy straciliśmy orientację, było bardzo zabawnie. Wchodzi się do nie-





go przez okno szczytowe i spacerując po suficie przenosi do minionej epoki, gdyż wewnątrz wyposażono w meble z okresu PRL. Po obiedzie wyruszyliśmy do wesołego miasteczka oraz zaliczyliśmy zabawę w Escape Roomie. Dzień zwieńczyło ognisko pożegnalne oraz zabawa w ośrodku. Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy i tak następnego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy w podróż powrotną do Szczecinka.

Podczas kolonijnych zajęć czas płynął szybko. Nie było czasu na nudę, zajęcia były interesujące, podobnie jak turystyczne atrakcje. Pomiędzy dziećmi powstały głębsze relacje, a nawet związały się przyjaźnie. Podczas pięciodniowego wspólnego pobytu mieliśmy duży wpływ na kształtowanie zdrowych nawyków żywieniowych u dzieci, mogliśmy też przekazać im dużą porcję wiedzy na temat aktywnego wypoczynku, a to wszystko w praktyce.

Po kolonii czekał nas jeszcze temat „Raz, dwa, trzy sylwetka i ty”, czyli zajęcia fitness, w trakcie których dzieci poznały historię fitnessu oraz zasady poprawnego wykonywania ćwiczeń. W październiku uczyliśmy się, że lepiej zapobiegać i ćwiczyć, a przed nami jeszcze zajęcia o tym, jak łatwo i przyjemnie zaprzyjaźnić się ze sportem na długo oraz co możemy zrobić sami dla poprawy swojego zdrowia. Koniec projektu zwieńczy podsumowanie zdobytej wiedzy i wręczenie nagród oraz certyfikatów dla uczestników projektu.

Wśród wielu projektów dla dzieci romskich, realizacja takich jak nasz, czyli tych realnie przekładających się

na zmianę nawyków w życiu codziennym są szczególnie ważne, zwłaszcza gdy chodzi o nasze zdrowie. Zdrowy styl życia to nie tylko warzywa i codzienny trening, to także tak istotne aspekty życiowe jak nauka mądrych wyborów, asertywności, szacunku do swojego ciała i ducha, umiejętność odpoczynku. To nauki, które przydadzą się na całe życie. Cieszy nas, że administracja rządowa wspiera działania prozdrowotne. W dobie wszechobecnych mediów wszelkie działania, które potrafią odciągnąć nasze pociechy od komputerów i telefonów są na wagę złota. Nauka o zdrowiu nie musi być nudna, udowadniają to organizacje romskie realizując projekty podobne do naszego. Pamiętajmy, wszak w zdrowym ciele zdrowy duch!

Dzięki temu, że na realizację zadania otrzymaliśmy środki finansowe z dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, mamy możliwość zorganizowania dzieciom naprawdę ciekawych i rozbudzających pasję zajęć.

Anna Szymańska

*Fot. Karolina Stempień,
Anna Szymańska*



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Projekt realizowany dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Sasto stylo isy miro stylo

Integracja romane čhavorengry
pełde edukacja pał sastypen i sporto

tlum. Ania Perelka

Fot. Karolina Stempień,
Anna Szymańska



10 zasady pał sasto dzipen; syr te deł but pał łači dieta; syr te javeł aktywno fizycznie; syr te deł but pał higiena osobisto; syr wptyninel sporto pe dzipen i kaj garude isy witaminki – dava tylko kotyr butedyr tematendyr, save przethode isys dre projekto „Integracja romane čhavorengry pełde edukacja pał sastypen i sporto”. Realizacja dava projekto Romano Związko Szczecinkostyr zaccznindzia dre marco 2018 berś.

Projekto „Integracja romane čhavorengry pełde edukacja pał sastypen i sporto” isy edukacyjna syklakirybena romane i polske čhavorengry. Každo jekh rakhiben syklakirybnytko dotczynełys pał vavirčhano temato pał sastypen i sporto, realizowano pełde prezentacja multimedialno, prelekcja, gry i bavipena. Čhavore isys zorałes zainteresowana da rakhibenca, tematyka łen but zaciekawindzia i aktywnie łeny udziało dre łendyr. Główno celo projektoskro isy kaj te syklakireł čhavoren navyki pał sasto dzipen i kaj te dzinen te deł but pał peskro sastypen. Projekto kerel promocja pał aktywno sposobo pe wolno ciro, pał zachęcanio aktywność ruchowo, pał dumanio kaj sasto haben isy but wažno dre dzipen. Programo pał edukacja pał sastypen i aktywność fizyczno, pe savo opieryndziam jamaro projekto, poleginel pe propagowanie dzipen prosastypnytko, pełde odpheniben pał peskro sastypen i dova so keras pe sodyves, i syr dava wptywinel pe organizmo manusieskro.

Sastypen manusieskro zalezynel čtarendyr podstawowa kotyrendyr, adzia syr stylo dzipnytko, środowisko fizyczno, czynniki genetyczna i opieka pał sastypen. Najbaredyr wplywo pe sastypen manusieskro isy stylo dzipnytko (53%). Dre dava ogólno pojęcio isy dasave elementy pał przykłado syr: aktywność fizyczno, odkhinipen, haben i radzenio peske tugenca. Dre dadyvesune społeczeństwy aktywność fizyczno isy już traktowano syr wartośc kulturowo, save ogólnie isy baro wplywo pe rozwojo

manusieskro, łeskro sastypen i łachipen dzipnytko. Sporto i rekreacja isy czynniki save kształtynen sastypen i charaktero, navyki i prosastypnytko zachowanio, ne i łacho sposobo pe wolno ciro.

Možna te dykheł kaj dadyves sasto stylo dzipnytko isy modno, a saro so isy „fit” i „eko” manusia kamen pe sodyves i kinen sojekh częstedyr. Pełde dava zaccznindziam buty pał podstawy i sykadziam najternedyrengy, kaj sasto stylo dzipnytko, isy najfededyr vykendypen, chociaž na zawsze najłokhedyr. Dava isy adzia syr maryben korkoro pesa i vavirenca – maryben wygodasa, lenistwosa, pokusenca. Sare manusien isy autonomiczno ciacipen pał wyboro pał peskro trybo dzipnytko. Možna też dre každo chwila te sparuveł do trybo. Im butedyr dzinas pał vavirčhane dziedziny dzipnytko i pał społeczeństwo, tym butedyr świadomie moginas ke vykendeł dova, so isy najfededyr i najbutedyr przydeła pes jamenge i jamare čhavorengy.

Dre da realizowano pełde jamendyr projekto isys biś čhavore romane i polska Szczecinkostyr dre bersia kaj phiren ke szkoła, save javen regularnie ke Świetlica Integracyjno *Khamoro*, savi isy pasie Romano Związko Szczecinkostyr pe ulica K.S. Wyszyńskiego 32. Dre zadanio dava syklakiren pes jone pał navyki prosastypnytko.

Juž jekhto rakhiben syklakirybnytko sykade but ciekaiva wnioski. Čhavore pryńćkirde but neve informacjy, a kaj te na zabiškiren łen syges, pe końco rakhiben isy kerde łenge krzyżowki tematyczna, zagadki i quizy. Pe samo końco ziakirełys pe łendyr habnoro – oczywiście sasto. Pe dujto rakhiben rakirdo isys pał sporto – syr wptywinel pe dzipen. Kaj te ściaciakireł dava dre praktyka gejam čhavorenca pe „zielono siłownia”, save dre szczecinecko parko isy varykicy. Dre majo pe jamaro rakhiben javia dietetyko. Ophendzia jof čhavorengy but informacjy pał saste i nasaste





habena save možna te kineł dre sklepy. Zorałes przydyja pes dova kaj dietetyko syklakirełys ćhavoren syr te odróżninel sasto i nasasto haben, pełde przedypen apre etykiety pe save isy ćhindłe save substancji isy dre haben. Dre czerwco syklakirasys ćhavoren dre save habena isy witaminy, save isy jone rodzaji i pał so odphenen dre organizmo manusieskro. Dre lipco zorganizyndziam rakhiben medyczne ratownikosa, savo syklakirełys ćhavoren syr te kerel jekhto pomoc. Jandzia pes fantomo, czyli modelo manusieskro, i sykavełys dre savo šteto, syr i kicy moły te utasaveł dre masažo dzieskro. Ćhavore siarenys pes pe da zadanio i siunenys poleceni ratownikoskre. Sierpnio miniakirdzia jamenge pe sportowo – isys piłka, rowero i placo bavipnytko.

Nareszcie nadgeja dova pełde so ćhavore siarenys pes najbutedyr – pańdzie dyvesytko vytradypen pe kolonia pał morzo ke Łeba. Pe kolonia tradyne 15 ćhavore, dre nagroda pał najbaredyr aktywność pe rakhibena i najfededyr frekwencja. Dre dyves 18 sierpnio pošli phaśdyves ćhavore khetanes kierownikosa kolonii i duje wychowawcena vytradyne dre drom ke Łeba. Dava isy tyknoro foryco, ale pał dava but siukar, savo isy pał Morzo Bałtycko, barvało dre pherdo atrakcji turystyczna. Dre jekhto dyves, pošli zakwaterowanio dre ośrodko „Ania”, vygejam ćhavorenca pe jekhto wycieczka kaj te obdykheł pobieżnie okolica. Pe vavir dyves zwiedzindziam Ścieżka Ciroskry, Aleja Prezydentengry RP, kaj wzdłuż ulica Kościuszki, pe bara isy odmarde odci-

ski vaštengre prezydentengre dre Polska. Duredyr gejam ke Ruiny Khangeri św. Mikołaja. Jeszcze dre do samo dyves ćhavore dyktłe siukar parko, dre savo isy Kało Stawo, dre savo dzide isy peske łabędzi. Samys też dre kino 7D, kaj ćhavore vykendyne peske dasavo filmo save kamdłe te obdykheł. Belvele khetays ćhavorenca jeszcze dre kalam-bury. Dre tryto dyves kolonia, od razu pošli śniadanio gejam ke Labirynto 3D, savo okazyndzia pes bary atrakcja ćhavorengre. Uthodziam ćhavoren dre tryn grupy i kerenyś zawody, savi grupa jekhto rakhela vydziapen labiryntostyr. Dre zadanio pomaginelys fenge animaturo. Dre šteto kaj isys labirynto isys też placo bavipnytko i vavir šteto dre savo isys logiczna i zręcznościowa bavipena i zagadki, save ćhavore próbinenys. Dre do samo dyves samys jeszcze dre Parko Linowo Tarzan Park, kaj možna isys te vykendeł drom dokerdo ke dova kicy berś isy ćhavores. Ćhavore isys but odważna i łaches peske dyne rada przeszkodenca pe hucipen, oczywiście saso pał kontrola opiekunengry. Pošli da sare atrakcji ćhavore kuty kinine, ale i adzia isys ten zor pe hheliben dre gry planszowa syr rysijam ke ośrodko. Pe vavir dyves pałe przygotyndziam ćhavorengre atrakcji pe celo dyves. Pošli śniadanio ziakirełys już pe jamendyr kolejka turystyczno, savi ligirdzia jamen pe przystań, a doryk statkosa pe pani udyjam pes ke Muzuem Wyrzutni Rakiet, savo isy dre Słowińsko Parko Narodowo. Pošli dova pałe rejso statkosa i kolejkasa rysijam ke ośrodko. Gejam też ke Parko Dinozaurów, dre savo ćhavore dre frejdy bawinenys pes pełde





varykicy štundy. Dykhenys pes pe da prehistoryczna janvara, savengre figury isys adoj dasave bare adzia syr isys ciaciune syr isys dzide. Isys adoj jamen jeszczce but vavir atrakcji: tradasys vurdenesa bajkatyr „Flinstonowie”, gejam ke pokojo dariakro i pe zjeżdźalnia pe pani. Dava isys ciaciunes dyves dre savo isys jamen pherdo wraźeni, sare pes siarenys pał da atrakcji. Dre ostatnio dyves kolonia vykendyjam pes ke Muzeum Motyli, kaj ćhavore pryńćkirde pherdo vavirćhane odmiany da siukar owady. Pošli dova zwiedzindziam oceanarium, kaj ćhavore zoraćes siarenys

pes syr dyktle rekinos. Gejam też dre maśkireł Kher Ke Berga Herenca, adoj sare stracindziam orientacja – kręcynetyś pes jamenge dre siero, ale saben isy baro. Dre do kher vdział pes pełde dudali pe berga i phireł pes pe sufito. Manuś adoj przeligireł pes ke miniakirdy epoka, pełde dova kaj kher maśkireł urzãdzono isy dre mebli cirostyr PRL. Pošli haben gejam pe karuzela i zagindziam bavipen dre Escape Room. Dyves zakończyndzia pożegnalno jag i bavipen dre ośrodko. Nastety, saro so łaćho syges pes kończyneł i pe vavir dyves pošli śniadanie vytradyjam dre drom kaj te rysioł ke Szczecinko.

Dre dyvesa pe kolonia ciro miniakirełetyś syges. Na sys jamen ciro pe nuda, zajęci isys but interesujãca, podypen syr turystyczna atrakcji. Ćhavore przykerde pes jekh ke jekh, a nawet kerde pes przyjaźni. Pełde pańdź dyves khetanes pe kolonia sykline nawyki kaj te hał sasto haben i te javen aktywna, dre rucho – sykadziam fenge dava saro dre praktyka.

Pošli kolonia ziakirełetyś jamen jeszczce jekh temato „Jekh, duj, tryn sylwetka i tu”, czyli zajęci fitness, pe save ćhavore pryńćkirde historia fitnesso i zasady pał syr łaćhes te keret vavirćhane ćwiczeni. Dre pańdździerniko syklakirasys ćhavoren kaj fededyr te zapobiegineł gił nasvalipena i te ćwiczyneł, a gił jamendyr jeszczce zajęci dołestyr syr te sphandet pes sportosa pe haredyr i so moginas te keret korkore kaj te jadas sastedyr. Pe końco projekto rakhasam pes kaj te podsumineł sare informacjy i rozdadam nagrody i certyfikaty ćhavorence kaj tendyr udziało dre projekto.

Maśkre pherdo projekty romane ćhavorence, realizacja dasavo adzia syr jamaro, czyli kaj ciaciunes przethoveł pes pe sparubien pe saste nawyki pe sodyves isy wyjątkowo waźno, zwłaszczca kaj dział pał jamaro sastypen. Sasto dzipen isy na tyłko kaj te has warzywy i sodyves te ćwiczynas. Sasto dzipen polegineł jeszczce pe but butedyr kotyra, adzia syr gode vykendypena dzipnytkã, asertywność, szacunko ke pe, odkhinipen. Dava syklakiryben przydeła pes jamenge pe ceło dzipen. Siaras pes kaj administracja guvernytko wspieryneł działani prosastypnytkã. Dre ciry save zdominowana isy pełde telefony, tablety, interneto i vavir medii, sare działani save odytyrden ćhavoren komputerendyr isy but waźna. Syklakiryben pał sastypen na musineł te javeł nudno, jamaro projekto dava udowodnindzia. Trzeba te rypyreł zawsze kaj sastypen isy jamen tyłko jekh!

Pał parykiryben dova, kaj pe realizacja da projekto dorećciam dotacja Ministroskry pał Sprawy Maśkratune i Administracja, isys jamen moźliwoć kaj te zorganizyneł ćhavorence ciaciunes ciekawa i przydyne syklakirybena, save vydziana fenge pe sastypen.



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Projekto isys kerdo
pał parykiryben dotacja
savi przydzindzia
Ministro pał Sprawy Maśkratune
i Administracja





Nie oceniaj po okładce

Edukacyjne warsztaty z kulturą i językiem romskim

Integracja to słowo odmiennie w kontekście romskim przez wszystkie przypadki. To jeden z filarów, na których silnie zasada się żmudna i długotrwała walka o szeroko rozumiane dobro Romów. To także element, który w odróżnieniu od innych, najlepsze skutki przynosi, gdy wprowadzany jest możliwie jak najwcześniej. Integracja dzieci romskich z polskimi, już od najmłodszych lat, wspólna zabawa i doświadczanie, wzajemne zdobywanie wiedzy o sobie i świecie, to idealny przepis na wychowanie świadomych, otwartych i tolerancyjnych dorosłych. Jedną z praktycznych form takiej integracji były warsztaty przeprowadzone przez Związek Romów Polskich.

Edukacyjne warsztaty z kulturą i językiem romskim to projekt realizowany przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, który trwał od 1 września do 30 listopada 2018 roku. Zajęcia prowadzone były przez osoby, które doskonale znają kulturę i specyfikę narodu romskiego oraz mają na co dzień kontakt z jej członkami – były to asystentki edukacji romskiej z romsko-polskiej Świetlicy In-

tegracyjnej *Słoneczko*, mieszczącej się przy siedzibie Związku Romów Polskich, przy ulicy K.S. Wyszyńskiego 32 w Szczecinku. Edukacyjne warsztaty zwiększają szansę i możliwość na przekazanie prawdy o Romach, a co za tym idzie, na wzbudzenie w ludziach zrozumienia dla tej charakterystycznej społeczności. Osoby ze społeczeństwa większościowego przez niezajomość kultury romskiej bardzo często wyciągają błędne wnioski na temat członków tej mniejszości, swoje pochopne poglądy opierają w więk-

szości na utartych przez lata stereotypach i – niekiedy – bardzo krzywdzącym przekazy medialnym. Dzięki działaniom zawartym w projekcie wyjaśniamy i przybliżamy dzieciom, młodzieży oraz dorosłym specyfikę romskiej kultury, jej złożoną tradycję i mentalność tego narodu. Uświadamiamy Polakom, że Romowie to tacy sami ludzie jak reszta społeczeństwa. Realizacja projektu była możliwa dzięki dofinansowaniu z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego i zwiększonej subwencji oświatowej.

Cel główny projektu to promocja kultury, tradycji, obyczajów i języka romskiego. Pozostałe cele, które chcieliśmy zrealizować to: pozyskanie wiedzy o środowisku romskim przez osoby spoza otoczenia (głównie dzieci i młodzież); propagowanie kultury narodu romskiego; promowanie postawy tolerancji i równego traktowania bez względu na pochodzenie; łamanie stereotypów; zwalczanie dyskryminacji; ukazanie prawdziwego wizerunku Romów; zainteresowanie dzieci i młodzieży polskiej romską mniejszością narodową; polepszenie komunikacji między Romami, a środowiskiem polskim oraz integracja międzykulturowa.

Mniejszość romska według wszelkich raportów jest mniejszością najmniej tolerowaną przez społeczeństwo większościowe. Z roku na rok zauważa się wręcz wzrost tego niepokojącego trendu. Romowie są grupą szczególnie zagrożoną wykluczeniem społecznym, diagnoza ta wynika z szeregu czynników społecznych i kulturowych. Wciąż brakuje łatwo dostępnej rzetelnej wiedzy na temat kultury romskiej, niewiedza zaś rozwija myślenie stereotypowe, w skutek czego Romowie często doświadczają dyskryminacji w życiu codziennym. Poszerzając wiedzę młodych ludzi na temat Romów, można zminimalizować ryzyko aktów nienawiści, a zarazem zwiększyć wzajemny szacunek i tolerancję.

W naszej codzienności spotykamy się z niechęcią, brakiem tolerancji,

dyskryminacją wobec Romów. Naszym zadaniem jest dbać o to, by to się zmieniło, głównie wśród dzieci i młodzieży, bo to wypracowane za młodu postawy rzutują na nasze przekonania i zachowania w dorosłym życiu. Zależy nam na zjawisku harmonijnego współdziałania grup mniejszościowych i większościowych w społeczeństwie. Poprzez realizację tego typu projektów kreujemy wspólną odpowiedzialność za tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, opartego na tolerancji i tworzeniu równych możliwości rozwoju dla wszystkich zainteresowanych, bez względu na pochodzenie.

Tak naprawdę, wśród nas wielu jest ludzi, którzy nie znają osobiście żadnego Roma. Trudno jednak byłoby spotkać osobę, która nie ma o tej mniejszości „wyrobionego” zdania, najczęściej negatywnego. Ocenia się książkę po przysłowiowej okładce, zamiast zajrzeć w głąb i zaciekać się treścią. Trzeba przerwać ten negatywny łańcuszek przekazywany z pokolenia na pokolenie, a najlepszym ku temu sposobem jest po prostu dostarczenie wiedzy, podanej w interesujący sposób. Pod takim kątem były tworzone konspekty naszych warsztatów. Każde spotkanie realizowanego projektu, zostało przeprowadzone po to, by zmniejszyć negatywne postrzeganie Romów. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu i trwały dwie godziny lekcyjne. Uczestnikami byli uczniowie klas podstawowych ze Szczecinka i okolic,

wychowankowie świetlic, jak również ich wychowawcy i nauczyciele.

Na początku zajęć wprowadzaliśmy uczestników spotkań w świat kultury, tradycji, języka, obyczajów i symboli romskich. Dla najmłodszych grup przygotowane było szczególne zadanie, a mianowicie namalowanie taboru romskiego. Oczywiście większość nie wiedziała czym ten tajemniczy „tabor” jest. Dla podpowiedzi pokazywaliśmy zdjęcia, jak to kiedyś Romowie taborowali, a pokazowi zdjęć towarzyszyła historia o „wielkiej romskiej wędrówce”. Uczestnicy zostali do tego zadania podzieleni na grupy, po czym dostali kredki, mazaki, bloki i wszystkie przybory niezbędne do malowania. Dzieci szybko i ochotczo zabrały się do pracy. Zadanie chyba najbardziej przypadło do gustu najmłodszym. Każda z grup starała się, aby ich praca wyglądała najpiękniej. Pomysły na taboro były naprawdę przeróżne, wodze fantazji zostały popuszczone. Dziewczynki z najmłodszych klas malowały nawet zamiast koni jednorożce zaprzęgnięte do wozów. Patrząc na zaangażowanie w pracę, możemy z całą pewnością stwierdzić, że najmłodsze dzieci bardzo dużo wyniosły z warsztatów.

Po wykonaniu prac plastycznych przedstawiana była prezentacja multimedialna, podczas której trwała pogadanka i burza mózgów. Starszym





uczestnikom zajęć rozdawano podkładki, długopisy oraz kartki do notowania najciekawszych i najbardziej istotnych informacji z przeprowadzonych zajęć.

Kolejnym etapem warsztatów był pokaz oryginalnych, tradycyjnych, estradowych strojów romskich – tu z kolei opowiadaliśmy uczestnikom o naszym świetlicowym, dziecięcym zespole romskim *De Gila*, który prężnie działał przez kilka lat. Jak łatwo można się domyślić, wśród dziewczynek nie brakowało chętnych na przymierzenie takiej pięknej, mieniącej się mnóstwem barw, estradowej sukni.

Dzieci uczęszczające na Świetlicę Integracyjną *Słoneczko* również były uczestnikami zajęć, chętnie opowiadały zebranym o własnych przeżyciach i relacjach wynikających ze wspólnej integracji, wycieczkach, koloniach, zabawach, wyjściach do kina i innych atrakcjach jakie funduje świetlica.

Podczas zajęć przedstawialiśmy sylwetki sławnych Romów, których w tym narodzie nie brakuje, wśród nich znalazło się wielu muzyków, uczonych, sportowców, poetów i artystów. Przedstawialiśmy także informacje o Polakach, którzy byli i są zafascynowani Romami. Dzieciom oraz młodzieży podobała się przeprowadzona zabawa językowa, podczas której poznali znaczenie kilku romskich słów np. tradycyjna potrawa romska – *zumni pe kahniaty*, czyli po polsku rosół z kury. Uczestnicy wykazali duże zainteresowanie i pytali o znaczenie poszczególnych słów, a że język romski jest trudnym językiem, zabawa była jeszcze ciekawsza.

Pod koniec warsztatów przeprowadziliśmy konkurs sprawdzający wiedzę o społeczności romskiej, czyli szybki

sprawdzian z tego, co dzieci zapamiętały z zajęć. Po konkursie każda grupa otrzymywała upominki oraz słodki poczęstunek dla każdego uczestnika zajęć. Na odchodne wszyscy dostali materiały dotyczące kultury romskiej, a wśród nich obowiązkowo dwumiesięcznik „Romano Atmo”, który wydawany jest przez nasze stowarzyszenie. Nie mogło zabraknąć również wspólnych zdjęć na tle malowidła przedstawiającego galopujące konie, które mieści się w naszej świetlicy.

Program warsztatów były dostosowany odpowiednio do wieku uczestników i każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego. Dzięki wykorzystaniu nowych metod nauczania, spotkania były efektywniejsze, a przekazywane wiadomości z pewnością zostaną zapamiętane na znacznie dłużej. Nawet jeśli ktoś przyszedł na zajęcia z negatywnym nastawieniem, zawsze wychodził z uśmiechem na twarzy i solidną porcją wiedzy w głowie.

Prezentowane wiadomości na każdym spotkaniu były takie same, zmieniali się jednak słuchacze, więc każde zajęcia były na swój sposób wyjątkowe. Warsztaty niosły za sobą przekaz: „Nie oceniam książki po okładce” – to stare przysłowie, które w świetny sposób odzwierciedla dzisiejszą sytuację, abstrahując nawet od społeczności romskiej, ale biorąc pod uwagę osoby innego pochodzenia, które mogą pojawić się w naszym otoczeniu. Tak naprawdę, wszyscy się od siebie różnimy, jednak każdy człowiek nosi w sobie coś cennego, nie zawsze widocznego gołym okiem. Dlatego trzeba się wzajemnie poznawać, a nie tylko oceniać na podstawie tego, co widoczne na pierwszy rzut oka.

Uważamy, że realizacja „Edukacyjnych warsztatów z kulturą i językiem romskim” w pełni się udała, a założone przez realizatorki cele zostały osiągnięte. Kolejna grupa młodych nieukształtowanych jeszcze ludzi, poprzez uczestniczenie w zajęciach, mogła przekonać się, że osoba romskiego (bądź innego pochodzenia) może być dobrym przyjacielem. Trzeba tylko odrzucić stereotypy i zacząć otwierać się na innych oraz chętnie wzajemnie się poznawać. Skupiając się na swoich pozytywach, będziemy dla siebie bardziej wartościowi. Okazując szacunek innym, my sami będziemy szanowani.

Idea integracyjnych spotkań jest bardzo potrzebna i musi być jak najczęściej praktykowana. Młode pokolenie powinno być uświadamiane i posiadać wiedzę na temat różnorodności świata. Kierując się wyłącznie zastyszczanymi stereotypami i wrzucając ludzi „do jednego worka” można skrzywdzić tych naprawdę dobrych i lojalnych. Psychika ludzka jest tak uformowana, że mamy tendencję do zapamiętywania w pierwszej kolejności negatywnych rzeczy bądź zdarzeń, które nas spotykają, ale jeśli spróbujemy skupić się na pozytywach, których w naszym codziennym życiu jest przecież mnóstwo, to wszystkim będzie się żyło łatwiej. Nie będziemy się nawzajem krzywdzić, a doceniać się nawzajem i być sobie wdzięczni. Dlatego właśnie tak ważna jest realizacja tego typu zadań, by móc kształtować światopogląd młodego pokolenia i wpajać im pozytywne zasady funkcjonowania międzyludzkiego i otwartości na różnorodność.

przyp. i fot.
Magdalena Puszczykowska,
Anna Szymańska



Zadanie współfinansowane ze środków otrzymanych z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego w 2018 roku oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej.

Na obwakier sar na dźianes

Edukacyjna warsztati romańia kulturacha the ćibaha



Ław integracja, ta sar dźiał pało Roma ta szaj oda ław rozuminas po but awer sposobi. Pe koda ław budinoł pes, imar but ćiasos, feder warunki the koda sar o dźiene miślinen pało Roma. Integracja tisz doł nekfeder skutki akor sar zaśinoł pes so nek sigieder, czyli sar zaśinas te integrinoł e ćiawen imar terne berszendar. Intergracja łe romane ćiawengri łe polskie ćiawenca, pherdało zabawi the sar razem siklon i sar oja integracja zaśinoł pes so nek sigieder, ta hin możliwości kaj oła ćiawe wibarona pe tolerancyjna dorostał manusza. I jek sposobos pherdał sawo oda hin możliwo, ta warsztati sawe kierzias o Związkos Polskie Romengro.

łum. Sebastian Donga

Fot. Anna Szymańska,
Magdalena Puszczykowska

Edukacyjna warsztati romańia ćibaha the kulturaha jaće kierde kszuż o projektos sawo kierzias o Związkos Polskie Romengro andro Szczecinkos, sawo zaśindźias pes andro wrześnios, pierwszego i dźałas dźi ko listopados, trzydziestego 2018 bersz. Oła zajęci kierde o asyistentki dałe Świetlica Integracyjno *Śloneczko*, so siklaren pałe romańia kultura, sawi jon tisz łacies dźianen bo pe sodźiweseste hin łen

kontaktoš Romenca, a oja świetlica hin pe ulica K.S. Wyszyńskiego 32 andro Szczecinkos, pasz siedzibas Związkos Polskie Romengro. Oła warsztati pozwolinen te przekazinoł wiedza the ćiaćipen pało Roma, so tisz pozwolinoł buter dženengie te zrozuminoł buter e Romen. Dźiene so na dźianen nić pało Roma, często właśnie phujes postrzeżinen łe Romen kszuż oda kaj imar but but bersza dźian phuj ława, stereotypi pało Roma i często tisz mosaroł e reputacja łe Romengie oda sar andro wiadomo-

ści ći ogólnie andro telewizoris sikawen e Romen. Oda projektos sawo kierde andre Świetlica Integracyjno *Śloneczko*, wyjaśnimen sas ćiawengie, młodzieżakie the dorostengie romańia kultura the romane tradycji the mentalnościa łe Romengri. Pherdał koda projektos uświadominen e Polakiengie kaj o Roma ta kajse sama manusza sar kažo awer manusz. Oda projektos sas możliwo kszuż o dofinansowanie dało Województwos Zachodniopomorsko the kszuż e bareder subwencja oświatowo.

Koda so pherdał amende hin nekwazneder andre kada projektos ta oda kaj so nekbuter dźiene te dodźianen pes pałe kultura, tradycja i obyczaji romane the kaj te pindźiaren romańia ćib. So mek kamahas pherdał koda projektos te kieroł? Kamahas tisz pes te dodźianoł so oła ćiawe the młodzieża dźianen pało Roma, kamahas te siklaroł kaj kampoł te traktinoł sawore dźienen kawka samo, kaj tisz te na kierzinen pes kołe phuj stereotypenca pało Roma i kaj te na jawoł dyskryminacja. Kamahas te sikawoł sawe ćiaćies hine o Roma, kamahas kaj e polsko młodzieża pes tisz te zainteresinoł ła romańia mniejszościacha narodowonacha. Kamahas te kieroł kaj e komunikacja



maszkar o Polaka the Roma te jawoł feder i kaj te jawoł feder integracja międzykulturowo.

Wakieroł pes kaj mniejszościa romańi hin tolerimen nekciuneder pherdał o społeczeństwowo. Bersz pało bersz dićioł kaj niestety koja nietolerancja baroł. Romengie szczególnie grozinoł wykluczenie społeczno kszuż e kultura romańi. Cały czas brakinoł e dżinengie wiedza pałe romańi kultura, i sar brakinoł koja wiedza ta akor właśnie baroł o stereotypi pało Roma i kszuż oda o Roma hine phujes postrzegimen the jaćion dyskryminowana pe sodziweseste. Ale sar pes siklaroł e terne dżienen pało Roma ta akor hin bareder szansa pe koda kaj buter pes o Polaka dodżianena pało Roma i jawła akor ćiuneder nienawiścia i jawła buter wspólny szacunok the tolerancja.

Pe sodziwes spotykinas amen niechęciaha, dyskryminacja the brakinoł tisz tolerancja. Amari bući hin andre koda kaj koła sprawi pes te zmieninen, i właśnie maszkar o ćiawe the młodzieża, bo koda so sikluwas sar sam ćiawengie hin baro wpływos pe koda sar amen zachowinacha sar wibaruwaha. Zależinoł amengie pe koda kaj e mniejszościa the więkzościa

narodowo wspólnie te dżiwen peja sar nekfeder, i pherdał kajse projekti tworzinas odpowiedzialnościa sawi peroł pe saworende the po Roma te po Polaka, kaj so duj grupi te tworzyne państwos kaj hin tolerancja i równa możliwośc pherdał sawore manusza, ći Rom, ći Polakos.

Maszkar amende hin but dżiene so na dżianen ani jekhie Romes. Ale phares jawlahas bi te rakhoł dżienes so bi ćacio ław phendźiaha pało Roma, bo imar musindzas te szunoł różna negatywna ława pało Roma. Często hin kawka haj oceninoł pes e dżienes pał koda sar widićeioł chociaż na dżianoł pes kołe dżienes. Kampoł koda łanćos so pes cały czas cirdoł, te ćinoł, kampoł te siklaroł e dżienen ciekawe sposobenca kaj te jawen tisz zainterresimen. Pe kaźdo spotkanie kamahas te zmniejszinoł koła negatywna myśli pało Roma. Oła zajęci sas duwar andro kurko po duj chodzini jekh. Pe koła zajęci jawnas uczni dało szkołi podstawowa dało Szczecinkos, ćiawe dało awer świetlici the łengre wychowawci the nauczycieli.

Pirszo kamahas łengie te sikawoł romańi kultura, tradycja, romańi ćib, the romańipen. Pe koła nekterneder ćiawe

użarłas zadanie, sas jon te namalinoł romano taboris. I so pes okazindźias, okazindźias pes kaj więkzościa ćiawe nawet na dżianen so koda hin taboris. Ale amen łengie podphendźiam, i sikawahas łengie zdjęci sar o Roma tradenas taborencja, i sar łengie sikawahas o zdjęci ta ophenahas łengie tisz e historia pałe „baro romano drom”. O ćiawe jaće rozdzielimen po grupi, i dińiam łen kredki, mazaki, bloki the saworo so łengie kampołas andro maliszagos. Sawore ćiawe sik pes life andre bući. Koda zadanie pes nekbuteder dićiołas kołe ciknengie ćiawengie, ale kaźdo grupa kamłas kaj łengro malunkos te widźiał nekfeder. O ćiawe malinenas kafa sar pes łengie widajinłas sar wiglundinoł taboris, i czasami nawet zamiast grajes ta malinenas awer zwierzęten. Sar diklam sar oćiawe pes bawinenas ta zdinam amegie sprawa kaj but wiliće kołe warsztatendar.

Pało maliszagos, sikawahas łengie prezentajca komputerowo, i akor tisz wakierahas pał oda so dikhlam. Łe bareder dżienengie rozdzinam podkładki, kartki the długopisi kaj peskie te zpisenen koła najciekawsza rzeczi.

Palis sikawahas łengie orginalno, tradycyjno hurawiben romano i kadaj tisz





openahas saworengie pał amaro zepołos „De Gila” sawo działinłas da kieci bersz. I sar dodikhłe o raklora o sukni ta na brakinłas chętnen te przymironoł koła szukar, kolorowa romane rokhli.

O čiawe so phiren pe Świetlica Integracyjno *Stoneczko* tisz phirenas pe koła zajęci i ophenenas kołengie so jawnas pał koda so jon siklife pherdał e integracja te romane čiawenca sar sas jon po wycieczki, koloni, pherdał różna zabawie, wycieczki andro kinos the mek awer atrakcji sawe fundinoł e świetlica.

Sikawahas tisz łengie sławne Roman, sawen andre Polska na brakinoł, sikadżiam łengie muzykien, sportowcen, poeten the artysten. Phendżiam łengie tisz pało Polaka so hine zainterresimen Romanca. te čiawengie dićiołas tisz sar siklarahas łen ława po roman, np. romano haben – zumin kahńiatar. O uczestniki phućienas pes so niektóra ława znaczenin, a kszuż oda kaj romańi ćib nane łatwo ta taćies amen pasz koda bawinahas.

Po kuńcos kierzdziam konkursis pał koda so pes dodżianłe pało Roma, czyli szybko sprawdzianos pał koda so zapamentinde pe koła zajęci. Pał koda konkursis sawore hudłe upominkos the wareso guło. Dińiam łen tisz wareso so star szaj siklon pałe romańi kultura, the rozdahas tisz romańi gazeta „Romano Atmo”, sawo widoł o stowarzyszenie. O čiawe tisz kiernas peskie zdjęci pasze

fała andre świetlica pe sawi hin namalimen graj so prastał.

Pe kaźdo spotkanie przekazinas koła sama wiadomości, ale zmieninas pes o dżiene so amen szunenas, i kszuż oda kaźdo spotkanie sas szcególno. Oła warsztati wićinenas pen „Na ocenin e dżienes pał koda sar wiglundinoł” – kada purano powiedzenie, łacies sikawoł e sytuacja Romengri po swetos, a nawet na sikawoł ćia e sytuacja Romengri, ale tisz awer manuszengri so dżiwen maszkar amende. Afka čiacies ta kaźdo manusz hin awer, ale andro kaźdo manusz hin wareso cenno so często na dikhaha same jakhienca, ale dopiero akor sar pindżiaraha wrekas.

Uważinas kaj o projektos „Edukacyjna warsztati romańia kulturaha the ćibaha” pes całkowiće udińas, the koda so kamahas te osiągninoł, osiągnindżiam. Mek jekh grupa terne dżienengri dodżianłas pes kaj manusz so hin Rom, albo awer narodowoćia, szaj jawoł łacio przyjacielis. Kampoł ćia te odćiwoł koła phuj stereotypi i te phuteroł pes jekh pe awroneste i kafka pes te zapindżiaroł. Sar dikhaha pe koda so łacio andre awer dżiene, ta jawła andre amende buter szacunkos ko awer manusza, a sar sikawaha szacunkos awronengie, ta amen korkore jawaha szanimen.

Kajse integracyjna spotkania hin amengie potrzebna, i muśinas so nekczęsteder kajse spotkanie te kieroł.

O terno pokolenie powinno te dodżianoł pes kaj po swetos hin bari różnorodnoćia. Sar szunaha koła phuj stereotypi ta traktinacha saworen phujes, i odćiwaha tisz kołen so hine łacie manusza. Amen manusza zawsze zapamentinas feder koła negatywna rzeczi, ale sar zaśinaha te zapamentinoł buter koła łacie rzeczi ta amengie saworengie dżiwał pes feder. Na kieraha amengie nawzajem krzywda, i szaninaha jekh awrones. Kszuż oda właśnie hin waźna kajse zajęci, kaj te kształtinoł koda sar miślinen o terne dżiene i te siklaroł łen but pozytywna rzeczi the zasadi sawe pomożinen dżieneskie andro dżiwi-pen, the te pomożinoł dżieneskie te jawoł phuderdo po swetos kaj hin but różnorodnoćia.



Pe koda zadaniós dothodżias łowe o Województwos Zachodniopomorsko andro 2018 bersz the e bareder subwencja oświatowo.

Nauka popłaca

Stypendia dla uzdolnionych uczniów romskich

Jeszcze nie tak dawno w szkołach trudno było spotkać Romów. Ciągłe pokutowało twierdzenie, że najlepszym nauczycielem jest życie, a szkoły nie są im potrzebne. U Romów dziecko miało wolną wolę, kiedy było senne kładło się spać, kiedy chciało się bawić – to się bawiło, a nauka? – to nikomu nie potrzebne. Nauczyciele często narzekali, że dzieci romskie bez słowa podczas zajęć wychodzili z klasy. Nic nie było mu narzucane. Romowie przez wieki wędrowali, ich nauczycielem była natura. Wiedzę o świecie czerpali z obserwacji, nie z podręczników. Książki nie były im do niczego potrzebne. Nie oznacza to, że nie byli inteligentni, że nie potrafili odróżnić dobra od zła. Oni mieli to w genach. Pamiętali tylko, by stosować się do zasad Romanipen.

Ryszard Bańka

Romowie nie posyłałi dzieci do szkół, bo zasady kodeksu romskiego często były łamane, a te dość często różnią się od zasad obowiązujących w tzw. „cywilizowanym” świecie: np. dziewczynka z zajęć wychowania fizycznego otrzymuje ocenę negatywną, bo nie chce założyć stroju gimnastycznego. Kodeks romski zabrania jej rozebrać się przy chłopcach. Nauczyciel – nie-Rom, tego nie rozumie i ocenia negatywnie, a przecież mógłby zaproponować jej założenie dresów. Inny przykład obrazuje sposób myślenia starszego po-

kolenia romskiego znacznie różniący się od myślenia naukowego. Dziecko w domu musi rozwiązać takie zdanie: „*Na drzewie siedzi dziesięć ptaszków. Przychodzi myśliwy i strzela do jednego z nich. Ile zostało?*”. Dziecko romskie odpowiada, że żaden i otrzymuje ocenę negatywną. Starszy Rom interweniuje w szkole: „*przecież po wystrzale wszystkie odlecą i nie będzie żadnego*”. Nie rozumie, że w tym przypadku chodzi tylko o zadanie matematyczne z treścią, które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Dla starszego Roma abstrakcja to coś niezrozumiałego, on żyje w realu. Dziś to się zmienia. Romowie średniego pokolenia dostrzegli korzyści płynące z edukacji i bardzo chętnie posyłają swoje dzieci do szkół. W dobrej edukacji widzą szanse wejścia do „lepszego” świata. Oni sami może już w pełni z tego dobrodziejstwa nie skorzystają, ale ich dzieci już tak. Czasem mają pretensje do swoich rodziców, że nie przymusili ich do pogłębienia swojej wiedzy.

Nie tylko sami Romowie dostrzegli same korzyści płynące z edukacji. Również władze państwowe robią wszystko, by ta, do niedawna żyjąca na marginesie cywilizacji, nacja korzystała z dobrodziejstw życia codziennego. Służy temu wspieranie stowarzyszeń romskich w dążeniu do dobrego wyedukowania romskich dzieci. Jedną z takich form wsparcia są systemy stypendialne. W 2018 roku jeden z konkursów stypendialnych finansowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji był ogłoszony przez Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce „Ogólnopolski konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów romskich”. W ramach konkursu zostały ufundowane stypendia i nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji obejmujące rok szkolny 2017/2018.

– *Celem konkursu jest wyłonienie szczególnie uzdolnionych uczniów należących do romskiej mniejszości etnicznej z terenu całego kraju*

i udzielenie im wsparcia finansowego i warsztatowego – informuje Krystyna Markowska, wiceprezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce z Pabianic, realizatorka konkursu. – Dla uczniów romskich szczególnie uzdolnionych, którzy legitymują się szczególnymi osiągnięciami w swojej dziedzinie – zaplanowano 10 stypendiów, a dla finalistów konkursu stypendialnego dla uzdolnionych uczniów romskich – zaplanowano 25 nagród Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Aby móc ubiegać się o stypendia i nagrody należało spełnić określone warunki. Mogli to uczynić uczniowie, którzy są obywatelami polskimi, zameldowanymi w Polsce, uczą się w szkołach podstawowych, gimnazjach lub szkołach ponadgimnazjalnych. Ukończyli 10 lat, ale nie przekroczyli 18 roku życia i realizują swoje zainteresowania przynajmniej w jednej ze ściśle określonych dziedzin. Są to: nauki ścisłe, nauki humanistyczne, sztuki plastyczne, muzyka instrumentalna, śpiew (różne formy muzyki), taniec (różne formy tańca), sport. Oczywiście kandydaci musieli mieć wypełnione karty zgłoszeniowe i przesłać je w terminie do 8 czerwca 2018 roku na adres organizatora, czyli Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce ul. Kopernika 7, 95-200 Pabianice z dopiskiem „konkurs stypendialny”. Kandydata typowali dyrektorzy szkół w porozumieniu z rodzicami, opiekunami prawnymi uczniów, trenerami lub instruktorami. Niezbędne druki można było pobrać ze strony internetowej Centrum Doradztwa i Informacji Romów w Polsce lub z podstrony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji poświęconej mniejszościom narodowym w Polsce (mniejszosci.narodowe.MSWiA.gov.pl).

Formalności było znacznie więcej, bo samo zgłoszenie jeszcze o niczym nie świadczyło. Bardzo ważne były załączniki. I tak w zależności od wybranej dziedziny do karty zgłoszeniowej należało dołączyć pisemne opinie nauczycieli, kserokopie dyplomów, potwierdzenia osiągnięć we wszel-

” W 2018 roku jednym z konkursów stypendialnych finansowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji był ogłoszony przez Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce „Ogólnopolski konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów romskich”.

kiego rodzaju olimpiadach przedmiotowych, teksty własne kandydata, takie jak wiersze, opowiadania itp. W kategorii „taniec” komisja stypendialna musiała naocznie przekonać się o poziomie umiejętności kandydata. Potwierdzeniem ich mogło być nagranie tańca w wykonaniu kandydata na płycie DVD w jednym z popularnych formatów. W przypadku ubiegania się o stypendium w kategorii „sztuki plastyczne”, do wniosku należało załączyć przynajmniej dwie oryginalne prace kandydata. Nagrania na płytach DVD były konieczne w przypadku ubiegania się o stypendium w kategorii „śpiew, muzyka instrumentalna”. W tym przypadku na płycie powinien znaleźć się przynajmniej 1 utwór tradycyjny oraz dwa utwory w wykonaniu kandydata, wykonane na „żywo”. Natomiast w kategorii „sport”, podobnie jak w przypadku nauk humanistycznych, wymagane załączniki to: pisemna opinia instruktorów, trenerów, kserokopie dyplomów, potwierdzenia udziału i osiągnięć w zawodach sportowych itp.

Komisja stypendialna miała moc pracy, bo już do 15 czerwca dokonała wyboru 25 finalistów. Lista finalistów opublikowana została na stronie Centrum Doradztwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tym roku finał konkursu stypendialnego miał miejsce w Łodzi, a konkretnie w Bałuckim Ośrodku Kultury „Lutnia”. Tam, pierwszego dnia finaliści uczestniczyli w warsztatach przygotowujących ich do przestuchań konkursowych. Drugiego dnia finaliści zaprezentowali swoje umiejętności komisji, a trzeciego dnia wystąpili w koncercie galowym.

W tym roku kwalifikacje do stypendiów i nagród uzyskali uczniowie dwudziestu pięciu szkół różnych typów z różnych rejonów Polski. W Zabrzeńskim Centrum Kształcenia Ogólnego

i Zawodowego uczy się Santiago Gil, do Publicznego Gimnazjum nr 1 w Prudniku uczęszcza Natalia Pawłowska. Uczennicą Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku jest Patrycja Mirga, talent sportowy w Sportowej Szkole Podstawowej nr 72 we Wrocławiu rozwija Maria Naczulska. Laureatką konkursu jest też Diana Andrasz, uczennica Szkoły Podstawowej nr 37 w Krakowie, podobnie jak Randia Poma oraz Anna Damaris Mirga – uczennice Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej. Z bycia laureatem konkursu cieszyła się też Samanta Sadowska, która uczy się w Szkole Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Zgierz, a także Mariusz Ghiocel uczęszczający do krakowskiego Gimnazjum nr 27. Powody do zadowolenia mają też uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Poniatowej Monika i Klaudiusz Mroczek. Kolejną laureatką jest uczennica zabrzeńskiego Zespołu Szkół Specjalnych nr 2 Ewelina Gil. Uznanie komisji oceniającej zdobyli też Angelo Andrzej Ciureja z legnickiej Katolickiej Szkoły im. św. Franciszka, a także Emilia Leśniak ucząca się w Gimnazjum nr 1 z Oddziałami dwujęzycznymi w Jaśle i Gracjan Andrasz – uczeń krakowskiego Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych. Kolejni laureaci to również uczniowie szkół muzycznych: Wiktor Dymitrak z Legnicy, Róża i Mikołaj Jaworscy z Gorzowa Wielkopolskiego. Natomiast pozostali laureaci uczęszczają do szkół podstawowych. Są to: Sebastian Lubecki z Sokółki, Kryspin Głowacki z Konstancynowa Łódzkiego, Adrian Majewski z Radomia, Wiktoria Makohon z Kędzierzyna Koźła, Erwin Brzeziński ze Zgierza, Wiktoria Kopacz i Diego Suchy z Wrocławia. Przyznane stypendia i nagrody pabianickie Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce prześle na wskazane przez opiekunów finalistów konta.

II Ogólnopolskie Szkolenie
Asystentów Edukacji Romskiej
i Nauczycieli Wspomagających

